



KOŚCIÓŁ JEST TAM, GDZIE STANEŁY KONIE ...

**Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem Świętego Józefa Oblubieńca N M P
w Jankowie Przysgodzkim w latach 1925 – 2009**

Stowarzyszenie „Rozwój i Edukacja”
Sołectwa Janków Przygodzki

Jankowskie Notatki Nr 3

KOŚCIÓŁ JEST TAM, GDZIE STANĘŁY KONIE ...

**Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem Świętego Józefa Oblubieńca N M P
w Jankowie Przygodzkim w latach 1925 – 2009**

Zebrał i opracował Krystian Piasecki

Pleszew, Luty 2010

Publikacja została wydana przez Stowarzyszenie „Rozwój i Edukacja” Sołectwa Janków Przygodzki jako trzecia część serii pod wspólnym tytułem „Jankowskie Notatki „w ramach realizowanego projektu „Jankowskie Krajobrazy” i wsparciu finansowym Funduszu Inicjatyw Obywatelskich oraz Powiatu Ostrowskiego.

Wydawca: Stowarzyszenie „Rozwój i Edukacja” Sołectwa Janków Przygodzki

Korekta: Marzena Ratajczyk

Druk: Zakład Poligraficzny Super Print
www.superprint.pl

ISBN 978-83-930351-0-6

SPIS TREŚCI

Rozdział I	Od autora	7
Rozdział II	Słowo wstępne.....	9
Rozdział III	Rys historyczny miejscowości i tło historyczne tworzenia parafii	11
Rozdział IV	Inicjator powstania parafii ksiądz Kazimierz Rolewski	39
Rozdział V	Proboszczowie.....	47
Rozdział VI	Osoby świeckie.....	61
Rozdział VII	Stan obecny	63
Rozdział VIII	Obiekty kościelne	65
Rozdział IX	Cmentarz	79
Rozdział X	Krzyże i kapliczki przydrożne.....	89
Rozdział XI	Życie religijne parafii	97
Rozdział XII	Organizacje kościelne i katolickie.....	105
Rozdział XIII	Czasopisma.....	109
Rozdział XIV	Sakramenty.....	111
Rozdział XV	Powołania kapłańskie i zakonne w parafii	115
Rozdział XVI	Najważniejsze daty z historii parafii	127
Rozdział XVII	Materiały archiwalne.....	129



OD AUTORA

Na opracowanie które Państwu prezentuję złożył się wysiłek wielu osób.

Głównym i podstawowym źródłem, była praca dyplomowa Pani Reginy Marciniak pt: „Historia Parafii Świętego Józefa w Jankowie Przygodzkim 1925 – 1998”

Za udział i udostępnienie tej pracy Pani Reginie serdecznie dziękuję.

Do pracy dyplomowej materiały dostarczyli: Antoni Kalina, Jan Pacyna, Stanisława Pacyna, Ludwika Hundert, Stefan Kuchta, Ludwika Jamroziak, Julian Wiącek, Felicja Stryjak, K. Niełacny, Ryszard Kuchta, Stanisław Bartosz, O. Dominik Buszta, Kazimiera Brukarczyk, Jan Musiel, N. Dolata, Marianna Grzesiek, s. Alfonsa Maćkowiak, Józefa Wnuk.

Chciałbym również podziękować, za twórczą inspirację, naszemu proboszczowi księdzu Eugeniuszowi Meksie oraz przebywającemu w Hondurasie księdzu Rafałowi Brukarczykowi a także księdzu Alfredowi Mące, długoletniemu proboszczowi ostrowskiej fary.

Księdzu proboszczowi **Adamowi Kapkce z Parafii pw. św. Jana Chrzciciela** w Czarniejewie miejscu urodzin księdza Franciszka Kuchowicza dziękuję za pomoc w identyfikacji grobowca rodzinnego rodziny Kuchowiczów.

Państwu Kazmierzowi Grzegorowskiemu, Genowefie Piwowskiej, Danucie Piaseckiej, Wandzie Wojtaszek, Grzegorzowi Wojtasikowi dziękuję za dostarczenie materiałów pochodzących z rodzinnych zbiorów.

Za pomoc w przygotowaniu publikacji dziękuję Panu Michałowi Radziszewskiemu.

Zdaję sobie sprawę, że zgromadzone informacje o procesie tworzenie jankowskiej parafii spowodują potrzebę dalszej prezentacji różnych wydarzeń do których nie dane było mi dotrzeć wcześniej. Dotyczy to szczególnie 26 postaci powołań kapłańskich i zakonnych, ich życiorysów, w opracowaniu, zamieszczone zostały w sposób skrótowy. Osoby te wypełniały swe zadania nie tylko w trudnych warunkach rozwoju cywilizacyjnego ale także przy ciągłym zagrożeniu ze strony wpiętego okupanta hitlerowskiego, a następnie ideologii materialistycznej. Niestety, nie wszyscy ten ponury czas przeżyli. Podkreślić należy, że wszyscy oni byli przeświadczeni o potrzebie walki a następnie umacniania polskości. Pracy często niezauważanej w sferze działalności duszpasterskiej. Angażowali się w rozwiązywanie wielu nabrzmiałych problemów społecznych nawet wtedy kiedy powojenna władza tego typu pracy bnie akceptowała.

Uzupełnienie tego opracowania może znaleźć swe miejsce w czwartej części „Jankowskich Notatek”, które zostaną wydane w 2010 roku i będą związane z two-

rzeniem i rozwojem oświaty na terenie działania obecnego Zespołu Szkół w Jankowie Przygodzkim.

Stąd też zapraszam wszystkich Państwa, którzy posiadają w swych zbiorach rodzinnych cenne dokumenty, fotografie itp o ich udostępnienie.

Sadzę, że niniejsza publikacja zostanie przyjęta przez czytelników z sympatią i wzruszeniem taką z jaką ogląda się stare fotografie na których czas się zatrzymał. Chciałbym również aby dotarła do ludzi młodych, uzmysławiając im, że historia dzieje się nie tylko w wymiarach globalnych czy krajowych. Ważne jest poznanie także tej historii, która toczyła się obok nas tu gdzie tworzyli ją nasi przodkowie, bo jest właśnie kultywowanie i ochrona dziedzictwa narodowego.

Jest to istotne w procesie jednoczenia się Europy. W związku z tym dwie uwagi:

- w publikacji znajdują się postacie wielkich ludzi kościoła, których decyzje i praca miały swe odniesienie w codziennym życiu parafii a poznanie ich życiorysów powinno być szczególnie cenne dla młodego pokolenia
- tytuł publikacji „Kościół jest tam gdzie stanęły konie” jest moim tytułem, nawiązuje do wydarzenia które miało rzeczywiście miejsce, a które wcześniej zostało zrelacjonowane w „Przewodniku Katolickim”

Opracowanie mówi o ludziach i o ich dokonaniach. Tego rodzaju publikacje zawsze skłaniają do refleksji, bo jak mówi: ksiądz Jan Twardowski (1915-2006) poeta, prozaik, kapłan

*„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to, co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie, że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego...*

*...Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą”*

Materiały zebrał
Krystian Piasecki



SŁOWO WSTĘPNE

Jestem wdzięczny wszystkim osobom, które podjęły się opracowania historii Kościoła i Parafii św. Józefa w Jankowie Przygodzkim. Kościół z jednej strony to tajemnica, bo ustanowił Go Chrystus i sam jest w Nim obecny jako Droga Prawda i Życie. I Chrystus pragnie, by On-Kościół był drogą zbawienia dla wszystkich ludzi. I tak naprawdę, to Chrystus wybiera miejsce, gdzie chce być obecny. Jak możemy przeczytać, ks. Rolewski jadąc tutaj odczytał „znak z nieba”.

Pan Bóg posługuje się ludźmi, zaprasza ich do współpracy.

Możemy zaczynać biblijnie od Abrahama, Mojżesza, proroków, Maryi. Ale i dzisiaj powołuje i posługuje się ludźmi, kiedy chce i gdzie chce.

Możemy wymienić kapłanów i mieszkających tutaj ludzi, których Pan Bóg użył jako „swoich narzędzi”. Tak było, jest i będzie. Ja jestem wdzięczny Opatrzności za to, że zostałem tutaj powołany, wdzięczny za tę „Bazylikę”, za wszystkich, którzy mają swój udział w „tym Dziale”. Dla tych, którzy odeszli modlę się o niebo, dla tych którzy żyją, Dy by budowali tę świątynię swoją, czyli otwieraniem się na łaskę. Bogactwem tej parafii są wszyscy jej członkowie, każdy kto do niej należy. Uważam, że to opracowanie nie jest dziełem przypadku, że to natchnienie do napisania było „natchnieniem z Gór” ku pożytkowi tych, którzy będą czytać, by każdy zobaczył swoje miejsce w planach Boga, by je otaczał i zrealizował.

Kościół jest tam ..., gdzie jest Bóg.

Kościół jest w centrum Jankowa.

Chrystus chce, by Kościół był w Twoim i moim sercu.

Ks. Eugeniusz Meksa

RYS HISTORYCZNY MIEJSCOWOŚCI I TŁO HISTORYCZNE TWORZENIA PARAFII

O miejscowościach tworzących obecną Parafię pod wezwaniem świętego Józefa najwcześniejsze wzmianki znajdujemy z początku XIII wieku. Należały do majątności przygodzickiej Rafała z Leszna. Od końca XVII w. znalazły się w orbicie wielkiej własności i aktywności przedstawicieli znanych rodów magnackich: Leszczyńskich, Przebendowskich, Bielińskich, wreszcie Radziwiłłów.

Na podkreślenie zasługują fakty przywoływane w różnych opracowaniach a dotyczące początków osadnictwa na tych terenach. Według tych źródeł, przede wszystkim wykopalisk można ustalić, że początki zorganizowanych form osadnictwa ludzi, głównie na terenie Jankowa Przygodzkiego i Topoli Wielkiej sięgają lat 1750-1200 przed Chrystusem.

Mieszkańcami tego regionu, jak wynika z danych zaprezentowanych w publikacji „Ostrów Wielkopolski Dzieje miasta i regionu” /1990/ w 1710r. byli tylko Polacy wyznania katolickiego. Nie ma informacji, by protestantyzm, w okresie swego rozszerzania się ogarnął tutejszą społeczność.

Jedną z najstarszych parafii w sąsiedztwie Jankowa Przyg. była Parafia w Wysocku Wielkim. Kościół nosił wezwanie Podwyższenia Św. Krzyża i św. Agnieszki. Z danych

*Proces tworzenia ostrowskiej parafii opisał długoletni
jej proboszcz ksiądz Alfred Mąka*

Prehistoria Parafii Ostrów

I. Początki...

Gdy w 1981r. przybyłem jako Proboszcz parafii farnej do Ostrowa Wielkopolskiego i chciałem nieco poznać historię tej najstarszej parafii, nie na podstawie legendarnych opowiadań, lecz na podstawie autentycznych dokumentów ze wszystkich stron słyszałem i czytałem, że nie ma dokumentu erekcyjnego parafii (tj. dokumentu założycielskiego). Przyjmowałem to na wiarę, ale zacząłem prowadzić osobiste poszukiwania. Liczyłem na to, że coś znajdę np. w Archidiecezjalnym Archiwum w Poznaniu. Mając na uwadze to, że ostrowski teren należał do Parafii Wysocko Wielkie, moje poszukiwania ukierunkowałem na tę najstarszą parafię naszego rejonu. Parafia Wysocko wspomniana jest w dokumencie z roku 1298, ale zdaniem ks. Nowackiego, historyka poznańskiego, - powstała najpóźniej w XII wieku. Tam są korzenie naszej parafii. Szukałem dokumentów Wysocka w różnych archiwach. Znalazłem 2 zapisy w księgach konsystorza z r. 1476 i 1478. Spisane w języku łacińskim, jakby



z 1510r. wynika, że do Parafii w Wysocku Wielkim należały wsie: Wysocko Małe, Janków Przygodzki, Przygodzice, Topola Wielka, Topola Mała, Gorzyce, Zacharzew i Zębców.

W 1779r. z inicjatywy Radziwiłłów, z parafii tej zostały wyodrębnione następujące wioski: Janków Przygodzki, Przygodzice, Topola Wielka, Topola Mała, Gorzyce, Pruślin i przyłączone do Parafii św. Stanisława Biskupa w Ostrowie Wielkopolskim. Dla znacznie powiększonej parafii ksiądz Marcin Mikołaj Radziwiłł funduje w 1782r. nowy drewniany kościół.

Parafia Janków Przygodzki zawdzięcza swoje powstanie ks. Kazimierzowi Rolewskiemu, który w latach 1922-1928 był proboszczem i dziekanem Parafii św. Stanisława Biskupa w Ostrowie Wielkopolskim (dzisiejsza konkatedra).

alfabetem gotyckim. Myślałem, że znajdę tam jakąś wzmiankę dotyczącą Ostrowa. Niestety tekst raczej przypomina hieroglify i mimo prób nie udało mi się go odczytać.

Dla nas ważne jest to, że ta parafia postarała się o budowę małego, drewnianego kościoła filialnego, który stanął w Ostrowie a zbudowany został w latach 1403/1404r. Trzydzieści lat ten kościół był obsługiwany przez księży z Wysocka Wielkiego. W starych dokumentach znajdujemy wzmiankę, że Parafia Wysocko Wielkie miała w tym czasie na jednej plebanii zawsze po 2 proboszczów. Źródła podają dwie równoległe linie tych proboszczów:

Pierwsza linia: 1404? 1417 ks. Wacław, 1417 ks. Bernard, 1427 Hektor, 1430 ks. Marcin, 1431? 1450 ks. Nankier:

Druuga linia: 1406 – 1407 ks. Piotr, 1414 ks. Jan, 1417 – 1427 ks. Klemens, 1427 – 1440 ks. Jakub.

Choć plebania i kościół były wspólne, prawdopodobnie każdy proboszcz otaczał opieką pewną liczbę z przynależnych 23 wiosek. Niestety, nie ma żadnej wzmianki dotyczącej przypisania różnych wiosek poszczególnym proboszczom, nie wiemy także tego, którzy z tych proboszczów obsługiwali kościół filialny w Ostrowie. To podwójne proboszczowanie trwało aż do roku 1521.

Ta podwójna linia proboszczów nas już nie interesuje, bo 23 lutego 1434r. (w Wigilię św. Macieja Apostoła) został spisany w Poznaniu dokument fundacyjny dziedzica Jerzego z Ostrowa dla nowej, samodzielnej parafii w Ostrowie. Z tym faktem łączy się także wystawienie dokumentu erekcyjnego parafii i podpisanie go w dniu 8 marca przez biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka. Nowy kościół parafialny został zbudowany ku czci Boga i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Patronami kościoła zostali: św. Andrzej Apostoł i św. Dorota.

Od tego momentu zaczynają się samodzielne dzieje parafii ostrowskiej.

II. Ingrosacja

Dokumenty erekcyjne parafii zostały jakoś ukryte w rękopisie pt. „Ingrosacja Parafii Ostrowskiej”. To był powód, że dotąd nikt ich nie znalazł. Mając wypisane wszystkie

Mieszkańcy Jankowa, Topoli i okolicznych wiosek byli ludźmi wierzącymi i praktykującymi. Duża jednak odległość od kościoła w Ostrowie (do 15 km), oraz polne drogi utrudniały zaspakajanie potrzeb duchowych mieszkańcom.

Wprawdzie w Jankowie Przygodzkim była duża kapliczka, przy której często gromadzili się na modlitwie, ale to im nie wystarczało. Pragnęli mieć swój kościół i niejednokrotnie występowali z inicjatywą jego zbudowania. Oficjalną prośbę złożyli już przed I wojną światową na ręce wizytującego ich biskupa, o czym wspomina mieszkaniec Jankowa Przyg., Stefan Kuchta, w oparciu o relacje swoich rodziców.

Ks. Kazimierz Rolewski objął Parafię farną w Ostrowie Wielkopolskim 1 grudnia 1922r. Z jego osobą mieszkańcy Jankowa i okolic wiązali nadzieję realizacji swoich planów i wystąpili z prośbą o rozpoczęcie budowy, na co ksiądz Rolewski wyraził zgodę.

dokumenty Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, a dotyczące Parafii w Ostrowie Wielkopolskim, zacząłem je czytać i analizować po kolei. Nie znałem dotąd tego słowa „ingrosacja”. Dokument jest datowany w dniu Merkurego, 23 października 1619 roku. Mimo, że Parafia Ostrów zakładana była już dwa razy (w 1434 i 1442) i istniała już prawie dwa wieki, trwał jeszcze spór między Parafią Wysocko i Ostrów o zobowiązania finansowe z tytułu odłączonych wiosek i ich mieszkańców. Wysocko ciągle uważało się za pokrzywdzone, że przez podział parafii ma mniejsze dochody (dochody te nazywano missalia – dziś można by je nazwać daniną parafialną na utrzymanie kościoła). Łączyło się ono z ofiarami wiernych uczestniczących na Mszach świętych.

Właśnie tego dnia (23.10.1619r.) w Poznaniu wobec ks. kanonika Andrzeja Moręskiego, Wikariusza do Spraw Duchowych i Oficjała Generalnego Poznańskiego stawili się osobiście proboszczowie: z jednej strony ks. Albert Andrzejkiewicz z Ostrowa i z drugiej ks. Wit z Wysocka, z przyczyny, którego pojawił się spór o missalia. Ci dwaj proboszczowie doszli do przyjacielskiej ugody, w której postanowili, że missalia z wiosek Krempa, Zacharzewo i Zębców, kmiecie i rolnicy mieszkający w tych wioskach będą płacili rocznie – po połowie: proboszczowi w Wysocku i proboszczowi w Ostrowie. Obydwie strony – na audiencji, w obecności publicznych świadków – przyrzekły słowem kapłańskim, że dotrzymają tej ugody.

Po tym zapisie, w tym samym dokumencie pojawił się tytuł: „Ingrosacja dokumentów erekcyjnych, dotycząca kościoła parafialnego w mieście Ostrowie”. Trzeba już ostatecznie wyjaśnić, że „ingrosacja” oznacza oficjalne wpisanie dokumentów fundacyjnych dziedzica i erekcyjnych biskupa (koniecznych do założenia parafii) do urzędowej księgi Konsystorza (dzisiejszej Kurii).

Ten wpis został dokonany w obecności publicznego notariusza Konsystorza Poznańskiego i Wielebnego ks. Alberta Andrzejkowicza z kościoła parafialnego w mieście Ostrowie, „który przedstawił te dwa dokumenty „przywilejów”, spisane na pergaminie. Pierwszy z nich, z pieczęcią Najprzewielebniejszego Stanisława, z łaski Bożej dawnego Biskupa Poznańskiego, a drugi dawnego Poznańskiego Biskupa tytularnego. Dokumenty te są zachowane bez uszkodzenia, jakichkolwiek uszczerbków, i nie budzą żadnych podej-

rzeń, zawierają spisane dotacje, fundacje i erekcje Kościoła Parafialnego w Mieście Ostrów. Te dekryty mają służyć proboszczowi czy rektorowi tegoż kościoła. Uprasza się go, by w żadnym wypadku one nie zaginęły (jak to się najczęściej dzieje). Te dokumenty wystarczyły do przeprowadzenia ingrosacji w Konsystorzu, co niniejszym zostało dokonane”.

III. Dokument erekcyjny

Dla każdej ważnej budowli bardzo ważny jest dokument erekcyjny (założycielski). Zwykle robi się wszystko, by ten dokument przechował się na zawsze, albo na kilka wieków, by dotarł do następnych pokoleń. Często taki dokument umieszcza się w metalowym pojemniku np. w kuli miedzianej, zaraz pod krzyżem na wieży, czasem w ścianie kościoła lub w fundamentach. Odpis dokumentu erekcyjnego zostaje także zachowany w archiwum Kurii Biskupiej i w archiwum parafii. Jak było w naszym przypadku nie wiemy. Gdy parafia została erygowana – drewniany kościółek zbudowany w latach 1403/4 już istniał, nie miał jednak wieży, ani takich fundamentów jak dziś, bo kościół postawiony był na wielkich kamieniach. Faktem jest jednak to, że ceniono ten dokument erekcyjny skoro spisany był na pergaminie i został przedstawiony w Kurii w 1619 roku (to jest 175 lat po jego spisaniu). Ten pergaminowy dokument się nie zachował, ale został dosłownie przepisany do akt konsystorskich (kurialnych) w Poznaniu 23 października 1619 roku. Księga tych akt, w stanie bardzo dobrym, jest przechowywana w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu i dostępna dla historyków. Oczywiście, że dokument erekcyjny był spisany po łacinie, bo to był wówczas język urzędowy. Cieszymy się, że taki dokument jest w naszym posiadaniu, bo nie każda budowla, nie każda parafia może się nim poszczycić.

Dokument erekcyjny parafii składa się zwykle z dwóch części:

- a. fundacji materialnej (nieruchomości gruntowej na utrzymanie parafii) ofiarowanej przez ówczesnego dziedzica,
- b. samej erekcji – prawnego założenia parafii dokonanej przez księdza Biskupa, któremu ten teren kanonicznie podlegał.

Przy zakładaniu parafii ostrowskiej fundatorem był dziedzic Ostrowa Jerzy, herbu korab. Był on także kanonikiem kościoła kolegiackiego „św. Maryi Kaliskiej”. Trzeba tutaj zaznaczyć, że w tamtych czasach także osoby świeckie, znamienite, mogły piastować godność kanoniczną. Dokument fundacyjny został przez niego podpisany w Poznaniu w dniu 23 lutego 1434 roku. Natomiast dokument erekcyjny został podpisany w dniu 8 marca 1434r. w Ciężeniu przez Biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka (z Ostrołęki i Żelechowa). Wiemy dobrze, że jego stolicą biskupią był Poznań, ale biskupi poznańscy mieli jeszcze trzy dodatkowe dwory (rezydencje): w Ciężeniu, Dolsku i Pszczewie. Ciężień leży nad Wartą, między Koninem, a Wrześnią, około 60 km na wschód od Poznania. Ciężień był własnością biskupów poznańskich w latach około 1260 do 1818.

Z powyższego zestawienia wynika, że przy zakładaniu parafii ostrowskiej Poznań i Ciężień dobrze się zapisały w naszych dziejach.

IV. Dokument fundacyjny

Zależy mi na tym, aby do rąk Parafian dotarło dosłowne tłumaczenie całego dokumentu erekcyjnego, a więc fundacji i erekcji. Trzeba ten dokument podzielić na dwie części, choć nie będą one zupełnie krótkie (ale tak ważnego dokumentu nie można przecież streszczać). Oto dokument fundacyjny dla nowej Parafii w Ostrowie (w tłumaczeniu

z języka łacińskiego) wystawiony przez dziedzica Jerzego z Ostrowa, zaaprobowany przez biskupa poznańskiego Stanisława:

„W Imię Pańskie. Amen.

Na wiecznej rzeczy pamiątkę, Stanisław z łaski Bożej biskup poznański.

Niniejszym pismem chcemy podać do wiadomości wszystkim i każdemu z osobna, żyjącym dzisiaj i przyszłym mieszkańcom, że wielmożny mąż, pan Jerzy, dziedzic Ostrowa, kanonik kościoła kolegiackiego św. Maryi Kaliskiej, nie chcąc oddawać się tylko sprawom przemijającym, lecz spełniać takie dzieła na ziemi, których owoc zachowa się w niebie, troszczyć się o pokarm, który nie ginie, lecz przetrwa wiecznie – chcąc zapewnić zbawienie sobie i swoim poprzednikom płci obojga, - dla uniknięcia w przyszłości niebezpieczeństw, które zagrażały poprzednikom, ze względu na wielką odległość od kościoła parafialnego w Wysocku, (któremu na podstawie prawa podlegali), a także z powodu niebezpieczeństw na drogach, a nawet wrogich napadów, z powodu, których sam pan Jerzy i jego ludzie płci obojga, zamieszkujący we wioskach Krempe, Szambczewo, Kamienice i Zacharzewo wielkie udręczenia mogli znosić i znosili w czasach minionych, także na skutek powodzi, których gwałtowności doznawali mieszkańcy wspomnianego miasta Ostrowa i ludzie z wymienionych wiosek tak dalece, że zaniedbywali się w przyjmowaniu sakramentów świętych i nadal często się zaniedbują.

Aby tego uniknąć (pan Jerzy z Ostrowa – przyp. tłum.), kierowany pobożnym uczuciem pobożności i zapalony gorliwością usilnie pragnął, aby w Ostrowie, w naszej diecezji, erygowano i ufundowano kościół parafialny ku czci Wszechmogącego Boga i Wniebowzięcia Najchwalebniejszej Maryi, zawsze Dziewicy i Matki, a szczególnie pod wezwaniem świętych Andrzeja Apostoła i Doroty dziewicy. Na utrzymanie rektora tegoż kościoła, który w swoim czasie się pojawi, ofiarował ze swoich dóbr rodzinnych i innych od Boga otrzymanych, jedną miarę gruntu, czyli łąn, położony wśród łąnów i pól wspomnianych mieszczan Ostrowa, także grunt z domem naprzeciw kościoła wraz z ogrodem, położonym wśród ogrodów mieszczan, oraz łąkę znajdującą się wśród łąk wspomnianych mieszczan, również wspólne pastwiska dla plebana urzędującego w danym czasie, drzewo z lasów i jego dóbr, jeśli zajdzie i taka konieczność, również dziesięciny snopkowe po orkach, także ze swoich folwarków we wspomnianych wioskach Krampe, Sambczewo, Kamienice i Zacharzewo, jak to zostało obszerniej wyrażone w pisemnym przywileju (którego kopię poleciliśmy tutaj włączyć) w darze i na wieczysty tytuł beneficjum tego kościoła: dał, darował i przekazał dla pożytku ustanowionych w swoim czasie rządców na wieczne czasy. Niech te dobra posiadają, utrzymują i niech nimi władają.

(dokument fundacyjny z języka łacińskiego przetłumaczył Ks. Alfred Mąka)

V. Dokument erekcyjny.

Tenże pan Jerzy prosił nas (tj. Biskupa poznańskiego Stanisława – przyp. tłum) pokornie i pobożnie, abyśmy ze względu na podane powyżej powody erygowali i ufundowali wspomniany kościół w Ostrowie i mocą naszej zwyczajnej władzy raczyli dać powyższej dotacji przyzwolenie i zgodę, aby służyła zbawieniu dusz. My przeto, którym bardzo zależy na wzroście kultu Bożego i liczbie osób, tej sprawie służącej pragniemy, aby ten kult rozwijał się w naszych czasach i w przyszłości – z racji powierzonego nam urzędu w naszej diecezji, jesteśmy zobowiązani do tego, aby przewidywać i z Bożą pomocą zapobiegać temu, co by mogło przynosić szkodę ludzkim duszom. Z tego powodu musie-

liśmy najpierw zdobyć wystarczającą informację, że naprawdę ludzie płci obojga, przebywający we wspomnianym mieście Ostrowie (i wymienionych uprzednio wioskach), ze względu na wielką odległość, niebezpieczne drogi, a także powódzie, nie mogli swobodnie przybywać do kościoła w Wysocku na nabożeństwa i przyjmować sakramenty święte, stąd często zaniedbywali chrzest dzieci, pokutę umierającym i inne sakramenty, a ich dusze, z powodu powyżej wyliczonych przeszkód doznawały szkody, lecz o zgrozo! - oni już nawet do tej sytuacji się przyzwyczaili. Ufundowaliśmy i erygowaliśmy kościół parafialny w Ostrowie, fundujemy go erygujemy niniejszym pismem. Samą zaś dotację i darowiznę zatwierdziliśmy, złączyliśmy ją ze wspomnianym kościołem, wcieliliśmy ją, związaliśmy ją, włączamy, wcielamy i związujemy za pośrednictwem aktualnie ustanowionych rektorów, czy proboszczów - z wszelkimi owocami, zobowiązaniami i przychodami pochodzącymi z tej dotacji i darowizny. Niech te dobra posiadają, utrzymują, niech nimi władają w oparciu o prawo wieczyste i nieodwołalne. Prawo patronatu, czyli prezentowania rządców do wspomnianego kościoła zostało przyznane osobiście panu Jerzemu i jego następcom. Dobrowolnie i na podstawie niniejszego pisma rozstrzygnięto, że dotacje i darowizny przekazane tym przywilejem będą podlegały zupełnie władzy Kościoła. Gdy chodzi o zarządzanie tymi dobrami, ilekroć zajdzie taka potrzeba, zawsze będzie możliwe odwołanie się do sądu kościelnego. Jako godne pochwały i prawomocne uznajemy i chcemy uznawać wszystkie darowizny i każdą z osobna na rzecz tegoż kościoła (być może za natchnieniem Bożym) przez kogokolwiek już przekazaną lub, która będzie przekazana w przyszłości. Aby wszystko w całości i w szczegółach przez nas zarządzane i określone pozostało nienaruszone, aprobowujemy i umacniamy mocą naszej zwyczajnej władzy. Całkowity tekst przywileju, wspomnianych dotacji i darowizn ma następujące brzmienie: W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę, ja Jerzy z Ostrowa, kanonik kościoła kaliskiego, kolegiackiego, świętej Maryi, pragnąc uprzedzić uczynkami pobożnymi dzień strasznego sądu, a duszy mojej i moich rodziców pośpieszyć z pomocą przez jałmużny, pragnę za pośrednictwem Najprzewielebniejszego w Chrystusie Ojca, Pana, Pana Stanisława, z łaski Bożej Biskupa Poznańskiego założyć od nowa kościół parafialny w Ostrowie. Proboszczom ustanowionym dla tego kościoła i temu kościołowi przewodzącym ofiaruję z dóbr moich ojcowskich jedną włókę, czyli łan, oraz grunt z domem położony naprzeciw tegoż kościoła wraz z ogrodem i łąką, położone wśród ogrodów i łąk mieszczan wspomnianego miasta Ostrowa, także wspólne pastwiska i lasy do użytku proboszcza na ten czas ustanowionego, również dziesięciny snopkowe z moich folwarków, a mianowicie z Krempe, Szambczewa i Kamienicz - wspomnianemu kościołowi na wieczne czasy przydzielam, ofiaruję, daruję i wcielam - na wieczne czasy przez proboszczów na ten czas ustanowionych: Niech je posiadają, utrzymują i nimi władają. Aby moja darowizna nabrała wieczystej mocy, niniejsze pismo potwierdzam przez zawieszenie pieczęci. Sporządzono i datowano w Poznaniu we wtorek, w wigilię świętego Macieja Apostoła, (był to dokument fundacyjny spisany 23 lutego) w roku Pańskim tysiąc czterysta trzydziestym czwartym. Na potwierdzenie wszystkiego, co zawarte jest w niniejszym piśmie, wobec świadków została zawieszona moja pieczęć Sporządzono i datowano w Ciążeniu, w dniu ósmym miesiąca marca, roku Pańskiego tysiąc czterysta trzydziestego czwartego (był to dokument erekcyjny).

Miejsce pieczęci

Miejsce na usytuowanie kościoła od dawna było upatrzone przez tutejszą społeczność. Był to teren w centrum Jankowa Przygodzkiego u zbiegu ulic z kierunku Ostrowa, Wysocka i Przygodzic, gdzie stała wspomniana kapliczka, przy której odprawiano nabożeństwa, zwłaszcza w maju, w październiku i z okazji Dni Krzyżowych, a także żegnano zmarłych przed odprowadzeniem ich ciała na cmentarz grzebalny w Ostrowie. Modliły się tu również dzieci szkolne podczas strajku szkolnego w 1907r. walczące z zaborcą niemieckim o naukę religii w języku polskim.

Trafność wyboru miejsca na budowę kościoła potwierdziło niezwykle wydarzenie z początku 1923 roku, o którym często wspominają parafianie. Ksiądz Rolewski, wracając furmanką z posługi duszpasterskiej, przejeżdżał przez Janków Przygodzki, gdy znalazł się na wysokości obecnego kościoła, konie stanęły i mimo podejmowanych prób, nie chciały dalej iść. Ksiądz uznał to za znak z nieba, pobłogosławił to miejsce i obrał je na budowę przyszłego kościoła.

Teren ten był własnością książąt Radziwiłłów. Ks. Rolewski zwrócił się do ordynata przygodzickiego, księcia Ferdynanda Radziwiłła, rezydującego w pobliskim Antoninie, z prośbą o wydzielenie ze swoich posiadłości w Jankowie Przygodzkim

Czy wiesz że:

Księżę Ferdynand Radziwiłł /1834- 1926/ był III ordynatem przygodzickim. Pierwszym ordynatem przygodzickim był Antoni Henryk /1775-1833/, drugim Bogusław Fryderyk /1809 -1873/

Urodził się 19 października 1834 roku jako syn Bogusława i Leontyny hr.Clary et Aldringen. Był najstarszym z dziewięciorga dzieci. Do gimnazjum uczęszczał w Berlinie, następnie studiował na tamtejszym uniwersytecie prawo. W 1864 roku ożenił się z Pelagią Sapieżanką.

Brał udział w wojnie francusko-niemieckiej w 3 Brandenburskim Pułku Ułanów.

W październiku tego roku został ranny. Z wojska wyszedł w stopniu podpułkownika.

W 1873 roku, po śmierci ojca odziedziczył hrabstwo przygodzickie i ordynację ołtycką w zaborze rosyjskim. Rezydował w Antoninie i Berlinie.

W latach 1874-1918 stale wybierany do parlamentu Rzeszy z okręgu odolanowsko-ostrowsko- ostrzeszowsko -kępińskiego. Stanął na czele Koła Polskiego w parlamencie.

Od 1879 roku objął także dziedziczne po ojcu miejsce w Izbie Panów. Bardziej niż inni Radziwiłłowie należał do środowiska polskiego. Wspierał niektóre przedsięwzięcia narodowe. Zwłaszcza mocno zaangażował się w sprawy Kościoła w Wielkopolsce.

Po I wojnie światowej znalazł się w grupie postów z zaboru pruskiego, którzy w niepodległej Polsce weszli do Sejmu Ustawodawczego bez wyborów.

W 1924 roku książę Ferdynand i jego żona Pelagia z Sapiehów Radziwiłłowie, obchodzili w Antoninie brylantowe gody 60-lecia pożycia małżeńskiego oraz 90. rocznicę



urodzin księcia. Uroczystości, na które przybyli dostojni goście, krewni i przyjaciele, rozpoczęło nabożeństwo z uroczystym „Te Deum”. W czasopiśmie „Orędownik Ostrowski nr 7 z 1926 roku czytamy min.

„W pałacu, po nabożeństwie sędziwi Jubilaci przyjmowali powinszowania. Między innymi nadesłali swe życzenia: prezes ministrów p. Władysław Grabski, ks. Kardynał Dalbor (...), posłowie, stronnictwa polityczne. (...)

Po złożeniu życzeń, w obszernej bogato wieńcami i w kobierce ozdobionej hali nastąpiło śniadanie podczas którego książę kanonik Zborowski, przy powstaniu wszystkich, odczytał telegram Ojca Świętego z życzeniami i błogosławieństwem papieskim dla jubilatów (...). Z godną podziwu bystrością umysłu, mimo swej sędziwości dostojny jubilat umiał wszystkim mówcom swoim dać stosowną odpowiedź, uwytłumiając w tym swój subtelny takt w pogodzeniu polityki z religią, której zawsze i w najzaciętszych zapasachantyrelijijnych umiał wytrwać niezwykczonym szermierzem i obrońcą. Wśród dnia koncertowała orkiestra wojskowa 60 pp. i kolejowa z Ostrowa”

Dzień wcześniej, przy udziale jubilatów, rodziny i urzędników hrabstwa, na pamiątkę godów, zasadzono 90 dębów oraz odsłonięta okazały obelisk z piaskowca z okolicznościowym napisem: „W roku 1924, 90-tym roku życia Księcia Ferdynanda Radziwiłła, a 60-lecia pożycia małżeńskiego z Pelagią z książąt Sapiechów, zasadzili tu 90 dębów urzędnicy Hrabstwa Przygodzice”

W lutym 1926 roku, podczas podróży do Włoch, książę Ferdynand niespodziewanie przeziębł się zapadając na bronchit i zapalenie płuc. Wobec podeszłego wieku – 92 lata! - obawiano się najgorszego. Przyjąwszy „w pełni przytomności umysłu” sakrament ostatniego namaszczenia oraz błogosławieństwo „na dobrą śmierć” od Papieża Piusa XI, książę Ferdynand Radziwiłł zmarł w swej rzymskiej willi 28 lutego 1926 roku Przyjąwszy „w pełni przytomności umysłu” sakrament ostatniego namaszczenia oraz błogosławieństwo „na dobrą śmierć” od Papieża Piusa XI. Cztery miesiące później, pochowany został w antonińskiej kaplicy. Doczekał się sześciu dzieci: Leontyny (1865-1869) Michała (1870- 1955), Zygmunta (1871-1874), Karola (1874-1906), Małgorzaty (1875-1962), żony Franciszka Potockiego i Janusza (1880-1967).

wskazanego terenu na budowę kościoła, a w Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu rozpoczął starania o utworzenie w Jankowie Przygodzkim nowej parafii.

W tym czasie (1923r.) Archidiecezją Poznańską do której należała parafia ostrowska kierował ks. kardynał dr Edmund Dalbor (1869-1926), pierwszy prymas w odrodzonej Polsce, urodzony ostrowianin i absolwent ostrowskiego Gimnazjum Męskiego.

Okazja do wszczęcia starań o utworzenie nowej parafii w Jankowie Przygodzkim chyba z Bożej Opatrzności, nadarzyła się podczas jego wizytacji parafii ostrowskiej w dniach 11 -19 maja 1923 roku.

Z zachowanej korespondencji między ks. Kardynałem Dalborem a księdzem Rolewskim poprzedzającej wizytację, wynika, że ks. Kardynał, celem uzgodnienia wielu spraw związanych z budową kościoła, wyraził życzenie spotkania się z księ-

Czy wiesz, że:

Pierwszy prymas odrodzonej Polski, kardynał Edmund Dalbor urodził się 1869 roku w Ostrowie Wielkopolskim. Mieszkanie jego rodziców znajdowało się w pobliżu więzienia, w którym więziono ówczesnego ks. kardynała Mieczysława Ledóchowskiego. Młody Edmund, mając niespełna pięć lat, był świadkiem, kiedy to policjanci prowadzili pojmanego Arcybiskupa do ostrowskiego więzienia. Szkołę średnią ukończył w rodzinnym Ostrowie Wielkopolskim i po maturze zgłosił się do seminarium duchownego w Poznaniu. Studiów jednak nie podjął, gdyż seminarium było zamknięte, był to okres Kulturkampfu. Za zgodą ks. bpa Edwarda Likowskiego udał się na studia filozoficzno-teologiczne na uniwersytet w Münster (Prusy). Gdy 1 listopada 1889 roku seminarium duchowne w Poznaniu zostało otwarte, Dalbor przeniósł się kontynuując w nim dalsze studia.



Następnie podjął studia w Rzymie, gdzie w 1894 roku uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego. Tam też, 25 lutego 1893 roku, w bazylice św. Jana na Lateranie otrzymał święcenia kapłańskie.

W uznaniu zasług położonych dla archidiecezji ks. oficjał Dalbor otrzymał w 1914 roku godność papieską „prałat domowy Jego Świątobliwości”. 25 czerwca 1915 roku został mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim. Ingres do katedry poznańskiej miał miejsce 21 września 1915 roku i był połączony z przyjęciem sakry biskupiej. Do Gniezna został wprowadzony 2 października tegoż samego roku.

15 grudnia 1919 roku ks. abp Dalbor został włączony do Kolegium Kardynalskiego, a 18 stycznia otrzymał z rąk papieża Benedykta XV kapelusz kardynalski. Miał wtedy 50 lat. Za swoją bezgraniczną służbę dla Kościoła i Ojczyzny, w czerwcu 1921 roku ks. kardynał Dalbor otrzymał Order Białego Orła, którego kapituły, jako Prymas Polski, został pierwszym kanclerzem.

Rok przed śmiercią, w czerwcu 1925 roku, prymas Dalbor przybył do Ostrowa Wielkopolskiego, by wziąć udział w Zjeździe Katolickim oraz w uroczystościach odsłonięcia pomnika ks. kardynała Ledóchowskiego.

Zmarł po strasznych cierpieniach, w godzinach rannych, w pałacu arcybiskupim w Poznaniu 13 lutego 1926 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Poznaniu i Gnieźnie 18-19 lutego. Zmarły Kardynał, został pochowany w bazylice prymasowskiej w Gnieźnie.

Za „Opiekunem” nr 23/195

ciem F. Radziwiłłem. Spotkanie to, w którym uczestniczył również ks. Rolewski, odbyło się w Antoninie w czwartek 18 maja 1923r.

Sam Janków natomiast wizytował ks. kardynał E. Dalbor już w dniu 12 maja 1923r. Jej przebieg miał niezwykle uroczysty i podniosły charakter. Ks. Arcypasterz był gorąco witany w specjalnie postawionej i przystrojonej bramie powitalnej na miejscu przewidywanej budowy kościoła. Stojąca tam kapliczka była pięknie udeko-

rowana. Księdza Prymasa Dalbora witała jedenastoletnia wówczas Weronika Ciupka wierszem nawiązującym do walki dzieci szkolnych o naukę religii w ojczystej mowie, przygotowanym przez nauczycielkę M. Kulczycką.

Mieszkańcy okazywali swoje zdecydowanie w dążeniu do osiągnięcia wymarzonego celu, jakim był własny kościół. Zapewnili też ks. Arcypasterza, że dla zbudowania przyszłego kościoła poświęcą wszystkie swe siły, swoją pracę i dostępne im środki pieniężne.

W liście powizytacyjnym do księdza Kazimierza Rolewskiego ks. Kardynał Dalbor napisał: „Przy objęździe krańców parafii: Nadstawek, Jankowa Przygodzkiego i Topoli Wielkiej przekonałem się osobiście, iż dla tych odległych od kościoła parafialnych terenów części parafii ostrowskiej, koniecznym jest jak najrychlej utworzyć w Jankowie Przygodzkim nową placówkę duszpasterską z osobnym księdzem. Mam nadzieję, że ksiądz Proboszcz przy pomocy księcia Patrona (Ferdynanda Radziwiłła (Przyp. aut.)), który przyrzekł mi poparcie w tym względzie i przy pomocy ww. gmin projekt pobudowania kościoła doprowadzi do pomyślnego wykonania. Należy przede wszystkim od księcia Patrona uzyskać zgodę na wydzierżawienie przewidzianego pod zabudowania kościelne terenu”.

W tym samym czasie z inicjatywy ks. Rolewskiego w Jankowie Przygodzkim zawiązała się Rada Budowy Kościoła. Mieszkańcy okazywali swoje zdecydowanie w dążeniu do osiągnięcia wymarzonego celu, jakim był własny kościół. Zapewnili też ks. Arcypasterza, że dla zbudowania przyszłego kościoła poświęcą wszystkie swe siły, swoją pracę i dostępne im środki pieniężne.

Przewodniczącym został Józef Sójka mieszkaniec Jankowa. Zgodnie z sugestią ks. Rolewskiego członkowie Rady udali się do księcia Radziwiłła z prośbą o przydzielenie wybranego gruntu pod budowę kościoła. Ksiązę w obecności ks. Rolewskiego oficjalnie wyraził zgodę. Wyciąg z Urzędu Katastralnego w Ostrowie z dnia 14 listopada 1924r. potwierdza przekazanie przez księcia gruntów dla przyszłej parafii w Jankowie Przygodzkim. Prawdopodobnie Ksiązę ofiarował również najlepsze drewno ze swoich lasów na konstrukcję dachową przyszłego kościoła.

Po utworzeniu przez Kurię Arcybiskupią w Poznaniu placówki duszpasterskiej w Jankowie Przygodzkim i po otrzymaniu wybranego gruntu od księcia Ferdynanda Radziwiłła, przystąpiono do budowy kościoła. Od samego początku pracami tymi kierował ks. Kazimierz Rolewski.

Za zezwoleniem władz szkolnych w miejscowej szkole (dzisiaj mieści się tam przedszkole) ks. Rolewski urządził kaplicę, gdzie od listopada 1924r. odprawiana była Msza św.

Pierwszą wzmiankę o nabożeństwie odprawianym w Jankowie Przygodzkim zamieścił Orędownik Ostrowski Nr 94 z 1924r. - „Nabożeństwo misyjne w Jankowie Przygodzkim odprawił ksiądz Stanisław Witkowski w lokalu szkolnym”. Od tej pory, w sali szkolnej, odprawiane były dwa razy w miesiącu Msze św. (nabożeństwa misyjne) o godz. 9⁰⁰ i o godz. 11⁰⁰, oraz nieszpory – o godz. 14⁰⁰. Celebransami

nabożeństw byli księża wikariusze ostrowscy, a przede wszystkim sam ks. dziekan Rolewski. Księża dowożeni byli furmanką konną przez kolejnych rolników. W dniu 24 grudnia 1924r. została odprawiona pasterka bożonarodzeniowa, a w pierwsze święto – dwie Msze św. oraz nieszpory.

Od 15 maja 1925r. nabożeństwa odprawiane były przez ks. Franciszka Kuchowicza, wikariusza ostrowskiego (przeniesiony do Ostrowa Wlkp. z Odolanowa 1 marca 1925r.), powołanego jednocześnie do nadzorowania budową kościoła.

Z ogromnym zaangażowaniem mieszkańcy Jankowa i okolicznych wiosek przystąpili do prac wstępnych: uporządkowali teren i zwieźli materiały budowlane (kamienie, żwir, cegłę, drewno, itp.). Szczególną aktywność wykazywała młodzież, zwłaszcza absolwenci dwuletniej Szkoły Rolniczej w Odolanowie oraz członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, przy tłuczeniu kamienia, wykopach i gaszeniu wapna.

Czy wiesz że:

Adam Ballenstaedt urodził się w Poznaniu jako syn Bolesława i Anieli z Ławickich. Ojciec był budowniczym. Był bratem Lucjana. Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu studiował w latach 1901–1903, architekturę na politechnice w Charlottenburgu, a następnie w Karlsruhe, gdzie w 1905 otrzymał dyplom. Do 1908 pracował jako projektant u profesora Billiga w Karlsruhe. Następnie przeniósł się do Manheim, gdzie prowadził prywatną praktykę. W 1918 powrócił do Poznania.

Został pierwszym sekretarzem Koła Architektów przy Stowarzyszeniu Techników w Poznaniu. W roku 1921 został prezesem stowarzyszenia Techników Polskich w Poznaniu.

Był zaangażowany w narodowym ruchu robotniczym. Od 1921 był członkiem NPR, a w latach 1923–1925 prezesem Zarządu Wojewódzkiego NPR na Wielkopolskę. W roku 1923 został członkiem Rady Naczelnej. W czasie przewrotu majowego 1926 poparł Piłsudskiego i znalazł się w grupie, która utworzyła prorządowy odłam NPR-Lewica. Z ramienia NPR w latach 1921–1928 i 1932–1936 był członkiem rady miejskiej Poznania. Od 1922 był członkiem Rady Starostwa Krajowego.

W 1940 został aresztowany i osadzony w Forcie VII. Po wypuszczeniu, został przesiedlony do Krakowa, gdzie zmarł 9 czerwca 1942. Został pochowany na cmentarzu Rakowickim.

Min. zaprojektował:

- Bazylikę św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy (1924)
- Park na Malcie z Kopcem Wolności (zniszczony w 1940)
- Przebudowę kompleksu kin Apollo i Metropolis w Poznaniu
- Gimnazjum z internatem siostr Urszulanek w Poznaniu
- Kompleks domów Poznańskiej Kolei Elektrycznej przy ulicach Słowackiego, Reja i Kochanowskiego.
- Gmach Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu
- Obiektu przemysłowego firmy szwajcarskiej „Magi” na ul. Główniej w Poznaniu
- Budynek administracyjny Żegluga Polskiej w Gdyni

Aby umożliwić rozpoczęcie budowy kościoła ks. Rolewski podejmował różnorodne działania administracyjne. Powołał przy parafii ostrowskiej Komisję Budowlaną specjalnie dla budowy kościoła w Jankowie Przygodzkim. Jako jej przewodniczący zlecił inż. arch. Adamowi Ballenstaedtowi wykonanie projektu i w stosunkowo krótkim czasie, bo już 16 kwietnia 1925r. dokonał jego odbioru.

Równie szybko projekt został zatwierdzony przez władze państwowe, i tak:

- 12 maja 1925r. projekt został zbadany przez policję budowlaną,
- 13 maja 1925r. Wydział Budownictwa w Poznaniu zatwierdził dokumentację,
- 4 czerwca 1925r. policja w Odolanowie wydała pozwolenie na budowę,
- 17 lipca 1925r. Komisariat Obwodowy w Czarnym Lesie potwierdził decyzję policji odolanowskiej.

Budowę prowadził ksiądz Rolewski, jako przewodniczący Dozoru Kościelnego parafii ostrowskiej. Podpisywał rysunki, potwierdzał rachunki, kierował całością prac.

Projekt kościoła przedstawiał się następująco:

- długość – 46,50 m,
- szerokość – 10,80 -15,28 – 20,13 m,
- wysokość – 18,60 m,
- fundamenty – 1,5 m głębokości, betonowe,
- zbudowany z cegły, kryty blachą, styl neobarokowy,
- przewidziana była późniejsza dobudowa dzwonnicy, nie została jednak zrealizowana.

W aktach budowy kościoła znajdujemy wiele cennych informacji odnoszących się do kosztów, organizacji pracy, zaangażowania społeczeństwa.

Koszt budowy oszacowano w stanie surowym na 100.000 ówczesnych złotych.

Wykonanie budowy powierzono budowniczym z Ostrowa Wielkopolskiego Szczepanowi Binkowskiemu i Janowi Mrozińskiemu, którzy 2 czerwca 1925 roku rozpoczęli stawianie murów kościoła. Pracę tę wykonało, w rekordowo krótkim czasie trzech miesięcy, 35 zatrudnionych robotników.

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się 4 października 1925 roku, w niedzielę o godz. 15⁰⁰. Aktu tego dokonał generalny wikariusz diecezji ks. prałat Meysner. Uroczystą Mszę św. w murach nowego kościoła przy prowizorycznym ołtarzu odprawił dawniejszy proboszcz ostrowski ksiądz kanonik Henryk Zborowski w otoczeniu licznie zebranego duchowieństwa, dozoru kościelnego oraz przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i dużej rzeszy wiernych. Ksiądz Kazimierz Rolewski wygłosił kazanie, w którym przedstawił dzieje powstania kościoła, jak również omówił znaczenie liturgicznego aktu poświęcenia kamienia węgielnego. Powiedział, między innymi: „Zamiar budowy tego kościoła istniał już od ponad trzydziestu lat, a został urzeczywistniony w siódmym roku niepodległości Polski. Budujący się kościół oddajemy pod opiekę Boga w Trójcy Świętej Jedyne

i św. Józefa, możnego opiekuna Najświętszej Rodziny. Niechaj ten Dom Boży stanie się bramą do niebios dla wielu pokornych i dla niezliczonych dusz nieśmiertelnych”.

Z kolei ksiądz Kanonik Henryk Zborowski, w krótkim wystąpieniu, podkreślił ofiarność parafian oraz niezmierną radość z powstającego nowego Domu Bożego.

Ponadto wystąpili również przedstawiciele władz świeckich, i tak:

- w imieniu wojewody – starosta dr Srokowski z Ostrowa Wielkopolskiego, z ramienia powiatu odolanowskiego, do którego Janków Przygodzki należał – starosta Adam Narajewski z Odolanowa,
- w imieniu dozoru kościelnego i reprezentacji kościoła macierzystego – mecenas Wacław Jankowski z Ostrowa,
- oraz inspektor szkolny Hęćka z Odolanowa.

13 grudnia 1925r. ks. dziekan Rolewski dokonał uroczystego poświęcenia nowo wybudowanego kościoła pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca N.M.P.

Do jego obsługi władza kościelna wyznaczyła ks. wikariusza z Ostrowa ks. Franciszka Kuchowicza. Od tego dnia Msze św. odprawiane były już codziennie w kościele.

Stan kościoła w dniu jego poświęcenia był następujący: kościół murowany, pokryty tylko papą, ołtarz główny z figurą św. Józefa; prezbiterium niewykończone; wewnątrz nieotynkowane; podłoga prowizoryczna z desek tylko w prezbiterium; okna i drzwi oraz chór niewykończony; wyposażony w niezbędne sprzęty liturgiczne i kościelne.

We wrześniu 1926r. rozpoczęto prace dekarские. Dach został pokryty blachą cynkową wpięrow na części wieżowej, a w następnym roku – pozostała jego powierzchnia.

W latach 1926-27 wykonano dla kościoła ambonę. Następnie 4 ołtarze boczne (2 ołtarze po lewej stronie nawy: poświęcone Sercu Jezusowemu i św. Antoniemu i po stronie przeciwnej – 2 ołtarze poświęcone Najświętszej Maryi Pannie Niepokalanie Poczętej i św. Franciszkowi), balustradę, ławki, fotele, klęczniki; położono prowizoryczną podłogę na kościele (prawdopodobnie z desek uzyskanych po rozbiorce rusztowania). Wszystkie te prace wykonali miejscowi stolarze (szczególnie Stanisław Majchrzak z synem Aleksandrem). W zapłacie uwzględnili tylko pokrycie kosztu materiałowego. Było również wielu ofiarodawców indywidualnych: figurę św. Józefa ufundował Józef Nowak z Jankowa Przygodzkiego; figurę Serca Jezusowego – Teofil Musiel; wieczną lampkę – Ignacy Józefiak; mieszkanki wsi Jankowa Przygodzkiego, Topoli i Nadstawek fundowały noszone przez siebie feletrony; Matki i Ojcowie Żywego Różańca – chorągwie.

Dotychczasowy stan zabezpieczenia i wyposażenia kościoła pozwalał na jego prawidłowe funkcjonowanie. Postanowiono więc rozpocząć kolejną inwestycję – budowę plebanii. Z inicjatywy ks. Kuchowicza powstaje Komitet Budowy Plebanii. Komitet otrzymał od ordynacji przygodzickiej książąt Radziwiłłów teren przy wybudowanym już kościele.

15 lipca 1928r. ks. Kuchowicz ogłosił z amfony plan budowy plebanii wraz z dobrowolnym opodatkowaniem poszczególnych wsi na ten cel. Nie wpłynęły żadne sprzeciwy. Plebania zaprojektowana została przez architekta Stanisława Kołeczko z Poznania. Projekt był gotowy 20 października 1928r. Według sporządzonego kosztorysu całkowity przewidywany koszt budowy wynosił 40.000zł.

Budowę plebanii prowadził Walenty Krawiec z Odolanowa. Roboty budowlane rozpoczął 1 września 1928r. i po trzech miesiącach plebania wraz z pokryciem dachu była gotowa w stanie surowym. Całkowite jej wykończenie nastąpiło we wrześniu 1929r. Jak na owe czasy była to plebania nowoczesna, wyposażona w łazienki, wodociągi i kanalizację.

Równocześnie z budową plebanii ks. Kuchowicz kontynuował prace wykończeniowe w kościele, z mozołem pokonując liczne niedogodności związane z trudną sytuacją gospodarczą kraju tuż po odzyskaniu niepodległości. Wiele zmartwień przysparzał bezustannie zaciekający dach na kościele, dopiero co pokryty blachą cynkową. Częste jego naprawy okazały się bezskuteczne, a ich wysokie koszty przyczyniały się do nadmiernego obciążenia i tak trudnej sytuacji finansowej parafii. W praktyce okazało się, że blacha cynkowa, która w zasadzie jest materiałem trwałym, w tym wypadku nie dała gwarancji szczelności. Pod wpływem zimna, na skutek skurczu, blacha pękała, co było przyczyną licznych przecieków. 5 września 1931r. ks. Kuchowicz napisał: „...niestety po reperacji przecieka więcej niż dawniej”.

Czy wiesz że:

Kardynał Polski August Hlond urodził się 5 lipca 1881 roku w dzisiejszej dzielnicy Mysłowic Brzęczkowicach. Jego ojciec Jan był pracownikiem kolejowym, matka Maria zajmowała się domem (12 dzieci). Ojciec Augusta z racji wykonywanego zawodu był często przerzucany do różnych miejscowości, rodzina Hlondów mieszkała między innymi w Chorzowie, Zawodziu, Brzezinkach... Mimo braku stabilności dzieci państwa Hlondów były wychowywane w duchu patriotycznym i głęboko katolickim. August Hlond rozpoczął naukę szkolną w szkole powszechnej w Zawodziu. Do gimnazjum uczęszczał z kolei do Mysłowic. W wieku 12 lat August wraz z bratem Ignacym ruszyli na naukę do zakładu salezjańskiego do Val-salicy leżącego obok Turynu. W zakładzie tym August po zakończeniu gimnazjum salezjańskiego w 1896 roku wstąpił do nowicjatu tegoż zakonu w Foglizzo. W październiku 1897 roku August rozpoczął studia na słynnym Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Studia te ukończył w 1900 roku utyskując doktorat z filozofii. Po zakończeniu edukacji przełożeni zakonu wystali Augusta na jego pierwszą placówkę do Oświęcimia, mieścił się tam pierwszy na ziemiach polskich salezjański zakład. Hlond natychmiast aktywnie włączył się w jego prace, był wychowawcą zakładu, nauczycielem, redaktorem gazety oraz dyrygentem orkiestry i chóru. August Hlond jednocześnie kontynuował naukę rozpoczynając studia teologiczne i przyjął święcenia kapłańskie. Sukcesy administracyjne Hlonda



Mimo tych trudności, kontynuowane były wewnętrzne prace wykończeniowe. Dzięki życzliwości ludzi, którzy dodatkowo ofiarowali lub pożyczali pieniądze, zwolna wystrój wnętrza kościoła dobiegał końca. W 1932r. Zakład Rzeźbiarsko-Sztukatorski Sytniejewski i Dużewski z Poznania wykonał sklepienie rabcowe, wytynkował i wykończył prezbiterium. Postawił główny ołtarz wykonany w zaprawie gipsowej.

W końcu nadeszła długo oczekiwana chwila erekcji parafii. Dekretem z dnia 10 grudnia 1932r. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Prymas Polski Kardynał August Hlond utworzył od 1 stycznia 1933r. samodzielną Parafię przy kościele pod wezwaniem św. Józefa w Jankowie Przygodzkim. Jednocześnie powołał ks. Franciszka Kuchowicza na jej duszpasterza, nadając mu tytuł proboszcza.

Od tej chwili Parafia Janków Przygodzki jako kościelna jednostka administracyjna przynależała do dekanatu ostrowskiego w Archidiecezji Poznańskiej. W jej skład wchodziły następujące miejscowości wyłączone z parafii ostrowskiej: Janków Przygodzki, Nadstawki, Grochowiska, Trzcieliny, Przygodzice, Topola Wielka, Topola Mała-dwór, Bażantarnia-leśniczówka, Drygasy-gajówka, Huta-leśniczówka, Papiernia, Popłomyki.

Parafia posiadała kościół parafialny pod wezwaniem świętego. Józefa w Jankowie Przyg. oraz kościół sukursalny /pomocniczy/ pod wezwaniem NMP Nieustającej Pomocy w Przygodzicach.

oraz jego pracowitość została doceniona przez władze salezjańskie. Powierzono mi liczne trudne placówki, między innymi w Bawarii, Austrii i na Węgrzech. Szczególny zbieg okoliczności, który wpłynął na dalszą jego karierę sprawił, że właśnie na Węgrzech Hlond poznał późniejszego papieża (Piusa XI) Achillesa Rattiego. Kardynał Ratti mianował Hlonda na administratora papieskiego na terenie Śląska. W ten sposób Hlond po 19 latach powrócił na ziemię polskie. Wiązało się to z nominacją biskupią Augusta Hlonda. 17 grudnia 1922 roku odbył się ingres nowego biskupa w Katowickiej katedrze pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła. Biskup Hlond rozpoczął swoje urzędowanie od organizacji przyszłej diecezji. Ustanowił urzędy diecezjalne i obsadził stanowiska w kurii. Hlond zainicjował też coroczne zjazdy katolików śląskich, omawiano na nich między innymi sprawę budowy katedry saskiej. W 1923 roku powstał też do życia katolicki tygodnik 'Gość Niedzielny', ukazujący się do dnia dzisiejszego. W 1925 roku po zawarciu konkordatu między stolicą apostolską a Rzeczypospolitą papież Pius XI wydał bullę VIXDUM Poloniae Unitas tworząc nową diecezję katowicką włączoną do prowincji krakowskiej. Biskupem tej diecezji został oczywiście August Hlond (3 styczeń 1926). Hlond nie długo cieszył się tronem biskupim, już 20 czerwca 1926 roku został powołany przez papieża na stanowisko Prymasa Polski. Już rok później Hlond dostał od papieża kapelusz kardynalski. Jako prymas August Hlond zorganizował w Polsce Akcję Katolicką, rozwijał też kult maryjny. Założył też Społeczną Radę przy prymasie Polski. Systematyczną i owocną pracę prymasa Hlonda przerwał wybuch wojny w 1939 roku. Prymas na prośbę wodza naczelnego udał się do Warszawy gdzie 5 września 1939 roku odprawił (...) mszę za ojczyznę w katedrze warszawskiej. Następnego dnia Hlond udał się

Kościół w Przygodzicach został wybudowany w 1925r. o rozmiarach 22 m. długości i 9,5 m. szerokości pod wezwaniem NMP Nieustającej Pomocy, poświęcony 25 grudnia 1925r. przez ks. Rolewskiego, jako kościół filialny kościoła w Jankowie. Przy tym kościele ks. Kardynał August Hlond erygował od 1 kwietnia 1938r. samodzielną parafię, jednak nadal do 1956r. duszpasterzował tam ksiądz, który był wspólnym proboszczem dla Jankowa i Przygodzic.

W roku 1934 przystąpiono do tynkowania wnętrza pozostałej części kościoła, (dotychczas zakończone były prace tylko w prezbiterium), wstawiono też okna (w tym 3 witrażowe, dzięki fundatorom), bramy, oraz wykonano tynki na chórze.

Na początku 1935r. ks. Kuchowicz zakupił dla kościoła stacje Drogi Krzyżowej, a w swoim sprawozdaniu napisał: „...parafianie pomimo kryzysu kupili z dobrowolnych ofiar Drogę Krzyżową”. Stacje te poświęcił i erygował Drogę Krzyżową wraz z przyłączonymi do niej odpustami ks. dziekan Bartłomiej Piszczysłowa z Odolnowa, podczas uroczystości odpustowych w dniu 19 marca 1935 roku.

W 1936r. kościół został wewnątrz pomalowany.

I tak, w nieustannej pracy nad wykończeniem i upiększeniem kościoła, minęły pierwsze lata parafii, aż do wybuchu II wojny światowej.

W początkowym okresie okupacji hitlerowskiej nic nie wskazywało na tragiczny los jaki spotka zarówno kapłana jak i kościół. Z zrozumiałych powodów

na wschód do Krzemieńca gdzie spotkał się między innymi z nuncjuszem papieskim oraz ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem. Za ich namową Hlond udał się do Rzymu. W Rzymie August Hlond zdał relację papieżowi o walkach w Polsce oraz wydawał odezwy do rodaków między innymi na falach radia watykańskiego. Próbował także powrócić do kraju jednak władze niemieckie nie zezwoliły na to. W 1940 roku po przystąpieniu Włoch do wojny Hlond wyjechał do Francji, gdzie zamieszkał w Lurdes a potem w benedyktyńskim klasztorze w Hautecombe. Z tego klasztoru w lutym 1944 roku oddziel gestapo wywiózł Hlonda do Paryża. Następnie przez władze niemieckie Hlond został internowany w Bar-le-Duc a następnie wobec postępów aliantów na froncie zachodnim przewieziono go do Paderbon w Niemczech.

Tam to 1 kwietnia 1945 roku uwolniła go armia amerykańska. Hlond natychmiast wrócił do kraju i rozpoczął prace nad uporządkowaniem polskiego kościoła po zawierusze wojennej o zmianie granic. Ważnym zadaniem było między innymi utworzenie administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych (tak zwane „ziemie odzyskane”). Hlond powołał też administratorów apostolskich dla miast: Gdańska, Gorzowa, Opola, Olsztyna i Wrocławia. W trudnych latach powojennych Hlond prowadził też umiejętną politykę z władzami komunistycznymi. Udało mu się na przykład 8 września 1946 roku przeprowadzić na Jasnej Górze akt poświęcenia narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi. Prace nad rekonstrukcją kościoła Prymasowi Hlondowi przerwała choroba... Zmarł on 22 października 1948 roku a jego ciało złożono w gruzach katedry warszawskiej

/za Trześniewskim, biografia Kardynała Hlonda/

dalsze prace nad ukończeniem wnętrza kościoła zostały przerwane, ale posługa duszpasterska przebiegała normalnie, bez większych zakłóceń ze strony okupanta.

W 1941r. restrykcje okupanta zaostrzyły się w całym rejonie tzw. Wartegau. Następowaly liczne aresztowania księży. Ks. Kuchowicz został przez Gestapo aresztowany 6 października 1941r., następnie osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie umiera 14 kwietnia 1942 roku.

Równocześnie z aresztowaniem ks. Kuchowicza hitlerowcy zamknęli kościół. Po tygodniu włamali się do jego wnętrza przez boczne drzwi, za którymi stał ołtarz N.M.P. Niepokalanie Poczętej; zniszczyli figurę Matki Najświętszej rozbijając ją na kawałki i wyrzucili na zewnątrz. Ocalałą głowę figury zabrała do domu 16-letnia wówczas Ludwika Skrzypek (obecnie z męża – Jamroziak), u której znajduje się do dnia dzisiejszego.

Skonfiskowano wówczas całe mienie kościelne łącznie z naczyniami liturgicznymi. Według spisu sporządzonego po wojnie przez Marcina Dymałę, z kościoła zabrano: 1 monstrancję, 2 kielichy, 2 puszki, 11 ornatów, 7 kap, 5 alb, 5 komży dużych, 10 komży małych, 10 pelerynek ministranckich, 5 dywanów, 150 świec włoskowych, 30 lichtarzy, 2 latarnie do procesji i 1 komplet do chrztu.

Hitlerowcy ograbili również plebanię, którą z czasem zamienili na Dom Dziecka przeznaczony tylko dla dzieci niemieckich.

Do końca wojny kościół był zamknięty. Po wyzwoleniu, pierwszą Mszę św. odprawił 2 lutego 1945r. ks. Wacław Perz. Sprawował on również opiekę duszpasterską nad parafią aż do przybycia nowego proboszcza.

27 marca 1945r. Kuria Arcybiskupia w Poznaniu mianowała ks. Feliksa Brysiewicza nowym rzędcą parafii.

Zastał kościół ogołocony, z przeciekającym dachem, wymagającym niezwłocznej i gruntownej naprawy (dalsza zwłoka groziła jego zawaleniem). W związku z tym ks. Brysiewicz pismem z dnia 14 października 1948r. zwrócił się do Wojewódzkiego Wydziału Budownictwa w Poznaniu z prośbą o wydanie pozwolenia na pokrycie kopuły kościoła dachówką. jednak władze nie wyraziły zgody na zmianę konstrukcji dachu na kościele i nie wydały zezwolenia. Dlatego 14 września 1949r. w imieniu Rady Parafialnej, skierował pisemną prośbę do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu o przydział blachy ocynkowanej na reperację dachu. Napisał m.in. „... wiemy, że Rząd Polski Ludowej buduje i odbudowuje kościoły w Polsce i że nam również tą drogą pomoże, abyśmy mogli podźwignąć i zaradzić naszej świątyni”. Niestety, w odpowiedzi Urząd Wojewódzki w Poznaniu odmówił przydziału blachy z powodu wyczerpania kontyngentu. Dopiero w późniejszym czasie dokonano częściowej wymiany blachy. Jednak nie zabezpieczyło to w pełni kościoła przed zaciekami.

Równolegle, przez pierwsze lata pracy, ks. F. Brysiewicz uzupełniał wyposażenie kościoła, zakupił nowe ławki, bramy i drzwi.

Ks. abp Walenty Dymek, w dekrete powizytacyjnym z 1950r. napisał „... kościół parafialny w Jankowie Przygodzkim został przez proboszcza bogato zaopa-

trzony w sprzęt liturgiczny, parametry i bieliznę kościelną a sama świątynia pięknie wymalowana”.

W 1954r. kościół i plebanię zelektryfikowano. W latach 60-tych, Zdzisław Porankiewicz i Franciszek Grzelak wykonali nową ambonę na podstawie projektu inż. Zdzisława Morawieckiego.

W 1964r. został zbudowany nowy ołtarz główny z obrazem św. Józefa z Jezusem, namalowany przez siostrę Rafaele oraz balustrada pięknie zdobiona płaskorzeźbami wykonanymi w drewnie dębowym (podobne płaskorzeźby umieszczone były również na cokole ołtarza). W 1965r. kościół został ponownie odmalowany; prezbiterium przyozdobił złoceniem i piękną polichromią, przedstawiającą Wniebowzięcie NMP, artysta malarz Władysław Derbich z Poznania.

Ksiądz Feliks Brysiewicz zmarł 29 sierpnia 1976r.

Decyzją Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu, nowym proboszczem parafii został ks. Jan Urbaniak. Od tego momentu wygląd kościoła i jego otoczenia zaczął się radykalnie zmieniać. Ksiądz Proboszcz zadbał o to, aby Dom Boży mógł się wewnątrz i na zewnątrz należycie prezentować.

Remont kościoła rozpoczął w 1979r. od wymiany pokrycia dachowego (istniejącą blachę cynkową na blachę miedzianą). Skończyły się wreszcie kłopoty z przeciekającym dachem. W dalszej kolejności zadbał o jego otoczenie. Teren przyko-

Czy wiesz że:

Walenty Dymek arcybiskup poznański. (ur. 31 grudnia 1888 w Połajewie, zm. 22 października 1956 w Poznaniu) Jego rodzicami był rolnik Jan Dymek oraz Michalina z Mielcarków. W okresie nauki w gimnazjum należał do takich organizacji jak Towarzystwo Tomasza Zana czy „Zet”. Po ukończeniu Gimnazjum w Rogoźnie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Poznaniu i Gnieźnie. W 1912 otrzymał święcenia, po których został skierowany jako wikary do Ostrzeszowa. W 1916 przeniesiono go do Poznania na stanowisko sekretarza generalnego Związku Katolickich Robotników Polskich i jednocześnie redaktora czasopisma tegoż związku „Robotnik”. W tym okresie brał też aktywny udział w działalności Związku Spółek Z



Podczas Powstania Wielkopolskiego był członkiem Wydziału Wykonawczego Rady Ludowej miasta Poznania. W tym też okresie współorganizował Narodowe Stronnictwo Ludowe. W 1920 został kanonikiem przy kolegiacie św. Marii Magdaleny. W latach 1922-1927 należał do zarządu Towarzystwa Obrony Społecznej, które walczyło z ubóstwem. W 1924 został sekretarzem generalnym Caritasu. W okresie międzywojennym wykładał również socjologię w poznańskim seminarium.

ścielny został uporządkowany i urządzony ponownie w sposób profesjonalny według projektu arch. inż. Wojciechowskiego.

Prace remontowe wewnątrz kościoła polegały na całkowitej przebudowie prezbiterium (wg projektu plastyka Juliana Wiącka z Ostrowa Wielkopolskiego) dostosowanej do wymogów uchwał Soboru Watykańskiego II, wymianie instalacji elektrycznej i nagłośnieniowej, założeniu okien witrażowych, nowych żyrandoli mosiężnych i kinkietów bocznych, posadzki marmurowej w prezbiterium i lastrykowej w pozostałej części kościoła, uruchomieniu drzwi bocznych po przeniesieniu figury Matki Najświętszej z ołtarza bocznego do prezbiterium oraz malowaniu całego kościoła zakończonego w listopadzie 1987r. Równoległe z malowaniem, wykonywane były inne prace renowacyjne, jak: odnawianie ambony, konfesjonálu, stacji Drogi Krzyżowej, obrazów oraz ławek. Zakupione zostały również nowe organy i rzutnik z ekranem.

22 marca 1992r. podczas uroczystości odpustowych, ks. kanonik Mikołaj Piaskowski poświęcił nowy obraz Miłosierdzia Bożego namalowany przez Juliana Wiącka.

W maju 1994r., z inicjatywy ks. proboszcza J. Urbaniaka i przy pełnym poparciu parafian rozpoczęto budowę domu przedpogrzebowego, który został poświęcony 16 czerwca 1998r. przez biskupa kaliskiego Stanisława Napierałę. Ksiądz biskup w tym dniu w czasie odprawionej przez siebie Mszy świętej udzielił 82 osobom sakramentu bierzmowania, odwiedził także jankowską szkołę.

W 1929 otrzymał sakrę biskupią z rąk kardynała Augusta Hlonda zostając biskupem pomocniczym archidiecezji poznańskiej oraz jej wikariuszem generalnym. W 1930 przeszedł do kapituły metropolitalnej, gdzie doszedł do urzędu prepozyta.

Podczas II wojny światowej został internowany w obrębie Ostrowa Tumskiego, a w styczniu 1943 przeniesiono go do plebani Kościoła Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Zastępując nieobecnego w kraju prymasa Augusta Hlonda wysyłał do Watykanu raporty dotyczące prześladowań Kościoła i Polaków. Potwierdzeniem jego statusu zastępcy prymasa było mianowanie go w 1942 administratorem apostolskim dla polskich katolików w Reichsgau Wartheland, jednak tytułu tego nigdy nie używał ze względu na niewydanie przez władze niemieckie statutu dla Kościoła polskiego. W 1945 został tytularnym arcybiskupem, a 4 marca 1946, po rozwiązaniu istniejącej od 1821 unii personalnej pomiędzy metropoliami poznańska i gnieźnieńską został arcybiskupem metropolitą poznańskim. Od maja 1946 do września 1946 był pełniącym obowiązki sekretarza generalnego Episkopatu Polski. W 1953 przewodniczył obradom episkopatu, jednak nie przyjął stanowiska przewodniczącego pozostając członkiem komisji głównej oraz przewodniczącym komisji duszpasterskiej. Zmarł 2 października 1956, pochowano go w poznańskiej katedrze, której ponownego otwarcia po zniszczeniach wojennych nie doczekał. Współpracował również z delegaturą rządu na emigracji na kraj.

(„Wielkopolski Słownik Biograficzny” pod red. Antoniego Gąsiorowskiego i Jerzego Topolskiego, PWN Warszawa-Poznań)

Czy wiesz że:

Biskup Diecezjalny Kaliski Stanisław Napierała

Jest Doktorem habilitowanym teologii, Profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Profesorem uniwersytetu kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Członkiem rady naukowej Konferencji Episkopatu Polski, Członkiem komisji do spraw wychowania katolickiego, Asystentem kościelnym szkół katolickich w Polsce.

Urodził się 23 grudnia 1936 roku w Kalwach z rodziców Stanisława i Marii zd. Moskalik, posiadających gospodarstwo rolne w województwie wielkopolskim.

Wykształcenie średnie otrzymał w Niższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Poznańskiej w Wolsztynie. Państwowy egzamin dojrzałości dla eksternistów zdał w 1957 roku w Poznaniu.

Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu został wyświęcony na kapłana przez Arcybiskupa Metropolitę Antoniego Baraniaka 27 maja 1961 roku.

W roku 1963 Władza Duchowna skierowała go na studia specjalistyczne do Rzymu. W latach 1963-1965 studiował teologię dogmatyczną w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, uzyskując stopień licencjata. Następnie w latach 1964-1967 odbył studia z teologii dogmatycznej orientalnej w Papieskim Instytucie Studiów Orientalnych, uzyskując stopień doktora na podstawie rozprawy: „De Christi Ecclesia eiusque visibili capite magna controversia. Indagatio theologica in Vladimiri Solov'ev conceptum unionis ecclesiasticae”.

Pracę doktorską nostryfikował w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (decyzja Rady Wydziału ATK z 27 czerwca 1969r.).

W 1981r. habilitował się w Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie na podstawie rozprawy: „Pojęcie Kościoła partykularnego w dokumentach i aktach Soboru Watykańskiego II”.

Od 1969 do 1992 roku prowadził wykłady z teologii dogmatycznej (traktaty: De Deo Creante et Elevante, De Virtutibus Theologicis, De Gratia Christi) w Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Na tymże Wydziale prowadził wykłady z ekumenizmu oraz z teologii orientalnej.

W roku akademickim 1969/1970 prowadził wykłady z teologii orientalnej w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

W latach 1973-1977 prowadził wykłady w Punkcie Konsultacyjnym ATK w Gorzowie Wlkp. z zakresu teologii orientalnej.

W roku 1998 otrzymał na okres pięciu lat nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na Wydziale Teologicznym tegoż uniwersytetu prowadził wykłady z ekumenizmu i teologii orientalnej do czerwca 2003 roku.



Do bogatej działalności naukowej księdza biskupa Stanisława Napierały należy wymienić wygłoszenie referatów na różnych zjazdach i spotkaniach teologów, m.in. na Kongresie Teologów Polskich w Lublinie w 1975 roku.

Przekazał relacje o stanie szkolnictwa katolickiego w Polsce na spotkaniach międzynarodowych w Mediolanie (1988) i w Brukseli (1990).

Z ramienia Episkopatu współorganizował II Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce w 1987 roku. (Był odpowiedzialny za aspekty doktrynalne Kongresu). Był redaktorem pozycji książkowej zatytułowanej „II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Pomoce teologiczno-duszpasterskie dla parafii”, wydanej z okazji tegoż kongresu.

Pełnił funkcje sekretarza Arcybiskupów poznańskich: Antoniego Baraniaka (1969-1977) i Jerzego Stroby (1978-1979).

Od 1 września 1979 roku do 30 czerwca 1982 roku był rektorem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu.

Był sekretarzem Krajowego Komitetu Roku Świętego (1973-1975), sekretarzem Komisji Episkopatu do Spraw Realizacji Uchwał Soboru Watykańskiego II, członkiem Komisji Episkopatu do Spraw Ekumenizmu, członkiem Komisji do Spraw Seminariów Duchownych i członkiem Komisji do Spraw Apostolstwa Świeckich. Obecnie jest członkiem Komisji do Spraw Wychowania Katolickiego, członkiem Rady Naukowej oraz asystentem do spraw szkół katolickich w Polsce.

Dnia 26 sierpnia 1980 roku Ojciec Święty powołał go do godności biskupiej i ustanowił biskupem pomocniczym Księdza Arcybiskupa Jerzego Stroby, Metropolity Poznańskiego.

Jako biskup pomocniczy, był wikariuszem generalnym w Archidiecezji Poznańskiej.

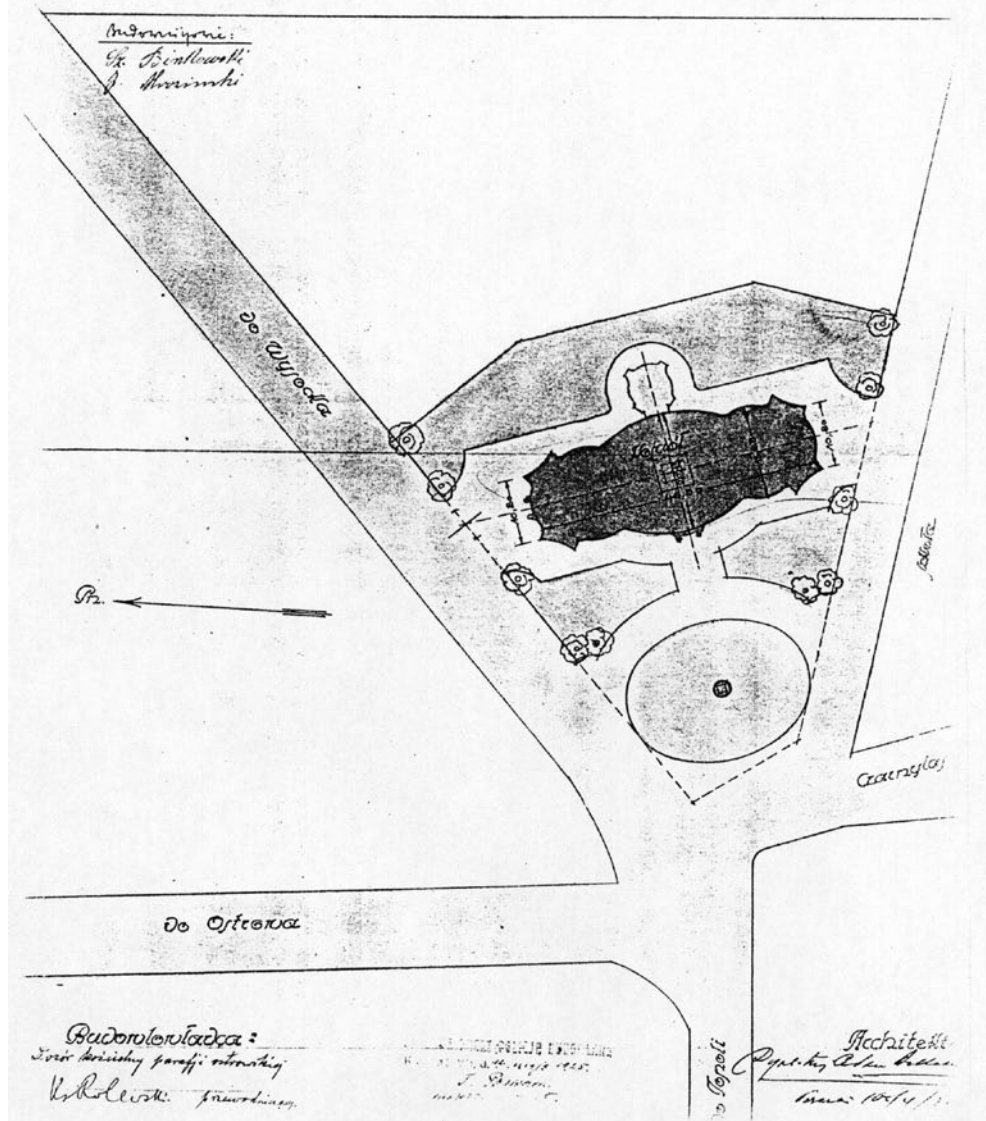
Dnia 25 marca 1992 roku Ojciec Święty ustanowił go Biskupem Ordynariuszem nowej diecezji – Diecezji Kaliskiej.

Uroczysty ingres do Katedry Kaliskiej odbył się w Niedzielę Palmową 12 kwietnia 1992r. Święto Patrona, św. Stanisława BM 8 maja.

1 września 2009r. ksiądz proboszcz Jan Urbaniak przeszedł na emeryturę. Decyzją ks. Biskupa Stanisława Napierały nowym proboszczem parafii z dniem 1 września 2009r. został ksiądz Proboszcz Eugeniusz Meksa.

*Wojciół parafialny
Janków-Przygodzicki p. Ostów*

Plan sytuacyjny 1:500



Plan Sytuacyjny Kościoła w Jankowie Przygodzkim wykonany przez architekta Adama Balenstaedta



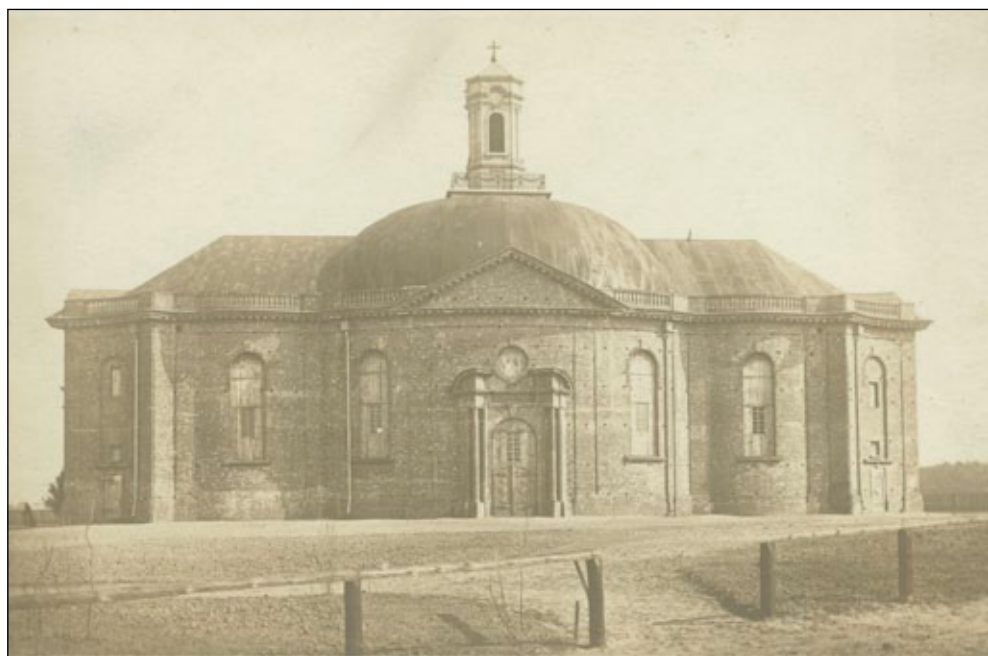
Spotkanie Biskupa Kaliskiego Stanisława Napierały z mieszkańcami parafii



Głowa figury N.M.P Niepokalanie Poczętej zniszczonej przez Niemców



Ołtarz główny z figurą św. Józefa z 1930 roku

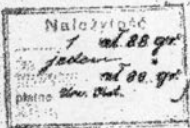
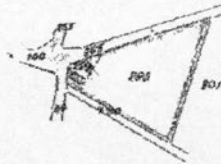


Kościół pw. św Józefa widok z roku 1926 elewacja zachodnia.

Kopia z mapy katastralnej

Nazwisko, imię i adres właściciela: *Podgórski, Stanisław, Toruń, ul. Włocławska*Powiat: *Chełmno*Karty mapy: *1.3*Nr. instrukcji: *76*Obręb: *Janów, parafg. 10.10*Podziałka: *1:5000*Ks. grunt. Tom. *1*Karta *17.10*

URZĄD KATASTRALNY.

*Chełmno*dnia *14 listopada* 192*4**Modurki**Modurki*

Kopia mapy katastralnej z 14 listopada 1924 roku

AUGUSTUS

S. R. E. PRESBYTER CARDINALIS HLOND

DEI MISERATIONE ET S. SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
ARCHIEPISCOPUS GNESNENSIS ET POSNANIENSIS
EIVSDEM S. SEDIS LEGATUS NATUS, PRIMAS POLONIAE
METROPOLITA
ETC. ETC.

Wszystkim, których dotyczy, czynimy wiadomem i rozporządzamy, co następuje.

§ 1.

W Gminie JANKÓW PRZYGODZICKI, dekanatu i powiatu Ostrowskiego tworzymy przy kościele św. Józefa, wysłuchawszy interesowanych oraz Kapitułę Metropolitalną Poznańską w myśl C.I.C. can. 1423 § 1, samodzielną parafję a kościołowi wspomnianemu nadajemy charakter kościoła parafjalnego.

§ 2.

Do parafji Janków Przygodzicki należą następujące miejscowości: 1. JANKÓW PRZYGODZICKI, 2. Nadstawki - Gmina, 3. Przygodzice-Dwór, 4. Przygodzice - Gmina, 5. Topola Mała - Dwór, 6. Topola Wielka - Gmina, które to miejscowości temsamem wyłączamy z parafji macierzystej.

§ 3.

Parafja posiada kościół parafjalny pod wezwaniem św. Józefa w Jankowie Przygodzickim, kościół sukkursalny pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny Nieustającej Pomocy w Przygodzicach, oraz plebanję wraz z ogrodem przy kościele parafjalnym jakoteż plebanję przy kościele sukkursalnym w Przygodzicach.

§ 4.

Parafja posiada w Jankowie Przygodzickim czteromorgowy cmentarz oraz drugi dwumorgowy w Przygodzicach.

§ 5.

Na uposażenie beneficjanta służyć będą opłaty parafjan za posługi duchowne oraz dopłaty z kasy kościelnej za poprzedniem zatwierdzeniem Władzy duchownej.

§ 6.

Obowiązek utrzymywania wzgl. stawiania budynków kościelnych, plebańskich, personau kościelnego - jako też uposażenie personau kościelnego ciąży na parafji.

§ 7.

Zgodnie z przepisami prawa kanonicznego (C.I.C.can. 1427 § 5) powołuje duszpasterza nowej parafji, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus), Zwierzchnik archidiecezji.

§ 8.

Proboszcz kościoła parafjalnego św. Józefa w Jankowie Przygodzickim używa pieczęci urzędowej z wizerunkiem św. Józefa z napisem: Proboszcz kościoła parafjalnego św. Józefa w Jankowie Przygodzickim - wzgl. Parochus Ecclesiae Parochialis S. Josephi in Janków Przygodzicki.

§ 9.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 roku.

Dan w Poznaniu, w dniu św. Melchjadesa, Papieża i Męczennika, 10 grudnia 1932 r.



August Kard. Aland

Arceybiskup Gnieźnieński i Poznański,
Prymas Polski.

J. Jedwabnik

L. D. 17114/32.

INICJATOR POWSTANIA PARAFII KSIĄDZ KAZIMIERZ ROLEWSKI

Ks. Kazimierz Rolewski – proboszcz parafii ostrowskiej im. św. Stanisława Biskupa, kandydat do beatyfikacji, inicjator powstania parafii i budowniczy kościoła w Jankowie Przygodzkim, po wyniesieniu na ołtarze będzie dumą i chlubą naszej parafii, dlatego warto w tym miejscu przedstawić tę trochę zapomnianą postać.

Ksiądz Kazimierz Rolewski urodził się dnia 2 czerwca 1887 roku w Poznaniu. Nauki szkolne odbył w Lipsku, gdzie w roku 1907 zdał z wyróżnieniem egzamin dojrzałości. Odnaczał się silną wiarą i głęboką religijnością, którą wyniósł z domu rodzinnego. Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 22 stycznia 1911r.



Jako młody kapłan został skierowany do Saksonii, aby duszpasterzować przebywającym tam Polakom, skąd po 6 latach wrócił do kraju. Od 1916r. pracował w Wielkopolsce w parafiach: Głuszyna, Starołęka, Ceraadz Kościelny.

Do Ostrowa przybył 1 grudnia 1922r. i służył parafii jako proboszcz do 1 grudnia 1928r. W latach 1924-28 sprawował Urząd Dziekana dekanatu ostrowskiego.

Widząc, że nasza wieś Janków Przygodzki i sąsiednie potrzebują Domu Bożego, tymczasowo urządził w miejscowej szkole kaplicę, gdzie przez ponad rok dwa razy w miesiącu odprawiana była Msza św. W 1925r. nie mając pieniędzy tylko ufność w Boga, z pełnym zaangażowaniem rozpoczął budowę kościoła w Jankowie Przygodzkim i w pobliskich Przygodzicach.

Za Jego pasterzowania bardzo ożywiły swoją działalność organizacje kościelne w szczególności Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej – Młode Polki. Potrafił zdobyć serca młodzieży, nawiązać z nimi serdeczny kontakt. Byli członkowie Stowarzyszenia pamiętają jeszcze majówki organizowane pod patronatem ks. Rolewskiego, z których dochód przeznaczany był na budowę kościoła.

Przez 6 lat pracy duszpasterskiej w Ostrowie pozyskał sobie ksiądz Rolewski serca parafian. Dla wszystkich miał serce otwarte, kochał też wszystkich i wszyscy, którzy go znali, odwzajemniali Mu się miłością. Kiedyś ks. Rolewski w gronie swoich bliskich powiedział: „Wiem, że muszę umrzeć i gdy stanę przed Bogiem, usłyszę: „Rolewski! powiedz no, coś ty w życiu dobrego zrobił?”. Otóż, kiedy on nic innego nie robił, tylko czynił dobrze. Pozyskać dusze dla Boga to było pragnieniem ks. Prałata. Całymi godzinami słuchał spowiedzi, nieraz do późnej nocy. Nikt nie był

Mu obojętny „ni prostak ni znaczny”. Widział tylko duszę ludzką im bardziej była potrzebująca, tym bardziej ją spostrzegał.

Najwięcej jednak ukochał ubogich. Oddawał im swe ubranie, bieliznę, często wracał do siebie z kościoła bez butów, bo dał je jakiemuś biedakowi. „Mnie – jak mówił – Pan Bóg da inne”, i rzeczywiście dawał, by miał znowu coś do dania innym. Zdarzyło się też, że ks. Rolewski otrzymał (jakby to dziś nazwano od sponsora) pewną sumę pieniędzy by mógł wyjechać na wakacje, na odpoczynek. Niestety po drodze na stację kolejową spotykał wciąż jakichś potrzebujących wsparcia, i nim dotarł do dworca był już bez grosza i z wakacji nic nie wyszło.

Nigdy nie miał pieniędzy, ale zawsze znajdował je dla biednych. Pomagał każdemu kto pomocy potrzebował. Osobiście prowadził życie bardzo skromne. Mimo kłopotów, zmartwień, chorób, zawsze z jego twarzy promieniował życzliwy uśmiech.

Gdy obejmował urząd rektora Seminarium Duchownego w Poznaniu (1.12.1928r.) Ostrów żegnał Ks. Rolewskiego, swego proboszcza z żalem. Parafianie wyprzęgli konie z dorożki i sami zawieźli go na dworzec, a młodzież na rękach zaniósł go do wagonu zamienionego w „ogród kwiatów”. Tłum żegnających wstrzymał ruch uliczny.

Czy wiesz ze:

Arcybiskup Antoni Baraniak to wieloletni bliski współpracownik kard. Hlonda i kard. Wyszyńskiego, więziony i torturowany przez komunistyczny reżim. Jeden z wybitniejszych pasterzy Kościoła polskiego. Urodził się 1 stycznia 1904r. w Sebastianowie w Wielkopolsce. Był wychowankiem salezjańskim i wstąpił do tego zgromadzenia w 1920r.

W latach 1927-1931 studiował teologię i prawo kanoniczne w Rzymie, gdzie wysłany został przez przełożonych. Odbywał staże w watykańskich kongregacjach. Święcenia kapłańskie przyjął w 1930r. w Krakowie.

Po powrocie do Polski od 1933r. objął stanowisko sekretarza i kapelana Prymasa Augusta Hlonda. W czasie Wojny wraz z nim opuścił Polskę, do której powrócił w 1945r. Swoją funkcję tę pełnił aż do śmierci kardynała w 1948r.

Wówczas jednak został sekretarzem i kapelanem nowego metropolity warszawskiego, Stefana Wyszyńskiego. Z jego rąk otrzymał w 1951r. sakrę biskupią, pozostał jednak przy Prymasie jako jego najbliższy współpracownik.

Uwięzienie Prymasa 25 września 1953r. oznaczało też uwięzienie jego najbliższego współpracownika. Władze usiłowały wykorzystać bp. Baraniaka do kompromitacji kard. Hlonda i Wyszyńskiego poprzez wydobyć z niego kompromitujących zeznań. Przez 3 lata przebywał w więzieniu w Warszawie, gdzie był torturowany. Nie dał się jednak złamać,



Foto Od lewej Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński i Arcybiskup Antoni Baraniak

Przez ostatnie 10 lat swego życia był rektorem seminarium w Poznaniu. Dla kleryków był przyjacielem, ojcem i bratem, za nich pokutował, leżał krzyżem, spał na podłodze mając kamień pod głową. Pragnął, żeby wszyscy byli wzorowymi kapłanami, dlatego po ojcowsku z każdym rozmawiał, każdemu dawał odpowiednie rady i wskazówki na drogę życia.

Jego wychowankiem był również ksiądz Feliks Brysiewicz przyszły proboszcz naszej parafii.

Od lutego 1934r. ks. Rolewski zaczął chorować. Postępująca gruźlica płuc w połączeniu z cukrzycą zmusiła Go do rezygnacji z rektoratu. Umarł w piątek 13 marca 1936r. około godz. 15-tej w wieku zaledwie 48 lat. Został pochowany na cmentarzu archikatedralnym w Poznaniu. Na wieść o śmierci ks. Rolewskiego wszyscy pogrążyli się w smutku. Płakali i bogaci i biedni.

Ks. Kardynał Hlond powiedział po jego śmierci: „Nie dziwiłbym się gdyby nad otwartą mogiłą ks. Rolewskiego działały się cuda... oto kapłan, który umarł in odore sanctitalis” (w opinii świętości).

nie podpisał żadnego dokumentu i nie złożył żadnego zeznania. Wyszedł na wolność w 1956r. skrajnie wyniszczony.

30 maja 1957r. otrzymał nominację na arcybiskupstwo poznańskie. Władze komunistyczne wyraziły zgodę, gdyż lekarze nie dawali biskupowi więcej niż kilka miesięcy życia.

Rządził archidiecezją przez 20 lat. Uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II, współorganizował uroczystości Millenium Chrztu Polski. Jego zasługą było powołanie Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu w 1974r. To za jego rządów również, 6 grudnia 1972r. Archidiecezja Poznańska otrzymała tytuł Metropolii. Wielkim szacunkiem darzył go m.in. abp krakowski Karol Wojtyła.

Abp Baraniak zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 13 sierpnia 1977r. Pochowany został w podziemiach poznańskiej katedry.

Na fotografii powyżej wspólnie z Kardynałem Stefanem Wyszyńskim

Kardynał Stefan Wyszyński, zwany Prymasem Tysiąclecia, urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem, w zaborze rosyjskim, zmarł 28 maja 1981 roku w Warszawie. Jest uważany za jednego z najważniejszych Polaków XX wieku. Czterokrotnie brał udział w konklawe jako członek kolegium kardynalskiego. Przyczynił się także do wyboru Karola Wojtyły na Tron Piotrowy w 1978 roku. W 1986 roku, pięć lat po śmierci rozpoczął się proces beatyfikacyjny. W roku 2001 na wniosek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej obchodzono Rok Kardynała Wyszyńskiego.

W 1910 roku, gdy przyszły kardynał miał 9 lat, rodzina Wyszyńskich przeniosła się z Zuzeli do Andrzejewa. Do czasu wybuchu I wojny światowej, w latach 1912 -1914, uczęszczał do Gimnazjum im. Wojciecha Górskiego w Warszawie. Następnie kontynuował naukę w gimnazjum męskim w Łomży oraz w latach 1917 – 1920 w Liceum im. Piusa X we Włocławku. Po maturze uczył się w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Zwieńczeniem studiów były święcenia kapłańskie, które otrzymał w 1924 roku

Po 25 latach, 27 marca 1960r., na prośbę parafian Ostrowa, którzy nie mogli zapomnieć swego świątobliwego proboszcza, doczesne szczątki zostały przeniesione na cmentarz przy ulicy Limanowskiego. Ponowny pogrzeb ks. Rolewskiego był manifestacją Ostrowa.

20 grudnia 1966r. odbyła się pierwsza Sesja Trybunału do procesu informacyjnego Sługi Bożego ks. Rolewskiego. Wygłosił na niej przemówienie ks. Arcybiskup Metropolita Poznański Antoni Baraniak mówiąc m.in. „Droga procesu jest długa. Przeważnie trwa lata. Do beatyfikacji potrzeba nam cudów, o które musimy Boga prosić, musimy je wymodlić”.

W marcu 1979r. przeniesiono doczesne szczątki ks. Rolewskiego i tym razem złożono je w kaplicy M.B. Częstochowskiej Kościoła Konkatedralnego im. św. Stanisława Biskupa w Ostrowie. W posadzce kaplicy widoczna jest płyta nagrobkowa Sługi Bożego. Módlmy się tam o rychłą beatyfikację i cuda za przyczyną sługi Bożego ks. Kazimierza Rolewskiego.

z rąk biskupa Wojciecha Owczarka w bazylice katedralnej we Włocławku. Do święceń podszedł samodzielnie, gdyż podczas uroczystości dla wszystkich seminarzystów ze studiów, przebywał w szpitalu. Ciekawostką jest fakt, że data konsekracji Stefana Wyszyńskiego to dzień jego urodzin – 3 sierpnia.

Ksiądz Wyszyński kontynuował naukę w latach 1925 – 1929 jako doktorant na Wydziale Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Następnie do wybuchu II wojny światowej podjął się pracy w Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym oraz w katolickich związkach zawodowych. Przewodził organizacjom katolickim oraz prowadził jako redaktor naczelny pismo „Ateneum Kapłańskie”. Po studiach wyjechał do Austrii, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Niemiec w ramach stypendium naukowego. Główne zagadnienia zainteresowań badawczych Stefana Wyszyńskiego koncentrowały się na problemach robotników (organizacji katolickiej młodzieży robotniczej oraz związków zawodowych). Do czasów II wojny światowej pełnił rozmaite funkcje w hierarchii kapłańskiej – był wikariuszem Katedry we Włocławku, sędzią Sądu Biskupiego, kierował Sodalnością Mariańską Ziemian Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej. Niektóre publikacje prasowe podpisywał pod pseudonimem jako dr Zuzelski (od nazwy miejscowości, w której się urodził). W 1937 roku kardynał August Hlond mianował Stefana Wyszyńskiego członkiem Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

Stefan Wyszyński opuścił Włocławek, gdyż był poszukiwany imiennie przez Gestapo. Następnie przebywał we Wrocławiu i Kozłowie, gdzie sprawował opiekę duszpasterską nad niewidomymi przesiedlonymi z Lasek pod Warszawą. Następnie został kapelanem Zakładu dla Niewidomych w Laskach, a także kapelanem Armii Krajowej, Grupy Kampinos (okręg Żoliborz). Funkcjonował pod pseudonimem „Radwan II”. W 1941 został aresztowany przez Gestapo w łapanie, w drodze do Zakopanego, gdzie miał przejść kurację zdrowotną. Zdołał jednak zbiec, zanim potwierdzono jego tożsamość. W 1945 roku, po wojnie, wrócił do Włocławka, gdzie objął funkcję rektora Seminarium Duchownego.

W 1946 roku Stefan Wyszyński został mianowany biskupem lubelskim. Prymasem Polski był wówczas August Hlond, który zmarł w 1948 roku. Jego następcą miał zostać

biskup łomżyński Stanisław Kostka Łukomski, ale zginął w wypadku samochodowych. Prawdopodobnie do wypadku przyczynił się Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UB). Wówczas papież Pius XII mianował Wyszyńskiego arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, Prymasem Polski. Przed prymasem nastały trudne czasy. Formułował się autorytarny ustrój Polskiej Republiki Ludowej. Nie było jeszcze ram prawnych dla funkcjonowania Kościoła katolickiego w państwie. Podpisał zatem w imieniu Episkopatu „Porozumienie” z władzą, które argumentował potrzebą stabilizacji i pokoju w Polsce. Miało to miejsce 14 kwietnia 1950 roku. Była to kontrowersyjna decyzja, gdyż za cenę nauki religii w szkołach i zachowania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Stefan Wyszyński musiał potępić antykomunistyczne podziemie, tzw. żołnierzy wyklętych i uznać Ziemie Odzyskane (nazwa ta stosowana była przez propagandę PRL-u, a kwestia tymczasowości przypisania do polskiej hierarchii Kościoła katolickiego ziem włączonych do Polski po 1945 roku pozostawała ważną kwestią polityczną). W 25 września 1953 roku arcybiskup został aresztowany w ramach walki aparatu państwa z opozycyjną i suwerenną organizacją jaką był Kościół katolicki. W czasie aresztu, przebywał w Rywaldzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim, Komańczy. Z tego okresu pochodzą słynne Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego. Była to modlitwa skierowana do Maryi Panny, Królowej Polski. Odczytana została 26 sierpnia 1956 roku na Jasnej Górze przez biskupa Michała Klepacza, pełniącego obowiązki prymasa. W uroczystości wzięło udział milion osób. Na fotelu przeznaczonym symbolicznie dla Stefana Wyszyńskiego (wciąż więzionego, ale drogą radiową przemówił do wiernych) były położone białe-czerwone kwiaty. 28 października 1956 roku prymas wrócił do Warszawy. Brał udział w konklawe, które wyłoniło papieża Jana XXIII, następnie w obradach Soboru Watykańskiego II. W 1963 roku wziął udział w drugim konklawe, tym razem papieżem został Paweł V

Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich zostało wystosowane w 1965 roku jako projekt polsko-niemieckiego pojednania po II wojnie światowej. Orędzie zostało podpisane przez 34 polskich biskupów podczas Soboru Watykańskiego II, w tym przez prymasa Wyszyńskiego i Karola Wojtyłę. Jednym z zagadnień było zaproszenie biskupów niemieckich do wzięcia udziału w Obchodach Tysiąclecia Chrztu Polski. W liście sprawa wkraczała jednak w obszar delikatny dla Kościoła katolickiego i władz państwa. Prymas w „Porozumieniu” podpisanym z władzą w 1950 roku, regulującym obopólne stosunki, uznał w imieniu Episkopatu zachodnie granice Polski – Ziemie Odzyskane. Watykan uczynił to dopiero w 1972 roku. Najsłynniejszym sformulowaniem listu jest zdanie „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, co odnosić się miało tak do katastrofy nazizmu jak i trudnych dla miejscowej ludności zmian granic po 1945 roku. Polskie władze przyjęły list jako nie patriotyczny, oskarżali biskupów o zdradę i wykorzystywały w swoich akcjach propagandowych – na przykład podczas masowych spotkań w fabrykach czy licznych publikacjach. W propagandzie PRL idea, że Zachodnie Niemcy – RFN, pozostają państwem wrogiem, była kluczowa dla uzasadniania trwania opresyjnego komunizmu jako alternatywy dla doskonale jeszcze pamiętanego nazizmu. Dopiero porozumienie Władysława Gomułki i Willy’ego Brandta z 1970 roku przyniesie zmianę w postawie polskich władz wobec Niemiec i umożliwi początek pojednania państwowego. Stefan Wyszyński i zainicjowany przez niego list – orędzie, wyprzedził czas działań politycznych na linii Polska – Niemcy Zachodnie. W odpowiedzi na Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski władze zorganizowały Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Konflikt między Kościołem katolickim, któremu

przewodził arcybiskup Stefan Wyszyński, a rządzącymi – zastrzył się. W 1976 roku nie wydano kardynałowi paszportu na wyjazd do Włoch na Synod Biskupów.

W 1976 roku, po stłumionych protestach robotniczych, Piotr Jaroszewicz ówczesny premier, złożył arcybiskupowi życzenia na 75 urodziny. Było to sygnałem złagodzenia wizerunku władzy w obliczu pacyfikacji strajkujących oraz ułożenia stosunków z wpływowym Kościołem. W roku 1978 brał udział w dwóch konklawe, w wyborze papierów Jana Pawła I i Jana Pawła II. U schyłku życia Stefan Wyszyński pełnił rolę mediatora między władzą a Solidarnością, zadanie, które kontynuował Józef Glemp. Stefan Wyszyński zmarł 28 maja 1981 roku.. Władze państwowe ogłosiły żałobę narodową. Pogrzeb, który odbył się 31 maja, zgromadził tysiące ludzi. Stefan Wyszyński został pochowany w kamiennym sakrofagu w Bazylice Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Następnie został przeniesiony do kaplicy nazwanej jego imieniem.

/Za Katolicką Agencją Informacyjną/

**MODLITWA O RYCHŁĄ BEATYFIKACJĘ I CUDA
za przyczyną Sługi Bożego
Ks. Kazimierza ROLEWSKIEGO**

PANIE JEZU Dobry Pasterzu, który byłeś wzorem dla Ks. Kazimierza za jego życia doczesnego, pokornie Cię proszę, wsław po śmierci Sługę swego dając mi łaskę o którą CIĘ gorąco błagam.

JEZU Korono Wszystkich świętych, wysłuchaj prośbę moją i okaż że chcesz, aby Ks. Kazimierz należał do grona błogosławionych Twojego Kościoła. Amen.

Maryjo Matko Boża, o Matko Nasza przyczyn się za nami. — Ojcze Nasz, Zdrowaś, Chwała.

2. O JEZU który okazujesz tyle dobroci i miłości grzesznikom, błagam CIĘ przez przyczynę Sługi Twego Kazimierza o miłosierdzie nade mną i o łaskę szczególną abym umiał go naśladować i panując nad sobą potrafił kochać Cię coraz więcej, a przez to zdołał kiedyś żyć z Tobą wiecznie w niebie. Amen.

OJCZE NASZ, ZDROWAŚ, CHWAŁA OJCU ...

3. O Panie JEZU który powołałeś Sługę swego Kazimierza na apostoła wielkiej dobroci i doskonałej miłości bliźniego pociągając jego przykładem liczne dusze do siebie, rozpal nasze serca podobnym ogniem miłości, abyśmy idąc w ślady jego mogli osiągnąć szczęście wieczne. Spraw o JEZU, aby Sługa Twój Kazimierz mógł odbierać cześć należną na Twych ołtarzach, spraw abym za jego przyczyną otrzymał (ła) upragnioną łaskę... Amen.

OJCZE NASZ, ZDROWAŚ, CHWAŁA OJCU ...

Nihil obstat: Imprimatur: ANTONI BARANIAK
Ks. Dr. DZIASEK, cenzor: Arcbp. Poznański, Metropolita.

O łaskach otrzymanych za przyczyną Sługi Bożego uprasza się zawiadomić: KURIA METROPOLITALNA
Poznań. Mieszka 1, 2.



KAZIMIERZ ROLEWSKI

ur. 2.6.1887 w Poznaniu

um. 13.3.1936 w Poznaniu

Rektor Seminarium Duchownego w Poznaniu. Proboszcz, kapelan Sodalicii i studentów, Opiekun ubogich, apostoł wśród ludzi pracy, wzór dobroci, heroicznego ubóstwa, niezwykłej pokory, świętości życia.

Ulotki nawiązujące do procesu beatyfikacji ks. Kazimierza Rolewskiego.

KAZIMIERZ ROLEWSKI ur. się w r. 1887, ochrzczony w kościele Bożego Ciała w Poznaniu. W latach 1911-1916 i 1921-22 porządkował dusze polskie na emigracji w Niemczech, zasłynął swą heroiczną pracą apostołską, ofiarnością. Zwany « polskim biskupem » jeździł wszędzie, odwiedzał huty, fabryki, zakłady, warsztaty i domy, czukając wszędzie polskich dusz. Nieraz słuchał spowiedzi przez 20 godzin, urządzał 70 misji rocznie.

W latach 1916-1928 w GLUSZYNIE, CERADZU, STAROLEŃCE i OSTROWIE zdobywał dusze dla Boga, szczególnie dusze robotników, biednych, rozbitków życiowych.

Urządzał wielkie misje, zjazd katolicki, wygłaszał odczyty ludowe, zakładał Biuletyn parafialny, głosił nauki, kazania w różnych kościołach. Nie umiał nikomu nic odmówić, a najbardziej kochał konfesjonał - tu dokonuje cudów nawrócenia z pomocą łaski Bożej.

Wobec wszystkich pełen miłości, gotowy oddać swą własną bieliznę, swój płaszcz; przekonywał nas (pisze świadek naoczny), że ludzie biedni skrzywdzeni nie są jeszcze komunistami, że u Boga wszyscy są równi bez względu na kolor skóry, na narodowość, przekonanie ... (pewnego dnia wieczorem wraca bez butów do domu, innym razem daje swą koszulę).

Był uosobieniem dobroci i świętości dla personelu szpitali, miał niezwykle wpływ na więźniów, na różnych zbrodniarzy, przestępców. Nikt nie mógł się oprzeć jego spojrzeniu, jego słowom - tu było widoczne działanie Boga.

Ks. Kard. Hlond powiedział po jego śmierci: « Nie dziwiłbym się gdyby nad otwartą mogiłą Ks. Rolewskiego, działały się cuda ... oto kapłan który umarł in odore sanctitatis ».

Dwa razy odmówił przyjęcia godności Biskupa na Ordynariusza w Katowicach i sufragana w Poznaniu.

Jako Rektor Seminarium był przyjacielem, ojcem i bratem dla kleryków, świecił przykładem niezwyklej pokory, za nich pokutował, leżał krzyżem, spał na podłodze mając kamień pod głową. Chodził z klerykami ostatniego kursu do szpitali, do więzień, do urzędów parafialnych.

Z niezwyklej spokojem, z uśmiechem znosił długie cierpienia, o sobie zapominał i w czasie choroby innych pocieszał, nawracał.

Umarł 13 marca 1936 w Poznaniu. Po 25 latach zwłoki jego przeniesiono dnia 27.3.1960 z Poznania do parafii w Ostrowie, a pogrzeb jego był manifestacją katolickiego Ostrowa - wrócił ukochany pasterz do swychkochanych dusz.

Ci którzy uzyskali jakieś specjalne łaski za przyczyną Sługi Bożego Kazimierza Rolewskiego, którzy znają fakty jakichś nawróceń, uzdrowień, fakty nadzwyczajnego działania Bożego, niech zgłoszą to na adres: *Kuria Metropolitalna Poznań ul. Mieszka I, 2*

Wszystkim wiernym szczególnie parafianom Głuszyny Staroleńskiej, Ceradza, Ostrowa polecamy gorąco się modlić o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Rolewskiego i prosić go o wstawiennictwo u Boga w różnych sprawach, aby Dobry Bóg okazał swą moc za jego przyczyną i wsławił go cudami.





PROBOSZCZOWIE

Ks. Franciszek Kuchowicz 1887-1942

Ks. Franciszek Kuchowicz urodził się 16 września 1887r. w Czarniejewie w powiecie gnieźnieńskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 18 lutego 1917r. w Poznaniu. Początkowo był wikariuszem w Odolanowie. 1 marca 1925r. przeniesiony został z parafii odolanowskiej do parafii w Ostrowie z zadaniem zorganizowania parafii w Jankowie Przygodzkim. Ks. Rolewski proboszcz parafii ostrowskiej prosił uprzednio Kurię Arcybiskupią w Poznaniu o przysłanie nowego księdza wikariusza. Pisał m.in. „...Ponieważ ks. Kuchowicz jest gorliwym i silnym pracownikiem, chętnie widziałbym go jako pomocnika swego. Ośmielam się najpokorniej prosić Władzę Duchowną o przysłanie mi ks. Kuchowicza do Ostrowa”.

Konsystorz Arcybiskupi, pismem z dnia 23 lutego 1925r., przekazał księdzu wikariuszowi Kuchowiczowi wikariat w Ostrowie, aby objął go z dniem 1 marca 1925r.

15 maja 1925r. ks. Rolewski delegował ks. Kuchowicza do Jankowa Przygodzkiego aby na miejscu kierował pracami przy budowie nowego kościoła.

Od samego początku ks. Kuchowicz poświęcił całą swą energię i siły tworzącej się parafii. W kaplicy urządzonej przez ks. Rolewskiego w miejscowej szkole codziennie odprawiał Mszę św., aż do momentu poświęcenia kościoła. Od wczesnego rana do wieczora, poza czasem poświęconym obowiązkom duszpasterskim, przebywał na budowie, tak kościoła jak i później wznoszonej plebanii. Wg relacji Józefy Świerczyk, wracała kiedyś z innymi dziewczętami z pracy w cegielni, gdy zauważył je ks. Kuchowicz, pracujący sam przy murarzach, poprosił by mu pomogły. One odpowiedziały, że nie mogą bo są głodne, na co Ksiądz odpowiedział: „Wierzę wam dziewczęta, bo ja też jestem głodny”. Poszły i pomogły.

Ks. Kuchowicz dbał o biednych. Do prac przy budowie kościoła zatrudniał jedynie parafian będących w trudnych warunkach materialnych.

Dzięki jego mozolnej pracy nad budową kościoła, co było nawet przyczyną nadszarpnięcia jego zdrowia, kościół został poświęcony już 13 grudnia 1925r.

W 1928r. ks. Kuchowicz rozpoczął budowę plebanii. Początkowo mieszkał u gospodarzy, a w latach 1927-28 w miejscowej szkole podstawowej zajmując mieszkanie nauczycielskie.

Nadmiernie obciążony różnorodnymi obowiązkami, nigdy nie ustawał w pracy duszpasterskiej i społecznej zarówno w Jankowie Przygodzkim jak i w Przygodzicach.

Z zachowanych dokumentów wynika, że udzielał się w Kółku Rolniczym, które mianowało go swoim honorowym prezesem. Uczestniczył we wszystkich próbach chóru kościelnego i w zebraniach Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej.

Na zakupionej ziemi w pobliżu kościoła urządził dla młodzieży boisko sportowo-rekreacyjne. Uprawiał tam też kwiaty, którymi upiększał kościół.

Mimo rozlicznych kłopotów finansowych nieustrudzenie upiększał kościół. Ksiądz sam ofiarował na budowę plebanii 10.000 zł. z własnych pieniędzy.

1 stycznia 1933r., Aktem Erekcyjnym została powołana Parafia w Jankowie Przygodzkim. Równocześnie ks. Kuchowicz otrzymał nominację na proboszcza parafii. Pełniąc te obowiązki, równoległe nadal czynił posługi duszpasterskie w sąsiednich Przygodzicach.

Jego pracę docenili zarówno parafianie jak i przełożeni. Wikariusz Generalny bp Walenty Dymek w swej opinii z wizytacji kanonicznej odbytej w Jankowie Przygodzkim w dniu 19 października 1936r. pisze: „Pracę duszpasterską cechuje niezwykła gorliwość objawiająca się m.in. i tym, że i w Przygodzicach odbywają się wszystkie nabożeństwa, należy się szczere uznanie i wdzięczność ze strony Władzy Duchownej jako nader gorliwemu twórcy tej nowej placówki duszpasterskiej”.

Na 10-lecie pracy w parafii ks. Kuchowicz otrzymał od parafian swój portret z dedykacją: „Przew. Ks. proboszczowi Franciszkowi Kuchowiczowi ofiarują z okazji 10-letniego jubileuszu w dowód uznania Jego ofiarnej pracy duszpasterskiej w parafii Janków Przygodzki wdzięczni parafianie – Janków Przygodzki 30.8.1936r”.

Niestety wybuch II wojny św. uniemożliwił wykonywanie dalszych prac przy budowie kościoła, ale czynności duszpasterskie ks. Kuchowicz wykonywał nadal.

W nocy z 5 na 6 października 1941r. został aresztowany, wraz z całym duchowieństwem południowej Wielkopolski, w ramach przeprowadzonej masowo akcji aresztowania duchowieństwa polskiego. Zawieziono Go wraz z innymi księżmi do budynku „Strzelnicy” w Ostrowie, skąd trafił do oślawionej katowni Fortu VII w Poznaniu. Niedługo potem wywieziono go do Dachau gdzie przebywał od 30 października 1941r. Otrzymał numer obozowy 28196.

W chwili aresztowania ks. Kuchowicz mógł uciec. Miejscowy Niemiec pełniący funkcję komendanta, Bajerczyk, dał mu czas i sposobność ku temu. Ale ks. Kuchowicz był wielkim patriotą. Wiedział, że z jego ucieczką związane będą przeszukiwania i aresztowania. Prosił tylko o pozwolenie zabrania Najświętszego Sakramentu, zgasił wieczną lampkę i oddał klucze kościoła. Pożegnał się z najbliższymi parafianami i furmanką konną został odwieziony do Ostrowa w asyście dwóch Niemców. Stefan Marcinczak z Przygodzie, który przebywał razem z ks. Kuchowiczem w Dachau mówił, że ksiądz był bardzo wychudzony i słaby, pracował ciężko przy pracach murarskich, lecz mimo to żywił nadzieję na przeżycie obozu i doczekania końca wojny. Niestety, umarł 14 kwietnia 1942r.

15 listopada 2009 roku na ścianie Kościoła św. Antoniego w Ostrowie Wlkp została odsłonięta tablica pomordowanych przez Niemców ostrowian. Widnieje tam też nazwisko księdza Kuchowicza

Ks. Feliks Brysiewicz 1908-1976

Ks. Feliks Brysiewicz urodził się 27 kwietnia 1908r. w Sulmierzycach, jako syn Jana i Franciszki z domu Gibasiewicz. Uczęszczał do Gimnazjum w Krotoszynie, kończąc je maturą 24 maja 1927r.

Jako uczeń szkoły średniej, należał do Sodalicii Mariańskiej i pracował w jej sekcji eucharystycznej. 1 lutego 1928r. rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Gnieźnie i Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1932r. z rąk ks. kard. Augusta Hłonda. Rektorem Seminarium Duchownego w Poznaniu był wówczas ks. Kazimierz Rolewski.

Ks. Brysiewicz pracował kolejno na wikariatach: w Kórniku, w Kościanie, w Gostyniu, w Wałkowie i w Grodzisku Wlkp. Proboszczowie chwalili go za przykładne odprawianie Mszy św., przygotowanie kazań na piśmie i wygłaszanie ich z werwą i wprost porywająco.

13 grudnia 1940r. został aresztowany przez Gestapo. O sposobie, w jaki udało mu się wydostać z rąk gestapowców opowiedział w 1966r. klerykowi Ryszardowi Kuchcie. Ks. Brysiewicz był wówczas wikariuszem w Grodzisku Wlkp. Mieszkał jako wikariusz osobno. 13 grudnia w godzinach wieczornych przyszło na wikariat w Grodzisku dwóch gestapowców, aby aresztować ks. Brysiewicza. Weszli do przedpokoju mieszkania księdza, zwracali się do Niego przez „Ty”. W pewnym momencie jeden z nich zainteresował się zdjęciami koni wiszących w przedpokoju. Były to fotografie koni różnych ras. Po chwili zwrócił się do księdza Brysiewicza z zapytaniem jaki jest najpiękniejszy ogier w Rzeszy. Ks. Brysiewicz jako znawca koni dał poprawną odpowiedź. Wtedy gestapowiec zdumiony odpowiedzią bardzo się zmienił. Już nie mówił do księdza „Ty” lecz „Pan”. Poleciał księdzu udać się do pokoju, aby się ubrać i przygotować do opuszczenia mieszkania. Gestapowcy czekali w przedpokoju. Umyślnie nie weszli do pokoju, aby umożliwić księdzu ucieczkę. Ks. Brysiewicz wszedł sam do pokoju, ubrał się i wyskoczył przez okno. W ten sposób uniknął aresztowania. Ks. Brysiewicz twierdził, że to dzięki zainteresowaniu końmi Pan Bóg pozwolił mu przeżyć wojnę. Dlatego po wojnie już jako proboszcz w Jankowie Przygodzkim nadal interesował się końmi. Przez wszystkie lata, aż do swojej śmierci miał zawsze jednego rasowego konia przy probostwie.

W czasie wojny ukrywał się w Poznaniu przy Kościele Bożego Ciała. W okresie wielkiego aresztowania księży, wyjechał do Generalnej Guberni, gdzie pracował w jednej z fabryk warszawskich, a Mszę św. odprawiał w dominikańskim Kościele św. Jacka. Na Starym Mieście przeżywał tragiczne dni Powstania Warszawskiego. Nie pozostawił wspomnień o swej działalności podczas powstania. Po upadku powstania został wywieziony najpierw do obozu w Pruszkowie, a stamtąd, z całym transportem ludzi, pod Kraków. Osiadł na terenie parafii Liszki w Kryspinowie pod Bieleńskimi.

Po wyzwoleniu Polski powrócił do swej archidiecezji i otrzymał 27 marca 1945r. od księdza bpa W. Dymka nominację na administratora dwóch parafii

w Jankowie Przygodzkim i w Przygodzicach. Mimo dużej uciążliwości, obowiązki te pełnił przez 11 lat.

W Parafii Janków Przygodzki był proboszczem przez 31 lat. Był wspaniałym kaznodzieją. Jego homilie i kazania zapadały głęboko w serca wiernych. Sam również dogłębnie przeżywał treść głoszonych prawd bożych. Podczas kazania nie korzystał z nagłośnienia kościoła. Zawsze głosił je z ambony, nawet wtedy gdy był już bardzo chory. Wierni z przejęciem słuchali jego słów, podczas każdego niemal kazania wzruszali się. By posłuchać kazań pasyjnych przybywali wierni nawet z Ostrowa Wlkp.

Ksiądz Feliks Brysiewicz aktywie uczestniczył w życiu publicznym parafii, angażował się w rozwiązywanie różnorodnych problemów o charakterze świeckim, był m.in. jednym z inicjatorów budowy nowej Szkoły Podstawowej w Jankowie Przygodzkim.

Za kazania religijno-patriotyczne w czasie stalinowskiej dyktatury był prześladowany. Wspominał o tym Antoni Kalina, który w owym czasie był pracownikiem gminy Przygodzice. Władze państwowe chciały zamienić plebanię na szkołę, księdzu urządzić probostwo w zakrystii, a potem zamknąć kościół, który z braku możliwości remontu dachu groził zawaleniem. Ksiądz F. Brysiewicz tak wszystkim pokierował, że obronił plebanię i kościół.

Wieloletnia katechizacja dzieci prowadzona przez księdza Brysiewicza, organizowanie pielgrzymek, misji, procesji i innych uroczystości, wszystko to stanowiło wielki wkład w życie religijne wspólnoty parafialnej. Cieszył się z licznych powołań kapłańskich w czasie jego pasterzowania w parafii. Pięć powołań kapłańskich w liczącej tylko ok. 2 tys. wiernych parafii, to niewątpliwie jego wielka zasługa.

Działalność duszpasterską prowadził nieomal do ostatnich chwil życia. Umarł 29 sierpnia 1976r. w Szpitalu Klinicznym w Poznaniu. Został pochowany na Cmentarzu parafialnym w Jankowie Przygodzkim, w parafii, której oddał najwięcej lat swego życia kapłańskiego, swoje siły i serce.

Ks. Jan Urbaniak

Ks. Jan Urbaniak urodził się 6 stycznia 1934r. w Krotoszynie jako syn Franciszka i Marii Magdaleny z domu Gabryel. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w Gimnazjum w Krotoszynie w 1951r. rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Gnieźnie i w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał 30 maja 1957r. z rąk ks. abp A. Baraniaka. Wikariaty odbył w Środzie Wielkopolskiej, Chodzieży i w Zbąszyniu. Pierwszą samodzielną placówkę duszpasterską objął w miejscowości Chlewo.

We wrześniu 1976r. zostaje mianowany przez ks. abp Antoniego Baraniaka proboszczem Parafii Janków Przygodzki. Był proboszczem przez 33 lata. W tym czasie podejmował liczne inicjatywy związane zarówno z zakresu pracy duszpasterskiej a także w gospodarowaniu obiektami kościelnymi. Jego posługa duszpasterska w dużej części pokrywała się z pontyfikatem naszego Papieża Ojca Świętego Jana Pawła II.

W 1977r. w piwnicach probostwa urządził salkę katechetyczną. Następnie przystąpił do budowy domu przedpogrzebowego oddanego do użytku w 1998 roku łącznie z pomieszczeniami socjalnymi. Przeprowadził uporządkowanie terenu na cmentarzu kościelnym, gdzie zainstalowano płytki dla ruchu pieszego, posadzono wiele nowych drzew i krzewów. Cały teren przykościelny został ogrodzony płotem, zostało zamontowane oświetlenie i zorganizowano parkingi. W kościele uruchomiono drugie wejście, gdzie dotychczas był ołtarz i na okoliczność Wielkiej Nocy był budowany Grób Pański a przed zbliżającym się Bożym Narodzeniem żłobek.

Z cierpliwością a jednocześnie konsekwentnie uczył swych parafian pieśni religijnych, tworząc w tym celu chór złożony głównie z młodzieży, którym kierowała organistka Jadwiga Smok. Będąc wielkim entuzjastą śpiewu przeprowadził zakup nowych organów łącznie z ich ozdobieniem.

W pracy duszpasterskiej szczególne miejsce przywiązywał do pracy wśród i dla młodzieży. Organizował dla nich wraz z Radą Parafialną Festyny Rodzinne latem, a zimą baliki dla dzieci w Jankowie i Topoli Osiedle. Również duża część uroczystości Wielkiego Tygodnia była przygotowywana i realizowana przez młodzież.

Intensywnie pracował na rzecz czytelnictwa prasy katolickiej. Wytyczył nowe trasy procesji Bożego Ciała, które w efekcie przebiegały najważniejszymi ulicami Jankowa oraz Topoli Wielkiej. Odbывał procesje w okresie Oktawy także w Topoli Osiedle, gdzie na boisku sportowym odprawiał Mszę świętą na boisku sportowym.

W naszej parafii obchodził 50 lecie święceń kapłańskich.

Szacunek oraz podziękowanie dla proboszcza Jana Urbaniaka najlepiej wyraziły słowa jakimi parafianie żegnali swego duszpasterza „...

„... DROGI KSIĘŻE PROBOSZCZU. (...) nasza parafialna wspólnota pragnie wyrazić Ci wdzięczność i złożyć serdeczne podziękowania za lata ofiarnej służby duszpasterskiej

Nie chcielibyśmy, aby było to pożegnanie, które zawsze wywołuje emocje, czy wzruszenie. Prosimy, aby ksiądz proboszcz przyjął te kilka słów jako formę szczególnego podziękowania.

Byłeś z nami przez 33 lata. To długi okres.

Obecność kapłana nie jest zwykłą ludzką obecnością.

W Kościele kapłan jest znakiem obecności Chrystusa. Wszechmogący Bóg potrzebuje człowieka w dziele zbawienia.

Powolał Ciebie do bycia Jego znakiem wśród nas.

Dziękujemy Bogu za to, że darząc Ciebie szczególnym szacunkiem oddajemy cześć samemu Bogu.

Dziękujemy Tobie za cały trud, jaki podjąłeś, aby prowadzić naszą parafię na drodze do zbawienia przez ostatnie ponad 30 lat.

W zadaniu jakie Ci Bóg powierzył byłeś, gorliwy.

Stawiałeś najpierw sobie, potem nam wysokie wymagania.

Troszczyłeś się o każdego w parafii i nawoływałeś nas do modlitwy za siebie nawzajem, szczególnie w trudnych momentach życia.

Dziękujemy za wszystkie Msze święte sprawowane co niedziela w intencji parafian.

Udzielając sakramentu chrztu świętego, przyjmowałeś na łono kościoła dzieci przyniesione przez rodziców, przygotowywałeś je później do sakramentu pierwszej komunii świętej.

Łączyłeś węzłem małżeńskim młode pary i żegnałeś naszych bliskich po utrudzeniu doczesną pielgrzymką.

Odwiedzałeś ludzi chorych i starszych, ceniąc sobie szczególnie ich cierpienie i modlitwę.

Widzieliśmy Twoją troskę o dzieci i młodzież. Dawaleś rady rodzicom, a dzieci uczyłeś szacunku dla starszych. Dawaleś nam przykład modlitwy. Pokazywałeś parafii drogi modlitwy -najważniejszego z zadań Kościoła, do których należą:

- adoracja Najświętszego Sakramentu,*
- modlitwa różańcowa*
- nabożeństwa do Matki Bożej i Józefa naszego patrona*

Potrafiłeś zjednywać sobie współpracowników, uczyłeś podejmowania trudu i odpowiedzialności za parafię, zarówno w administrowaniu nią jak i w jej życiu duchowym.

Chciałeś pogłębić w nas świadomość jedności z naszym patronem świętym Józefem i tego dokonałeś. Prosimy więc dzisiaj naszego świętego patrona, aby wyjednał Ci Boże błogosławieństwo na dalszą drogę kapłańskiego posługiwania.

Wiele się wydarzyło w czasie Twego pobytu w Parafii Janków Przygodzki.

Spotykamy się w innej scenografii budynków kościelnych, a dzwony, które niedługo będą towarzyszyć życiu naszej parafii będą zawsze identyfikowane z twoją osobą i determinacją, z jaką dążyłeś do ich zainstalowania.

Zapoczątkowałeś też wiele dobrych tradycji.

Pan Bóg najlepiej zna Twój trud i potrafi docenić podjęte starania, umartwienia, zmagania, a czasem cierpienia.

Pragniemy podziękować także za uśmiech, dobrą radę, życzliwą obecność, wytrwałość, a przede wszystkim za głoszenie nam prawd Pana Jezusa i sprawowanie świętych sakramentów. Twoja gorliwość i energia z jaką oddawałeś się w naszej wspólnocie zasługuje na wdzięczną pamięć w naszych sercach.

*„Pamiętaj o nas w swojej modlitwie
i dobrych wspomnień miej garść całą
Żebyśmy mogli razem z Tobą w niebie,
wieczystą cieszyć się chwałą.”*

Ks Eugeniusz Meksa

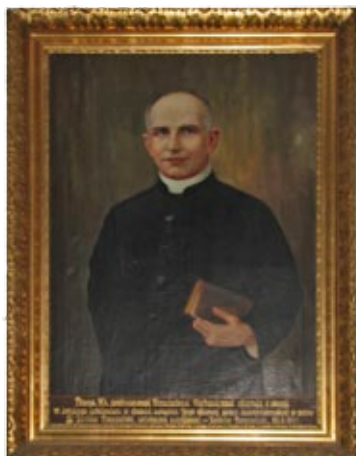
Ksiądz Eugeniusz Meksa urodził się 02.04 1949r. w miejscowości Skąpe k. Koła. Chrzest w Chełmnie n. Nerem. Pierwsze miejsce zagłady w Polsce. Szkołę podstawową i liceum w Grodzisku Wielkopolskim. Tam w czasie wojny wikariuszem był ks. Brysiewicz.

W 1957r. wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. W latach 1968-70 został wcielony do wojska do jednostki kleryckiej w Bartoszych. W poprzednim roczniku był tam kleryk Jerzy Popiełuszko. Przyjął święcenia kapłańskie 30 maja 1975r. w Poznaniu. (ks. Jan Urbaniak święcenia kapłańskie 30 maja 1957r.) Wikariaty w Dobrzycy, Konarzewie k. Poznania, Poznaniu – Osiedlu Warszawskim i Ostrowie Wlkp. Parafii farnej.

W latach 1988 do 2009 posługa w Parafii św. Izydora w Biadkach.

W latach seminaryjnych i początkach kapłaństwa związał się z Ruchem Oazowym młodzieży. Czas ostrowski to już zaangażowanie w Kręgi Domowego Kościoła. Bardzo bliskie im sprawy młodzież i rodziny. Mówi: „Chciałbym, by Parafia św. Józefa w Jankowie stała się wspólnotą wspólnot. Uważam, że dla każdego najważniejsza jest i powinna być rodzina. Jako kapłan bardzo cenię sobie Liturgię. Dlatego też pracę magisterską pisałem i uważam, że właściwe jej zrozumienie i przeżywanie jest tym, co najcenniejsze, co może uczynić człowiek, by spotkać się z Bogiem. Pragnieniem Moim jest by tak przeżywać Eucharystię, by wszyscy w Niej uczestniczący doświadczili obecności Boga „tu i teraz”.

Wdzięczny jestem Opatrzności, że w Roku Kapłańskim zostałem powołany do tej parafii, której patronuje św. Józef”



Ks. Franciszek Kuchowicz

Ks. Franciszek Kuchowicz /drugi od prawej strony w towarzystwie ks. Kazimierza Rolewskiego /trzeci od prawej strony/ i księży wikariuszy ostrowskich



Miejsce pochowania księdza Franciszka Kuchowicza jest nieznan. W jego rodzinnej miejscowości Czerniejewie k/Gniezna znajduje się rodzinny grobowiec rodziny Kuchowiczów z tablicą informującą o śmierci księdza Kuchowicza w Dachau



Ks. Feliks Brysiewicz



Zdjęcie pamiątkowe po ceremonii wyświęcenia 73 księży. Ks. Feliks Brysiewicz stoi w trzecim rzędzie od góry, szósty od lewej strony



Pogrzeb księdza Feliksa Brysiewicza sierpień 1976 rok



Dożynki Topola Osiedle rok 2009. Msza święta na boisku. Ksiądz Kanonik Jan Urbaniak odbiera chleb i dożynkowy wieniec od starostów Doroty Dąbek i Andrzeja Dobrasa



Msza pożegnalna księdza Urbaniaka w głębi żegnający go sołtysi: od lewej Stanisław Wnuk z Jankowa, Jan Pichet z Nadstawek, Stefan Wieleba z Topoli Wielkiej i Zenon Halaba z Topoli Osiedle



Ksiądz J. Urbaniak w otoczeniu Jankowskiego zespołu ludowego i starostów Beaty Pawlak i Mariana Adamka



Proboszcz
ksiądz kanonik
Jan Urbaniak



Wspólna fotografia po mszy z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa księdza Jana Urbaniaka



Msza prymicyjna obecnego Proboszcza księdza Eugeniusz Meksy. Świecenia kapłańskie 30 maj 1975 rok



Ksiądz Proboszcz
Eugeniusz Meksa
przed mszą prymi-
cyjną z rodzicami



W tym budynku mieściła się przed wojną i do roku 1955 szkoła i tutaj odprawiano nabo-
żeństwa. Budynek na styku ulicy Szkolnej i Wodnej –obecne przedszkole



60 Wizyta Biskupa Kaliskiego Stanisława Napierały i spotkanie z młodzieżą szkolną 1998 rok



OSOBY ŚWIECKIE

Trudno wymienić wszystkich, którzy służyli i służą parafii. Wśród tych, którzy na trwałe wpisali się w dzieje naszej parafii należy wspomnieć organistów, kościelnych, osoby dbające o wystrój i porządek kościoła, tych którzy sprawowali opiekę nad cmentarzem.

Początkowo rolę organisty w nowo wybudowanym kościele pełnił Andrzej Kalina. Pierwszym organistą był Tadeusz Kraska. Po nim, do czasu zamknięcia kościoła przez Niemców, Stanisław Mrula, Władysław Mamysł, Leon Tył, i Czesław Pietraszek. Po wojnie stanowisko organisty objął ponownie Czesław Pietraszek, po nim Stanisław Mrula, który pracował najdłużej, bo przez około 20 lat, a następnie Franciszek Lisiecki i Kazimierz Kusiński. Od marca 1986r. stanowisko to objęła mgr Jadwiga Smok, która również prowadzi chór młodzieżowy.

Kościelnymi do czasu II wojny światowej byli: Leon Sówka i Wincenty Torba. Po wojnie wyróżnili się wieloletnią służbą kościołowi Józef Gwizdał i Stanisław Krakowski.

Józef Gwizdał pracę kościelną rozpoczął zaraz po wojnie i wykonywał ją do końca swego życia tj. do 4 sierpnia 1968r. Był bardzo pracowity. Służył kościołowi całym sercem. W życiu parafii utrwalił się zwyczaj trzykrotnego dzwonienia na Anioł Pański- Pan Gwizdał nie zaniedbywał tego obowiązku nawet w ciężkie zimowe zamiecie.

Po nim objął to stanowisko Stanisław Krakowski. Dbał o kościół i jego otoczenie. Był szanowany przez Księdza Proboszcza i parafian. Umarł 17 marca 1992r. Pogrzeb jego odbył się 19 marca, w dzień św. Józefa patrona parafii podczas rekolekcji parafialnych.

Obecnie funkcję kościelną sumiennie wypełnia Zenon Krakowski.

Wśród pań dbających o wystrój i porządek w kościele wyróżniły się Jadwiga i Zofia Drygas pracujące od powstania kościoła, jak również po wojnie. Po nich, przez wiele lat, kościół sprzątały Maria Janoś i Elżbieta Michna, a Katarzyna Matuszak i Władysława Modrzyńska ubierały kościół kwiatami, wykonywały dekoracje na wszystkie uroczystości kościelne. Janina Lepka ubierała kwiatami i utrzymywała porządek w kościele w trudnym czasie remontu i malowania kościoła. Po niej pełniła tę funkcję pani Genowefa Popielas. Obecnie sprzątają kościół i zakupują kwiaty kolejno parafianie.

Funkcje gospodyni pełniły panie: Jadwiga i Zofia Drygas, Katarzyna Mąka i Maria Konopka, która była bardzo religijna i pracowita, oddana całym sercem kościołowi. Służyła na plebanii ponad 20 lat.

Nad cmentarzem opiekę sprawowali: Franciszek Sokół, Antoni Fluder, Józef Gwizdał, Józef Płaczek, Jan Pietraszek, a obecnie Bogdan Chyżak.

Parafia zawsze się szczyciła licznym gronem ministrantów. Wymienić należy tych którzy jeśli była taka potrzeba, wykonywali także obowiązki kościelnych a byli to min. Czesław Krakowski, Zenon Walczak i Piekielek.

Obecnie można stwierdzić, że troskę o stan kościoła, jego wystrój i estetyczny wygląd wykazują wszyscy parafianie. Przyjął się dobry zwyczaj, wykonywania prac konserwacyjnych i estetycznych po kolei przez wszystkie parafialne rodziny. Jednak duży teren przykościelny wymagać będzie systematycznej i zaangażowanej pracy a także wspierania wysiłków podejmowanych w tym zakresie przez Proboszcza księdza Eugeniusza Mekse.



STAN OBECNY

Parafia rzymsko – katolicka Janków Przygodzki której Proboszczem jest ksiądz Eugeniusz Meksa należy do diecezji kaliskiej, do dekanatu ostrowskiego II, w którym:

- Dziekanem jest ksiądz Proboszcz Zdzisław Gościński – Ostrów Wielkopolski,
- Wicediekanem ksiądz Proboszcz Eugeniusz Meksa – Janków Przygodzki,
- Dekanalnym Ojcem duchownym: ksiądz Kanonik Marcin Taisner – Przygodzice.

W skład dekanatu wchodzi następujące parafie:

- Gorzyce Wielkie – Najświętszego Serca Pana Jezusa
- Janków Przygodzki – św. Józefa
- Ostrów Wlkp. – Ducha Świętego
- Ostrów Wlkp. – M.B. Częstochowskiej
- Ostrów Wlkp. – Najświętszego Zbawiciela
- Ostrów Wlkp. – św. Antoniego
- Przygodzice – MB Nieustającej Pomocy

Do roku 1992 Parafia była częścią archidiecezji poznańskiej a następnie kaliskiej. Patronem kościoła i parafii jest św. Józef, Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny. (patron Kościoła Powszechnego 19 marca)

Św. Józef, czysty oblubieniec Najświętszej Maryi Panny i opiekun naszego Pana, pochodził z królewskiego rodu Dawida. Ewangelia nazywa go „mężem sprawiedliwym”. Był skromnym wiejskim cieślą z Nazaretu, którego Bóg wybrał na oblubieńca i opiekuna Dziewicy – Matki Jezusa Chrystusa, Wcielonego Boga. Jego wiernej i troskliwej opiece zostało powierzone dzieciństwo i młodość Odkupiciela świata.

Również Matka Boża, jako jedyne dziecko ludzkie została obdarzona i przyozdobiona naturalnymi i nadprzyrodzonymi cnotami. Św. Józef, odznaczał się czystością serca, prostotą, pokorą, cierpliwością, hartem ducha i łagodnością – był wzorem prawdziwego chrześcijanina.

Nie mógł być stary, gdy poślubił Maryję. Dopiero sztuka renesansu (a także nasze kolędy) zrobiły z Niego niesłusznie staruszka. Wedle powszechnej wiary Kościoła Zachodniego żył w czystości. Umarł prawdopodobnie przed publicznym wystąpieniem Zbawiciela, bo już więcej Ewangelia Go nie wspomina.

Ominięły Go zaszczyty i bogactwa tego świata, ale Bóg obdarzył Go swoją łaską pomnażając Jego zasługi, szlachetność i blask świętości, ponieważ był przedstawicielem Wiecznego Ojca na ziemi, naznaczoną przez Boga głową Świętej Rodziny, która była początkiem wielkiej rodziny Bożej.

8 grudnia 1870r. papież Pius IX, uroczystie ogłosił Go patronem Kościoła Powszechnego. Odtąd dzień 19 marca stał się świętem bardzo uroczystym na całym świecie.

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa kult św. Józefa był bardzo wielki na Wschodzie. Z czasem rozprzestrzenił się szeroko i umocnił w całym chrześcijańskim świecie. Papież Jan XXIII wprowadził imię Józefa do Kanonu Rzymskiego (do I Modlitwy Eucharystycznej).

Ze swego Niebieskiego Tronu św. Józef strzeże i chroni Kościół Walczący. Nikt, kto Go wzywa w potrzebie, nigdy nie woła na próżno. Jest wzorem życia doskonałego chrześcijanina i patronem szczęśliwej śmierci. Swoją opieką obejmuje Mistyczne Ciało Chrystusa, rodzinę chrześcijańską, chrześcijańską szkołę i wszystkich potrzebujących, którzy zwłaszcza w godzinie śmierci odwołują się do Jego miłosierdzia i potężnego wstawiennictwa. W czas śmierci został otoczony czułą opieką Jezusa i Maryi.

Parafia obejmuje ok. 2260 mieszkańców i tworzą ją następujące miejscowości:

Janków Przygodzki, Topola Wielka, Topola Osiedle,. (Wieś Topola-Osiedle została wpisana do urzędowego Wykazu Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 1 stycznia 2006r., chociaż pod nazwą Topola Osiedle występowała od października 1969r.). i części miejscowości Przygodzic /Pardalin i Osiedle 40-lecie PRL/, Antonina /Trzcieliny/, Nadstawek /Grochowska/.

OBIEKTY KOŚCIELNE

Kościół

Usytuowany jest na niewielkim wzniesieniu w centralnym punkcie Jankowa Przygodzkiego u zbiegu dróg prowadzących do Ostrowa, Przygodzic, Topoli Wielkiej i Trzcielina. Dziedziniec kościelny okalający kościół stanowi estetyczne uzupełnienie całości zagospodarowania przestrzennego terenu. Z trzech stron otoczony jest niewysokim metalowym parkanem na podmurówce kamiennej. Miejsca przeznaczone dla ruchu pieszych wyłożone są płytkami chodnikowymi; pozostały teren wypełniają drzewa i krzewy ozdobne. Na całym terenie przykościelnym, w wyznaczonych punktach rozmieszczone są lampy parkowe. Od strony ulicy Ostrowskiej został usytuowany nie utwardzony parking samochodowy, zaś utwardzony parking znajduje się od strony przedszkola od ulicy Szkolnej.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż w Jankowie Przygodzkim w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła, znajduje się zespół szkół, przedszkole oraz obiekty sportowo-kulturalne. Jest to miejsce edukacji dla młodzieży, miejsce organizacji różnorodnych imprez sportowo-kulturalnych, rozwijania działalności przez działające w Jankowie stowarzyszenia i organizacje społeczne.

Kościół został zbudowany według projektu architekta Adama Ballenstaedta (początek budowy w 1925r). Zgodnie z nim jest to kościół w stylu neobarokowym, o elipsowatym kształcie, murowany z czerwonej cegły, z zewnątrz nie otynkowany. Dach w kształcie kopuły zwieńczony małą wieżyczką pokryty został blachą początkowo cynkową, a obecnie miedzianą. Projekt kopuły wzorowany jest prawdopodobnie na Bazylice św. Piotra w Rzymie.

Wejście główne do kościoła usytuowane jest w szczycie od strony północnej, a boczne – od strony zachodniej.

Obecny wystrój wnętrza kościoła, w większości jednolity stylowo, został wykonany przez artystę plastyka Juliana Wiącka w latach 1987 -1988.

Wewnątrz kościoła można wyodrębnić, poczynawszy od wejścia głównego, cztery strefy funkcjonalne: kruchta, nawa główna, prezbiterium i zakrystia.

Prezbiterium wyróżnia się wystrojem, intensywnością naświetlenia i podwyższonym poziomem posadzki. W centralnym jego miejscu umieszczony jest ołtarz główny, który zdobią dębowe płaskorzeźby przedstawiające sceny z życia Pana Jezusa.

Na ścianie tylnej prezbiterium, o ciekawym wykonaniu architektonicznym, umieszczone jest tabernakulum (częściowo wmurowane), a nad nim obraz przedstawiający św. Józefa z Jezusem, namalowany w 1964r. przez siostrę Rafaelę ze Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek w Ostrowie Wlkp.

Po obu stronach ołtarza znajdują się drzwi prowadzące do zakrystii i małego pomieszczenia pomocniczego. Nad nimi, z prawej strony umieszczona jest figura Serca Jezusowego, a z lewej – N.M.P Niepokalanie Poczętej, pod którą postawiona jest mała figurka Matki Najświętszej wyrzeźbiona w drewnie hebanowym. Jest to dar ks. Rafała Brukarczyka przywieziony w 1991r. z Madagaskaru, gdzie przebywał na placówce misyjnej.

Witraże w prezbiterium przedstawiają wizerunki św. Wojciecha i św. Stanisława.

Sklepienie prezbiterium zdobi piękna polichromia przedstawiająca scenę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w otoczeniu polskich świętych i błogosławionych, wykonana przez artystę malarza Władysława Derbicha z Poznania w 1965r.

Nawa główna, w kształcie elipsy, zajmuje najwięcej przestrzeni w kościele. Na lewej ścianie nawy zawieszony jest duży obraz Miłosierdzia Bożego, namalowany w 1991r. przez artystę plastyka Juliana Wiącka. Obok stoi ołtarzyk Matki Boskiej Częstochowskiej. Tuż przed prezbiterium usytuowana jest ambona w stylu barokowym, wykonana w 1956r. przez Zdzisława Porankiewicza wg projektu inż. Franciszka Morawieckiego. Przy ścianie przeciwległej stoi chrzcielnica.

Na ścianie pod chórem umieszczone są figury św. Antoniego z Padwy i św. Franciszka z Asyżu. Na ścianach wokół nawy rozmieszczone są pięknie rzeźbione stacje Drogi Krzyżowej pochodzące z 1935r.

Sklepienie nawy zawieszone jest na konstrukcji dachu i podparte na ścianach. Jest to rzadko spotykane w obiektach sakralnych rozwiązanie konstrukcyjne. W punkcie centralnym sklepienia umieszczona jest ozdobna kratka wentylacyjna o kształcie kołowym, a całe sklepienie środkowe zdobią ornamentacje w stylu barokowym, zaprojektowane przez artystę plastyka Juliana Wiącka. Sufit nad chórem został przyozdobiony polichromią ukazującą papieża Jana Pawła II u stóp Chrystusa oraz świętych i błogosławionych beatyfikowanych i kanonizowanych przez naszego rodaka, wykonaną w 1987r. przez mgr Marka Wiącka.

Światło dzienne przedostaje się do wnętrza tej części kościoła przez sześć dużych i trzy małe okna. Konstrukcją nośną okien jest metalowa kratownica, a wypełnienie – szkło witrażowe. Natomiast oświetlenie elektryczne nawy pochodzi od czterech żyrandoli zawieszonych symetrycznie po obu jej stronach, oraz wieloramiennych kinkietów zainstalowanych na przyściennych filarach.

W tylnej części nawy (nad kruchtą) usytuowany jest murowany chór muzyczny.

W kruchcie umiejscowiona jest gabłota informacyjna. Po obu stronach kruchty znajdują się przedsionki. Z lewego przedsionka wchodzi się schodami na chór.

Kościół posiada wewnętrzne i zewnętrzne nagłośnienie.

W kruchcie znajdują się dwie tablice upamiętniające posługę duszpasterką Księża Proboszczów: Franciszka Kuchowicza i Feliksa Brysiewicza. W prawym przedsionku znajdują się sztandary i feretrony i inne symbole biorące udział w róż-

nego rodzaju uroczystościach, głównie procesjach. Wśród nich jest sztandar kółka rolniczego z roku 1926.

Ważną funkcję spełnia również zakrystia znajdująca się bezpośrednio na zapleczu głównego ołtarza. Od zakrystii rozpoczynają się uroczystości religijne. Jest to miejsce przechowywania naczyń i szat liturgicznych. Jest to także miejsce spotkań ministrantów towarzyszących księżą odprawiającym nabożeństwa. Zakrystia jest też miejscem załatwiania różnych spraw i miejscem roboczego kontaktu parafian z księdzem Proboszczem. Z zakrystii do Prezbiterium prowadzi dwa wejścia. Z zakrystii przechodzi się do dzwonnicy, na której zamontowane są dwa nieduże dzwony można wejść do pomieszczeń znajdujących się nad sufitem kościoła i na wieżyczkę.

W zakrystii znajdują się portrety proboszczów parafii księży: Franciszka Kuchowicza, Feliksa Bysiewicza i Jana Urbaniaka. Wśród naczyń liturgicznych min. znajdują się zabytkowa monstrancja odnaleziona w 2009r. na strychu probostwa, prawdopodobnie cudownie ocalała w czasie grabieży w czasie II wojny światowej,

Nad głównym ołtarzem jankowskiego kościoła znajduje się obraz „Mater Admirabilis” czyli Matki Boskiej Przedziwnej która jest patronką wszystkich szkół Sacré-Coeur na świecie. Obraz ten namalowała młoda postulanka na ścianie korytarza Trinita dei Monti. Nad Schodami Hiszpańskimi w Rzymie góruje kościół Trinita dei Monti, ulubiony kościół Cypriana Kamila Norwida. Poeta zachwyił się freskiem „Mater Admirabilis”, znajdującym się w przylegającym do kościoła klasztorze, który namalowała zakonnica francuska w roku 1844. Norwid, który w pobliżu, na Via Sistina, miał pracownię, zobaczył w Madonnie-Przędce Królową Korony Polskiej i symbol pełni życia chrześcijańskiego, harmonijne połączenie „modlitwy anioła i czynu apostoła”. Taką również zapamiętał ją Jan Paweł II.

Wśród wielu tekstów charakteryzujących ten obraz znajdujemy i taki: „MATER ADMIRABILIS” – skarbnica spokoju i pogody w pracy, która winna wypływać niezmiennie z wnętrznego Źródła, zawsze owocnego, nie znającego niepokoju i nie wysychającego. Kochamy Ją dla światła Jej spuszczonej oczu, spokoju Jej Twarzy, postawy, która ujawnia Jej wewnętrzną pełnię. Spędzić kilka chwil obok Niej to łaska, która naznacza życie, a obecność Jej obrazu wszędzie tam, gdzie znalazło się Zgromadzenie, to znak, że jesteśmy u siebie. Jest Ona Dziewicą tego, co Niewidzialne. Dziewica tego, co Istotne. Błagajmy Ją, by nam odkryła Rzeczy Nienazwane, doprowadziła tam, gdzie spoczywają Jej oczy, i utwierdziła, dała poznanie niewidzialnej obecności, niewidzialnego życia, niewidzialnego działania, niewidzialnej miłości. Aby poprzez to,



co przypadłościowe, co często pociąga i zwodzi, co staje się przeszkodą i zaciemnia nasze oceny, dała nam również odczuć głód i pragnienie tego, co Istotne.....” Święto Matki Przedziwnej jest wyznaczone na dzień 20 października.

U szczytu umocowany jest krzyż z wizerunkiem Chrystusa wykonany w 1988 roku przez rzeźbiarza Józefa Tereskę z Ostrowa Wielkopolskiego.

Probostwo

Jest to budynek w stylu szlacheckiego dworku postawiony w latach 1928-1929 według projektu architekta Stanisława Kołeczki z Poznania, podpiwniczony i z czynnym poddaszem. Wejście główne do probostwa wiedzie przez kilkunastostopniowe schody, oraz zadaszony ganek z kolumnami.

Budynek probostwa jest siedzibą Biura Parafialnego; pełni również funkcję centrum życia religijnego parafii. Odbывают się tu spotkania z rodzicami dzieci przystępujących do I Komunii Świętej, zebrania Grupy Synodalnej, Kółka Różańcowego, próby młodzieżowego zespołu muzycznego itp. Przez wiele lat przed głównym wejściem do plebani z wykorzystaniem schodów wykonywano zbiorowe fotografie dzieci pierwszokomunijnych.

Dom przedpogrzebowy

W maju 1994r. rozpoczęto budowę domu przedpogrzebowego, na placu przykościelnym. Projekt wykonał mgr inż. Jerzy Woźniak z Ostrowa. Prace murarskie do stanu surowego wykonała firma Presbud z Ostrowa. Przy wykończeniu pomagali parafianie. W kaplicy znajduje się krzyż, tabernakulum i figura św. Józefa, która wcześniej znajdowała się w ołtarzu głównym kościoła oraz agregat chłodniczy i wózek na trumny.

W górnej części budynku zostaną umieszczone dzwony, które są już zakupione i oczekują na zainstalowanie.

Poświęcenia domu przedpogrzebowego dokonał ks. biskup Stanisław Napierała 16 czerwca 1998r.



Dzwony wykonane z inicjatywy księdza proboszcza Jana Urbaniaka i okolicznościowa tablica znajdująca się w kruchcie upamiętniająca proboszczów F. Kuchowicz i F. Brysiewicza



Jeden z konfesjonałów





Ambona wykonana w 1955 roku i boczny ołtarzyk Matki Boskiej Częstochowskiej





Po prawej stronie głównego ołtarza został umieszczony portret Papieża Jana Pawła II a obok stoi chrzcielnica.





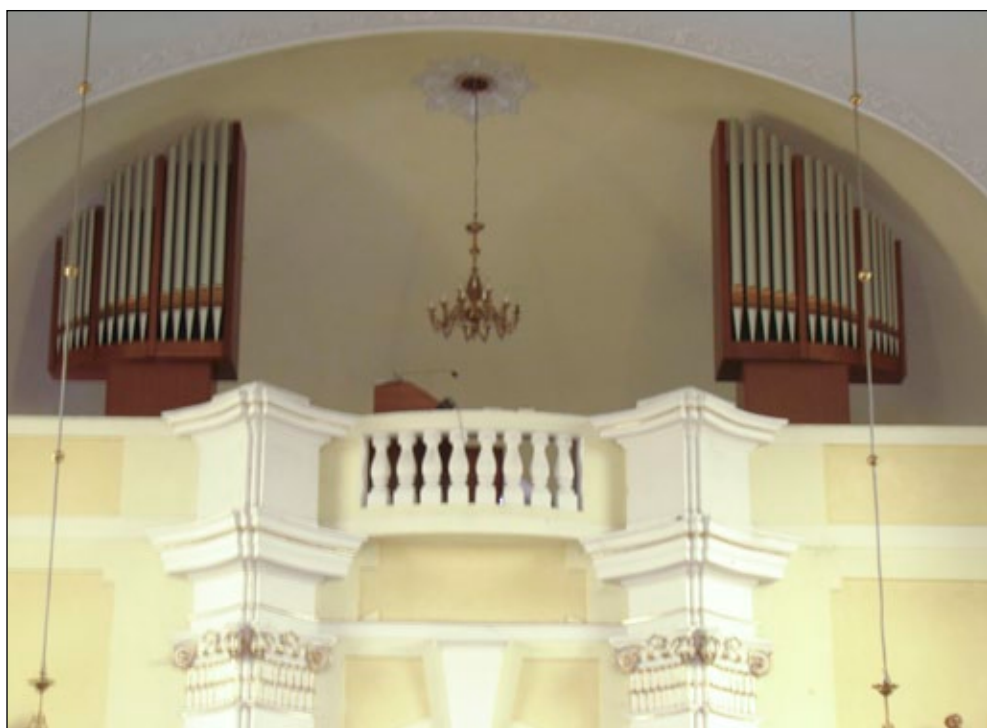
Sklepienie prezbiterium nad głównym ołtarzem zdobi polichromia przedstawiająca scenę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w otoczeniu świętych i błogosławionych

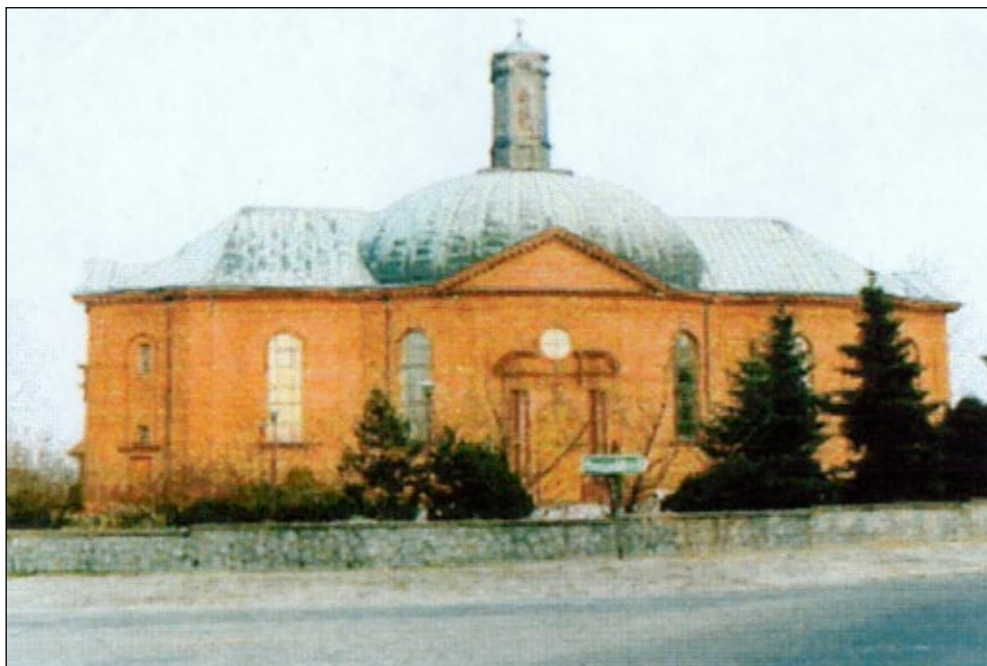


Sufit nad chórem –Papież Jan Paweł II u stóp Chrystusa oraz święci i błogosławieni beatyfikowani i kanonizowani przez naszego rodaka ,wykonano w 1987 roku



Widok ołtarza głównego i poniżej chóru





Budynek Kościoła z roku ...



Najstarsze monstrancje



Kółka Rolniczego ufundowany przez parafian w roku 1926





Budynek plebani wybudowanej w roku /widok z roku /a poniżej do przedpogrzebowy oddany do użytku w roku /widok z roku/ z wieżyczką na której zostaną zainstalowane dzwony





Grób Pański – święta wielkanocne



Boże Narodzenie – szopka betlejemska

CMENTARZ

Cmentarz rzymsko-katolicki parafii, o powierzchni 0,51 ha, położony jest w odległości ok. 500 m od kościoła przy ul. Ostrowskiej.

Poświęcenie cmentarza odbyło się 11 lipca 1926r. W centralnym jego miejscu ustawiony był krzyż z umieszczoną na nim tabliczką upamiętniającą datę poświęcenia cmentarza. Krzyż ten został zniszczony przez okupanta.

Po wojnie nowy krzyż ufundowali Ojcowie z Topoli Wielkiej. Kolejny krzyż został postawiony po powiększeniu cmentarza, zaś w przeddzień Wszystkich Świętych roku 2009 postawiony został nowy krzyż przez Kazimierza i Nowaków z Jankowa Przygodzkiego.

Na cmentarzu spoczywa pierwszy powojenny proboszcz parafii ks. Feliks Brysiewicz, oraz ks. Józef Pacyna, rektor Seminarium Duchownego w Gnieźnie w latach 1947 -1963, urodzony w Jankowie Przyg.

W różnych częściach cmentarza znajdują się groby osób, którzy trwale wpisali się w dzieje parafii i społeczeństwa parafii To m.in. ich praca i pozostawione dziedzictwo było jednym z podstawowych motywów opracowania tej publikacji.



Nowy krzyż cmentarny ufundowany przez w 2009 roku

Na cmentarzu



Grób proboszcza Księdza Feliksa Brysiewicza



Grób księdza rektora Józefa Pacyny









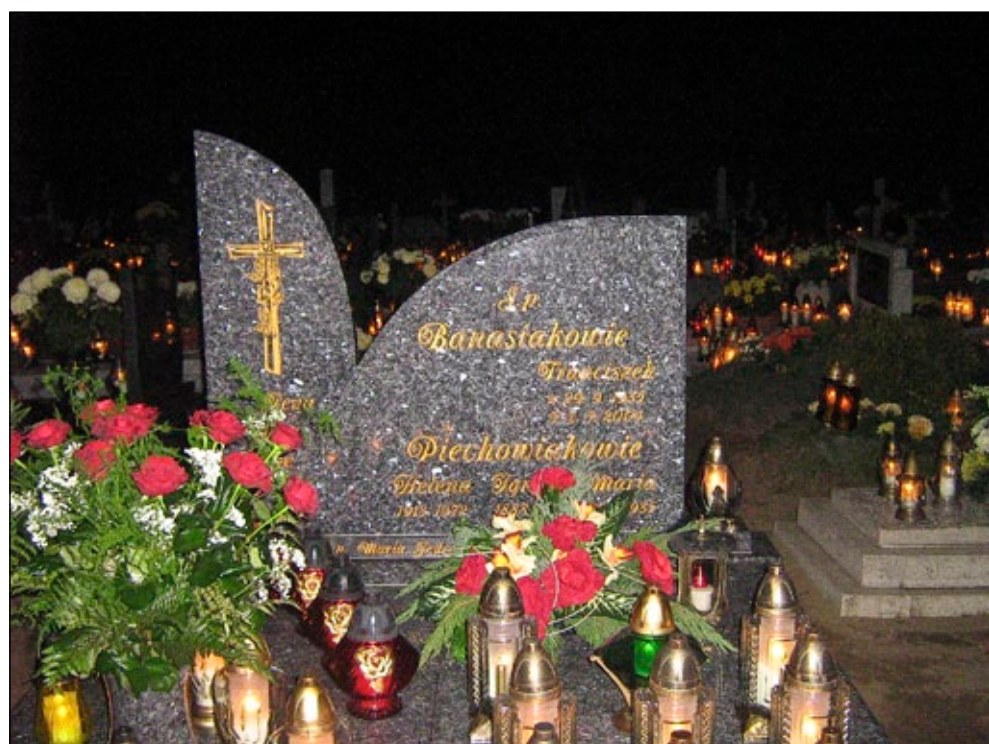
Długoletni dyrektor szkoły





Działacze samorządowi







Ślad II wojny światowej



KRZYŻE I KAPLICZKI PRZYDROŻNE

Zewnętrznym przejawem religijności parafian są również krzyże i kapliczki przydrożne. Powstały one w wyniku fundacji indywidualnej lub zbiorowej danej miejscowości. Budowane były najczęściej w podzięce Bogu za wysłuchane prośby. W okresie międzywojennym (a także niekiedy jeszcze obecnie) odprawiano przy nich nabożeństwa, odmawiano różaniec, śpiewano Litanię Loretańska do NMP. Mieszkańcy dbają o te kapliczki; są one odnawiane, przystrajane kwiatami. Przy tych kapliczkach i krzyżach przydrożnych budowane są ołtarze podczas procesji w uroczystość Bożego Ciała.

Do czasu II wojny światowej stało na terenie parafii 7 krzyży i 10 kapliczek przydrożnych. Już z początkiem wojny okupant nakazał usunąć wszystkie krzyże i kapliczki. Po wojnie część z nich odbudowano lub postawiono nowe.

Obecnie na terenie parafii znajduje się 8 krzyży i 10 kapliczek przydrożnych usytuowanych w różnych miejscowościach, co pokazuje poniższa tabela:

Miejscowość	krzyże	kapliczki
Janków Przygodzki	2	4
Topola Wielka	3	2
Topola Osiedle	-	2
Nadstawki	1	-
Nadstawki-Grochowiska	1	1
Papiernia	1	-
Popłomyki	-	1

Najstarszy krzyż na terenie parafii z dużą drewnianą figurą Chrystusa stoi w Jankowie Przyg. Krzyż ten został wykonany prawdopodobnie w warsztacie znakomitego twórcy ludowego Pawła Brylińskiego (1813-1886). Fundatorem krzyża był Tomasz Dwornik z Topoli Małej-dwór (obecnie Topola Osiedle). Początkowo stał przy ulicy Zębcowskiej, jednak gdy uległa zniszczeniu dolna jego część, krzyż został przeniesiony przez Ludwika Dolatę do Jego posiadłości przy ul. Witosa. W czasie okupacji przechowywany był przez Weronikę i Józefa Gwizdałów w zabudowaniach gospodarczych. Po wojnie został ponownie postawiony na ich posiadłości.



Janków Przygodzki, polna droga wiodąca do Ostrowa Wielkopolskiego. Krzyż i kapliczka skrzynkowa z figurą Matki Boskiej. Krzyż znajdował się w tym miejscu już przed I wojną światową (według relacji był to krzyż znajdujący się obecnie przy ul. Witosa 6). Na krzyżu znajduje się tabliczka z napisem: „Panie Jezu i Matko Boża Bolesna, prosimy o opiekę nad naszą wioską i całą parafią i oddalenie klęsk żywiołowych. Jezu ufamy Tobie!”. Ufundowany przez Władysława Pawelca i Jana Kowalczyka

Janków Przygodzki, ul. Witosa 6. Jest to najstarszy krzyż na terenie parafii. Krzyż ten został wykonany prawdopodobnie w warsztacie znakomitego twórcy ludowego Pawła Brylińskiego /1813-1886/. Fundatorem Krzyża był Tomasz Dwornik z Topoli Małej-Dwór /obecnie Topola Osiedle/. Początkowo stał przy obecnej ulicy Zębcowskiej, następnie został przeniesiony przez Ludwika Dolatę do jego posiadłości przy ul. Witosa.



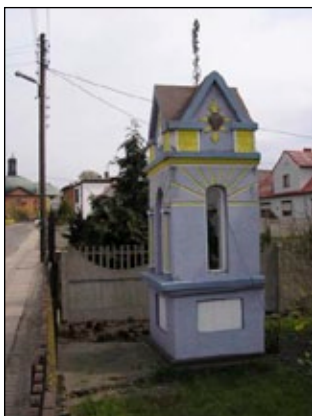
Janków Przygodzki Długa 53. Kapliczkę wybudowano ok. roku 1920 na posiadłości Państwa Dudków. Została ufundowana przez okolicznych sąsiadów. W czasie II wojny światowej figurka była przechowywana przez Weronikę Piotrowską. Po wojnie ponownie odbudowana przez Walerego Nowaka z Topoli Wielkiej ze środków tych samych sąsiadów. Obecnie opiekę nad kapliczką sprawuje Irena Odorczyk



Janków Przygodzki Długa 30. Kapliczka z figurą NMP Niepokalanie Poczętej wybudowana w dowód wdzięczności za szczęśliwy powrót do domu Marcina Dymała z I wojny światowej przez rodzinę Dymałów /właścicieli posesji/.Przechowywana w czasie II wojny światowej i odbudowana po jej zakończeniu przez Marcina i Franciszkę Dymała /obecnie na tej posesji funkcjonuje pawilon handlowy/



Janków Przygodzki Długa 13. Kapliczka Serca Jezusowego fundacji Marii i Rocha Wnuków wybudowana w 1920 roku i odbudowana po wojnie przez Józefę i Stanisława Fludrów. Obecnie opiekę nad kapliczką sprawują państwo Banasiakowie



Janków Przygodzki Ostrowska 47 Kapliczka Matki Bożej Różańcowej wybudowania przez Krystynę i Józefa Muszalskich w 1989 roku z prośbą o błogosławieństwo na nowym miejscu zamieszkania .Kapliczka jest murywana z figurką Matki Bożej w grocie kamiennej.





Topola Osiedle, ul. Wierzbowa 2. Kapliczka z Figurą Matki Boskiej. Obiekt zbudowany przez: Janinę Owczarek, Czesława Gruszkę, Jacka Szymanowskiego, Władysława Szwejkowskiego i Jana Marcza, o czym świadczy tabliczka z nazwiskami umieszczona z tyłu postumentu, zawierająca również datę budowy: 21 VII 1991.



Topola Osiedle, ul. Żwirowa nr 2. Dwie figury Matki Boskiej. Kapliczka z mniejszą figurą powstała za sprawą Jerzego Grzelaka i jego sąsiadów w 1989 roku. Druga z figur, dzięki staraniom pana Janiaka, została ofiarowana przez zakonnicę z zakonu przy ul. Bema w Ostrowie Wielkopolskim w roku 2001. Mała figura opatrzona jest tabliczką z napisem: „Maryjo różańcowa módl się za nami”.

Topola Wielka ul. Długa 121
Kapliczka św. Jana Nepomucena fundacji Elżbiety i Szymona Binków wbudowana ok.1920 roku. W czasie II wojny światowej przechowywana w mieszkaniu państwa Binków. Odbudowana w 1946 roku przez Walerego Nowaka z pomocą okolicznych sąsiadów



Topola Wielka, skrzyżowanie ulic Długiej i Ostrowskiej. Krzyż i obraz MB Licheńskiej. Krzyż wzniesiony przed II wojną światową. W czasie wojny figura Jezusa była ukrywana na strychu. Po wojnie ustawiono krzyż w tym miejscu, w 1965 roku został wymieniony na nowy - wykonał go śp. Jan Bober. Pod obrazem widnieją napisy: „Topola Wielka 21. 08.1993” oraz „Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami”.



Topola Wielka Popłomyki 3. Państwo Gertruda i Władysław Grześkowie wybudowali w 1905 roku kapliczką św. Antoniego kierując jednocześnie gorącą prośbą do św. Antoniego o opiekę i błogosławieństwo nad dziećmi. Obdarzeni zostali zdolnymi dziećmi –dwoje otrzymało powołanie syn do kapłaństwa, córka do zakonu. W czasie wojny państwo Grześkowie zostali wysiedleni przez



okupanta. Zabrali jednak ze sobą figurkę św. Antoniego. Kapliczka została w czasie wojny zniszczona. Po wojnie na nowo odbudowana i do nie powróciła ocalona figurka św. Antoniego

Topola Wielka, ul. Długa 121. Kapliczka z figurą św. Jana. Kapliczka znajdowała się w tym miejscu już przed II wojną światową. Podczas wojny figura świętego była ukrywana, a po wojnie została ustawiona na nowym postumencie. Data na postumencie: 1946 rok.



Topola Wielka, ul. Długa, w pobliżu posesji nr 127. Krzyż i kapliczka skrzynkowa z obrazem Matki Boskiej Licheńskiej. Jeden z krzyży stojących w tym miejscu wykonał śp. Jan Bober.



Topola Wielka, Popłomyków nr 3. Kapliczka z figurą św. Antoniego z dzieciątkiem, powstała około roku 1900. Figura przetrwała I wojnę światową, a przez okres II wojny światowej była ukrywana. Kapliczkę ufundowali właściciele posesji w intencji pomyślnego założenia rodziny./



Nadstawki.
Krzyż przydrożny.



Papiernia. Krzyż przydrożny
ufundowany przez Janinę
i Mariana Bzików w 1988r.





Nadstawki. Nie istniejąca już dziś kapliczka Matki Bożej Królowej Polski.. Na zdjęciu z 1936r. ks. Kuchowicz poświęcający kapliczkę.



Nadstawki Grochowiska. Kapliczka Matki Bożej ufundowana przez Stanisława Strączkowskiego.

ŻYCIE RELIGIJNE PARAFII

Życie religijne parafii było od początku silnie rozwinięte. Jeszcze przed powstaniem parafii, 22 grudnia 1903r. z inicjatywy ks. Śmigielskiego proboszcza parafii ostrowskiej powstało w Jankowie Przygodzkim Kółko Rolnicze, którego zadaniem miało być również, a może przede wszystkim zjednoczenie ludności w walce z zaborcą w obronie wiary i polskości. Toteż kiedy w 1907r. weszła ustawa pruska, aby nauka religii w szkole odbywała się w języku niemieckim, z inicjatywy Kółka Rolniczego rodzice złożyli protest. Równocześnie dzieci rozpoczęły strajk szkolny, który trwał od wiosny do jesieni 1907r. Z otwarciem nowego roku szkolnego nauka religii odbywała się znów w języku polskim.

W pięćdziesiątą rocznicę strajku szkolnego Jan Pacyna, prezes Kółka Rolniczego, były uczestnik strajku szkolnego, opisał przebieg tych wydarzeń.

„Było to wiosną 1907 roku, kiedy weszła ustawa pruska, ażeby nauka w szkole odbywała się tylko w języku niemieckim. Z inicjatywy miejscowego Kółka Rolniczego rodzice dzieci chodzących do szkoły posyłali nauczycielom pisma tej treści:

„Żądam, aby mój syn (córka) uczyły się w języku polskim pacierza, pochwalenie Pana Boga i religii”.

Żądania rodziców tak zaostrzyły sytuację, że nauczyciele pilnowali dzieci nawet na przerwie, by nie rozmawiały po polsku między sobą, (za co były karane chłostą). Przed szkołą kiedy rano dzieci gromadziły się na lekcję stali nauczyciele, gdy dziecko mówiło „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” zostało uderzone w twarz i zmuszone powitać nauczyciela słowami „Guten Morgen”.

Walka z każdym dniem zaostrzała się. Został zarządzony areszt szkolny, na który musiały uczęszczać dwie ostatnie klasy. Areszt trwał pół roku od wiosny do jesieni. Poza lekcjami nauki codziennie przez dwie godziny dzieci musiały odbywać areszt szkolny. Nie zwolniono nawet dzieci chodzących osiem lat do szkoły, które wg ówczesnego prawa powinny opuścić już mury szkolne i musiały one przez pół roku chodzić do szkoły. Dzieci bito, dręczono, ażeby upadły na duchu, ale nic to nie pomogło. Naprzeciw szkoły przez drogę prowadzącą do Przygodzic stała piękna kaplica. Dzieci wychodzące ze szkoły gromadziły się przy kaplicy i śpiewały głośno pieśni m.in. „Serdeczna Matko”, „Kto się w opiekę odda Panu swemu”. Przewodnikami gromadzenia dzieci pod kaplicą byli: Józef Nowak i Jadwiga Kępińska, dzieci pobożnych rodziców. Nauczyciele przypatrując się temu zaostrzyli dyscyplinę. Bito dzieci po głowach. Antoni Kępiński został tak dotkliwie pobity (uderzony) przez nauczyciela o nazwisku Kramarz, że dostał zapalenia mózgu i zmarł. W pogrzebie wzięły udział dzieci szkolne i całe społeczeństwo. Nauczyciel został przeniesiony a strajk zlikwidowany. Z otwarciem nowego roku szkolnego nauka odbywała się normalnie, dzieci uczyły się religii w języku polskim. W listopadzie 1819 roku zgroma-

dzili się w tej szkole mężczyźni by wziąć udział w Powstaniu Wielkopolskim. Następnego dnia wyruszyli nocą i przyłączyli się do Poznańskiego Batalionu Granicznego. Było ich 26-ciu, przeważnie ci którzy jako dzieci brali udział w strajku szkolnym.

W 1925r. obok kaplicy, pod którą dzieci modliły się stanął piękny kościół, a w 1954r. postawiono nową piękną szkołę, (której w 1988r. nadano imię Powstańców Wielkopolskich – przyp. autora)”.

W latach 1924-1925 na zebraniach Kółka Rolniczego, w których uczestniczył ks. Rolewski, omawiana była budowa kościoła. Kółko Rolnicze najaktywniej też włączyło się w prace przy budowie kościoła.

Innym akcentem wskazującym na bogate życie religijne w parafii było uroczyste i serdeczne powitanie ks. kardynała E. Dalbora w dniu 12 maja 1923r. na obranym miejscu pod budowę przyszłego kościoła parafialnego. Prymas Polski E. Dalbor wizytował wówczas wszystkie szkoły powszechne, wydziałowe i gimnazjalne w obrębie parafii ostrowskiej. W liście powizytacyjnym do ks. Rolewskiego pisał: „...Miło mi, że mogę wyrazić wielkie zadowolenie z wyniku egzaminów, z których było widać gorliwą pracę nauczycielstwa udzielającego nauk religii w szkole i śpiewu kościelnego. W szczególności wykazali wielkie umiejętności w nauczaniu młodzieży nauczyciel Hoffman z Topoli Wielkiej i nauczycielki Smolińska i Kardasiówna w Ostrowie”.

W Kronice Szkoły Podstawowej w Jankowie prowadzonej od 1925r. do wybuchu II wojny światowej odnotowane jest, że wszelkie obchody uroczystości państwowych organizowane w tym okresie przez szkołę, w porozumieniu z miejscowymi organizacjami, rozpoczynały się zawsze Mszą świętą w kościele, na której gromadziły się wszystkie towarzystwa działające na terenie parafii, dzieci szkolne wraz z nauczycielami oraz cała społeczność parafii. Uroczyste akademie o charakterze religijno-patriotycznym przy śpiewie chóru kościelnego miały miejsce w szkole lub w salce na plebanii. Do najbardziej uroczyście obchodzonych należały: 3 Maja, Święto Odzyskania Niepodległości – 11 listopada, dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego – 19 marca, dzień imienin prezydenta Ignacego Mościckiego – 1 lutego.

Najbardziej uroczyście obchodzony był dzień 3 maja w 1931 roku. W Orędowniku Ostrowskim zamieszczono notatkę: „...Rano zebrały się wszystkie towarzystwa i dzieci szkolne na uroczystą Mszę św., po której miejscowy proboszcz ks. Kuchowicz wygłosił z okazji uroczystości podniosłe kazanie. Imponujący był, ciągnący się do 1 km, manifestacyjny pochód z Jankowa Przygodzkiego do Topoli Wielkiej”.

W grudniu 1935r. odbyły się dziesięciodniowe rekolekcje z okazji 10-lecia powstania kościoła. Ks. Kuchowicz pisał w sprawozdaniu duszpasterskim: „Parafianie na dziesięciolecie poświęcenia kościoła starali się odrodzić duchowo, brali liczny udział w rekolekcjach, korzystali ze spowiedzi św. i Komunii św.” 3 Maja 1946r. odbył się uroczysty Akt Ofiarowania parafii Niepokalanemu Sercu Maryi.

W 1948 roku odbyły się pierwsze po wojnie misje parafialne. Parafianie ufundowali krzyż misyjny, który został postawiony po lewej stronie kościoła. Krzyż uległ zniszczeniu. Na tym miejscu stoi dzisiaj kaplica przedpogrzebowa.

W 1961 roku parafia uczestniczyła w kolejnych misjach parafialnych na zakończenie których, postawiono krzyż misyjny z prawej strony kościoła. Niestety, podczas wichury uległ zniszczeniu.

19 listopada 1976r. parafia przeżywała uroczystość nawiedzenia Matki Bożej w kopii cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej z Częstochowy, który wędrował po całej Polsce. W innej kopii mniejszej obraz jasnogórski nawiedził wszystkie rodziny. 26 listopada 1995r. parafia przeżywała nawiedzenie św. Józefa w kopii obrazu św. Józefa Kaliskiego.

Parafianie wzięli czynny udział w przygotowaniu tych uroczystości oraz masowo uczestniczyli we Mszy św. i innych nabożeństwach odprawianych z udziałem biskupa i licznie przybyłych duszpasterzy. Trasa, którą szła procesja z obrazem była dekorowana kwiatami, płonącymi świecami i świętymi obrazami.

Obecnie życie religijne parafii przedstawia się następująco:

- raz w miesiącu chorzy odwiedzani są przez księdza z Najświętszym Sakramentem,
- w każdy pierwszy czwartek miesiąca trwa godzinna Adoracja Najświętszego Sakramentu,
- co roku w okresie Wielkiego Postu odbywają się rekolekcje, corocznie odbywają się spotkania z rodzicami dzieci przystępujących do I Komunii Świętej.
- Ks. proboszcz prowadzi nauki przygotowujące młodzież do Sakramentu Bierzmowania,
- raz w roku organizowane są tradycyjne pielgrzymki do Częstochowy i Licheń,
- raz w roku organizowany jest dzień chorych – Msza św. i spotkanie w salce na plebanii lub w szkole na sali tanecznej.

Dziś życie świeckie parafii nierozzerwalnie jest związane z religijnym. Uroczystości szkolne czy obchody jubileuszowe organizacji społecznych /np. 100 lecie Kółka Rolniczego, 50 lecie Koła Gospodyń Wiejskich, 60 lecie Ludowego Klubu Sportowego/ zawsze rozpoczynają się od Mszy świętej. Proboszcz parafii dokonuje też poświęceń nowo oddawanych obiektów użyteczności publicznej.

Czy jest zdjęcie poświęcenia boiska

Na uwagę, co szczególnie powinno cieszyć, zasługują inicjatywy z zakresu pogłębiania życia religijnego w środowisku młodzieży. Należy do nich zrealizowany w 2007 roku przez Gminny Ludowy Klub Sportowy „Barycz” w Jankowie Przygodzkim projekt pt. „Karol”, którego celem było upamiętnienie nauk naszego Papieża Jana Pawła II, szczególnie w zakresie wagi jaką przywiązywał do roli kultury fizycznej w życiu człowieka. W ramach tego projektu prawie stuosobowa grupa udała się do

sanktuarium w Licheniu. Delegacja w strojach ludowych brała udział w uroczystościach koronacją Matki Boskiej Chełmskiej oraz diecezjalnych dożynkach.

Z życiem religijnym łączą kulturę fizyczną również ministranci, świadczą o tym znajdujące się w zakrystii zdobyte puchary.

tu ewentualnie można dodać
jakąś grafikę/zdjęcie czarno-białe



25-lecie Kółka Rolniczego - 1929 rok.



Obraz św. Józefa w asyście strażaków.



Wycieczka parafialnej młodzieży – Wadowice, Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II



Młodzież w Licheniu



Puchary zdobyte przez sportowców ministrantów



Młodzież z wieńcem dożynkowym na uroczystości koronacji Matki Boskiej Chełmskiej i diecezjalnych dożynkach –2008 rok



Uroczystości koronacji Matki Boskiej Chełmskiej spotkanie z księdzem Biskupem S. Napierałą od lewej; Patrycja Woźniak, Karolina Adamek, Szymon Perz, Arkadiusz Piasecki, proboszcz parafii w Chełmcach, Agnieszka Adamek, Zenon Walczak, Ksiądz Biskup, Marian Adamek, Irena Cofalska, Felicja Juszcak, Zenon Halaba, Krystian Piasecki



ORGANIZACJE KOŚCIELNE I KATOLICKIE

Założycielem wielu organizacji i stowarzyszeń religijnych w naszej parafii był ks. Rolewski. Szczególną opieką objął młodzież. Z myślą o niej zorganizował w Jankowie Przygodzkim Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej pod nazwą „Młode Polki”.

Szczególny rozkwit bractw i stowarzyszeń religijnych nastąpił w latach trzydziestych. Ze sprawozdania duszpasterskiego za rok 1935 wynika, że w Parafii Janków Przygodzki łącznie z Przygodzicami, liczącej wówczas 3.037 katolików, działały następujące organizacje kościelne i katolickie:

liczba członków

1. Trzeci Zakon św. Franciszka		30
2. Bractwo Straży Honorowej		
Najświętszego Serca Jezusowego		80
3. Arcybractwo Matek Chrześcijańskich		200
4. Żywy Różaniec:		
- ojców	14 róż	210
- matek	30 róż	450
- młodzieńców	6 róż	90
- panien	18 róż	270
5. Krucjata Eucharystyczna		80
6. Bractwo Wstrzemięźliwości		15
7. Bractwo św. Józefa		30
8. Chór kościelny		42

W obrębie Parafialnej Akcji Katolickiej działały:

- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej tzw. Młode Polki

W ścisłej łączności z parafią działały:

- Papieskie Dzieło św. Dzieciństwa Jezusowego
- Kółko Rolnicze

Największą żywotność ujawniały:

- Chór kościelny
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej

Ksiądz Kuchowicz był na każdej próbie chóru i w miarę możliwości brał udział w zebraniach organizacji katolickich. Zebrania te odbywały się w kościele i w salce na plebanii.

Zebrania Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej miały wówczas charakter religijno-patriotyczny. 15 sierpnia 1939r. podczas akademii poświęconej pamięci „Cudu nad Wisłą” przygotowanej przez te organizacje, czternastoletni wówczas Antoni Kalina mówił min:

*„Wśród wytężonej pracy Dla Chrystusowej Sprawy
Z hasłem „gotów” do Was wołamy Jeden nasz cel i zapal
W uroczystym ślubowaniu wytrwamy”.*

Ks. Kuchowicz poprosił wówczas o powtórzenie wiersza. Za to wystąpienie Antoniemu Kalinie groziło aresztowanie w czasie wojny.

Po wojnie nie wszystkie organizacje i stowarzyszenia katolickie mogły legalnie wznowić swoją działalność.

Ze sprawozdania duszpasterskiego za rok 1946 wynika, że wznowił działalność tylko Żywy Różaniec, do którego należało wówczas:

- 120 ojców – 8 róż
 - 300 matek – 20 róż
 - 210 panien -14 róż
 - 80 kawalerów – 6 róż
- oraz chór kościelny.

Na krótko bez zarejestrowania wznowiły swoją działalność:

- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej – Młode Polki

Według danych z 1997r. w parafii działały następujące organizacje kościelne:

Żywy Różaniec, do którego należy:

- ojców – 10 róż
- matek – 30 róż
- Zespół Charytatywny
- Chór dziecięcy
- Chór młodzieżowy
- Zespół muzyczny
- Ministranci



Młode Polki z Ks. Kuchowiczem rok 1926



Chór kościelny z księdzem Brysiewiczem



Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej z księdzem Brysiewiczem.

wolne miejsce
na zdjęcia kolorowe



CZASOPISMA

Czasopisma katolickie abonowane przez parafian w 1935r.

liczba egzemplarzy

- | | |
|--|-----|
| 1. Przewodnik Katolicki | 120 |
| 2. Posłaniec Serca Jezusowego | 60 |
| 3. Głosy Katolickie | 10 |
| 4. Rycerz Niepokalanej | 30 |
| 5. Czytanki Różańcowe | 150 |
| 6. Przyjaciel Młodzieży | 10 |
| 7. Młoda Polka | 10 |
| 8. Roczniki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary | 2 |

Czasopisma katolickie abonowane przez parafian – dane za rok 1997r.

liczba egzemplarzy

- | | |
|------------------------------|-----|
| 1. Przewodnik Katolicki | 33 |
| 2. Mały Przewodnik Katolicki | 110 |
| 3. L'Osservatore Romano | 3 |
| 4. Niedziela | 20 |

Czasopisma katolickie kupowane obecnie przez parafian:

- Opiekun Dwutygodnik Diecezji Kaliskiej
- Przewodnik Katolicki
- Gość Niedzielny
- Mały Gość Niedzielny
- Różaniec
- Nasza Arka
- Cuda i Łaski Boże

tę stronę trzeba jakoś zagospodarować
każdy rozdział musi się kończyć na stronie
parzystej, a zaczynać na nieparzystej

najlepiej coś czarno-białego !

SAKRAMENTY

Z życiem parafii nieodłącznie związane jest uczestnictwo w sakramentach świętych.

ROK	SAKRAMENTY		LICZBA ZGONÓW
	CHRZEST	MAŁŻEŃSTWO	
1939	39	15	31
1940	46	—	24
1941	46	6	10
1942	35	—	*
1943	29	—	*
1944	26	1	*
1945	42	—	41
1946	69	37	34
1947	72	13	30
1948	72	13	30
1949	55	17	26
1950	44	17	31
1951	57	27	28
1952	67	19	27
1953	57	22	20
1954	56	26	20
1955	62	20	24
1956	56	20	20
1957	66	18	20
1958	57	23	23
1959	72	31	21
1960	48	25	23
1961	62	17	21
1962	50	9	20
1963	48	13	21

ROK	SAKRAMENTY		LICZBA ZGONÓW
	CHRZEST	MAŁŻEŃSTWO	
1964	50	10	24
1965	45	23	16
1966	56	23	8
1967	50	18	18
1968	52	18	22
1969	47	21	24
1970	51	12	27
1971	52	27	18
1972	55	1 7	25
1973	55	18	23
1974	49	24	26
1975	34	18	23
1976	48	19	25
1977	53	24	16
1978	38	24	18
1979	50	23	22
1980	48	28	19
1981	52	14	33
1982	47	27	29
1983	38	28	32
1984	55	26	27
1985	49	19	31
1986	55	20	29
1987	56	16	37
1988	44	24	27
1989	51	19	27
1990	50	13	31
1991	50	26	29
1992	37	17	25
1993	47	24	34
1994	49	19	34

ROK	SAKRAMENTY		LICZBA ZGONÓW
	CHRZEST	MAŁŻEŃSTWO	
1995	46	15	26
1996	35	11	19
1997	43	18	30
1998	28	14	34
1999	40	16	19
2000	43	16	33
2001	35	16	39
2002	35	15	32
2003	38	17	22
2004	30	9	32
2005	30	6	38
2006	32	8	38
2007	37	17	20
2008	34	14	19
2009	38	13	25

* w czasie wojny nie rejestrowano zgonów

tę stronę trzeba jakoś zagospodarować
każdy rozdział musi się kończyć na stronie
parzystej, a zaczynać na nieparzystej

najlepiej coś czarno-białego !

POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE I ZAKONNE W PARAFII

Powołania kapłańskie

Bogate życie religijne w parafii zaowocowało wieloma powołaniami kapłańskimi, których prymicje były świętami parafialnymi. W ciągu 72 lat istnienia parafii (liczącej około 2.500 wiernych) do służby duszpasterskiej powołani zostali:

Ks. Józef Pacyna

Kapłan, wychowawca wielu roczników młodzieży duchownej, człowiek o wybitnych zdolnościach naukowych.

Urodził się 2 lipca 1906r. w Jankowie Przygodzkim jako syn Wojciecha i Katarzyny z domu Nowak. Po ukończeniu szkoły podstawowej i gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim otrzymuje świadectwo dojrzałości z ocenami bardzo dobrymi. W 1925r. zgłasza się do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, wyposażony w chlubną opinię swego proboszcza ks. Prałata Rolewskiego. 14 czerwca 1930 roku przyjmuje święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego Prymasa Polski ks. Kardynała Hlonda.

W oparciu o osiągnięte wyniki w pierwszych latach pracy duszpasterskiej i opinię rektora Seminarium Duchownego w Poznaniu, którym był wówczas ks. K. Rolewski, ks. Prymas A. Hlond kieruje Go na studia specjalistyczne w Uniwersytecie Katolickim w Louvain w Belgii, które kończy w r. 1937 cum laude (z pochwałą).

Od 1 listopada 1937r. jest wykładowcą filozofii chrześcijańskiej w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Gnieźnie i równocześnie spełnia obowiązki prefekta.

W czasie okupacji niemieckiej przez kilka miesięcy jest więziony. Po zakończeniu wojny przez 2 miesiące obsługuje parafię w Jankowie Przygodzkim., a następnie wraca do Gniezna.

Od 1 września 1947r. do 31 sierpnia 1963r. jest rektorem Prymasowskiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Pełni dodatkowo wiele funkcji m.in. sędziego prosynodalnego, cenzora ksiąg treści religijnej i egzaminatora prosynodalnego. W 1952r. zostaje obdarzony przez Papieża Piusa XII godnością Szambelana Jego



Świątobliwości. Od 1963r. przechodzi na duszpasterską placówkę do Kościoła św. Wawrzyńca w Gnieźnie.

Umiera 5 lipca 1985r. w wieku 79 lat w Gnieźnie. Trumnę ze zwłokami śp. ks. Józefa Pacyny złożono na cmentarzu parafialnym w Jankowie Przygodzkim w grobowcu rodzinnym.

Ks. Franciszek Nowacki

Urodził się 18 października 1907 roku w Topoli Wielkiej w rodzinie Wojciecha i Katarzyny Skowronków. Do gimnazjum uczęszczał w Ostrowie, gdzie zdał maturę 18 maja 1926r. Należał do Sodalicii Mariańskiej. Po maturze zgłosił się do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Ksiądz K. Rolewski wystawił mu bardzo pochlebne świadectwo. Jako kleryk udzielał się w życiu parafialnym. Świecenia kapłańskie przyjął 10 czerwca 1933 roku w Katedrze Poznańskiej z rąk Kardynała A. Hłonda. Swoją służbę duszpasterską rozpoczął od funkcji kapelana przy Zakładzie SS. Elżbietanek w Poznaniu. 11 lipca 1941r. został aresztowany. Szczęśliwie udało mu się zbiec z gmachu Gestapo. Początkowo ukrywał się w Poznaniu, Lesznie i Ostrowie. Potem przedostał się do Generalnej Guberni i tam podjął pracę w firmie przewozu drewna, prowadząc tajne duszpasterstwo. Był kapłanem partyzantów Armii Krajowej. Po wyzwoleniu rozpoczął pracę w Kępnie. Ze względu na osobiste bezpieczeństwo opuścił tę parafię i przeniósł się do administracji gorzowskiej, gdzie bez wiedzy władz obsługiwał 3 parafie. W 1963r. przeszedł do pracy duszpasterskiej w archidiecezji poznańskiej. Został proboszczem w Szamotułach, a od 1 stycznia 1976r. pełnił obowiązki dziekana szamotulskiego. Zmarł w Szamotułach 28 sierpnia 1979r. i został pochowany na tamtejszym cmentarzu.

Ks. Józef Grzesiek

Urodził się 15 maja 1908r. w miejscowości Popłomyki z ojca Władysława i matki Gertrudy z domu Górczyczka. Gimnazjum ukończył w Ostrowie Wielkopolskim. Studia filozoficzno-teologiczne odbywał w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Gnieźnie i w Poznaniu. Świecenia kapłańskie otrzymał 17 czerwca 1934r. z rąk ks. kard. A. Hłonda, a Mszę św. prymicyjną odprawił w rodzinnej parafii w Jankowie Przygodzkim.

W dniu 16 lutego 1940r. został aresztowany przez Gestapo w Kościanie, internowany w Lubiniu. Przewieziony 24 maja 1940r. do KL Mauthausen – Gusen, a od 8 grudnia 1940 przebywał w Dachau jako więzień o numerze 22009. Heroicznym staraniem rodziców, po przekupieniu funkcjonariuszy Gestapo, 11 stycznia 1941r. został wypuszczony



na wolność. Przez rok ukrywał się u rodziny w Popłomykach. Na początku 1942r. udał się do Częstochowy, gdzie przebywał do końca wojny. Po wyzwoleniu pracował w Podzamczu, następnie przeniesiony został do Koszut, gdzie dokonał gruntownego remontu kościoła, zniszczonego przez hitlerowców. Od 1958r. pełnił obowiązki proboszcza w Parafii Bukownica Wielkopolska, gdzie wyremontował zabytkowy kościół parafialny. Zmarł 16 lipca 1970r. w święto Matki Bożej Szkaplerznej. Został pochowany na cmentarzu w Bukownicy.

Ks. Wacław Perz z Towarzystwa Chrystusowego

Urodził się w 1909r. w miejscowości Nadstawki-Grochowiska. Świecenia kapłańskie otrzymał 3 czerwca 1939r. z rąk kardynała A. Hlonda. Mszę św. prymicyjną odprawił 4 czerwca 1939r. w Jankowie Przygodzkim.

W latach 1941-1945 ks. Wacław Perz prowadził na terenie powiatu odolanowskiego konspiracyjną posługę duszpasterską. Na uwagę zasługują okoliczności, w jakich doszło to tej działalności. Z uwagi na nagłą chorobę Ks. proboszcza w Czerminie pod Pleszewem zostaje skierowany na wikariusza w tej parafii. Przy spotkaniu w końcu września 1939r. ksiądz Piszczysłowa pełniący funkcję dziekana dekanatu ostrowskiego, kieruje do księdza Perza takie słowa: „Musiałem dać Niemcom wykaz księży z dekanatu, ale Ciebie w tym wykazie nie ma, bo ty nie zostałeś tu jeszcze zatrudniony, chociaż na tym terenie przebywałeś. Pracuj dla Boga”. Ks. Perz wraca do Czernina, zamieszkuje u sióstr zakonnych w Pleszewie i spełnia posługi duszpasterskie do połowy stycznia 1940 roku. Wobec nasilającego się prześladowania Matka Księdza rozpoczęła starania o wymeldowanie swojego syna z Gniezna do rodzinnej miejscowości, uzasadniając to koniecznością pomocy w gospodarstwie rolnym. W nocy z 5/6 października 1941 roku Niemcy przeprowadzili masowe aresztowania księży. Zaledwie kilkunastu uniknęło aresztowania. W tej liczbie znalazł się ks. Wacław Perz. Już w październiku grupa księży ukrywających się zorganizowała pod przewodnictwem proboszcza parafii cieszyńskiej księdza Józefa Klebba konspiracyjną posługę duszpasterską. Ks. Perzowi przydzielony został Odolanów i wioski należące do parafii. Ksiądz w czasie wojny autentycznie pracował w gospodarstwie i na roli u swojej matki, wypełniając równocześnie posługę kapłańską. Poprzez siostry zakonne docierał do chorych i umierających. Codziennie odprawił Mszę św., zarówno w swoim rodzinnym domu jak i innych domach prywatnych, słuchał spowiedzi, udzielał sakramentów świętych, przechowywał Najświętszy Sakrament. Uratował przed świętokradztwem Najświętszy Sakrament z Kościoła św. Marcina w Odolanowie i z Kościoła w Bogdaju. Po wojnie już legalnie przez jakiś czas pracował w Odolanowie, w Gorzycach, Przygodzicach i Jankowie Przygodzkim. Przez rok administrował Parafię w Kotłowie.

Od 1 lutego 1946r. zgodnie ze swoim przygotowaniem seminaryjnym do działalności duszpasterskiej wśród polskiego wychodźstwa, podjął trudną pracę w Parafii pw. św. Rodziny w Szczecinie.

Ojciec Czesław Bartosz ze zgromadzenia Ojców Oblatów



Grób ojca Czesława Bartosza na Świętym Krzyżu w otoczeniu rodziny.

Urodził się 12 października 1909r. w Topoli Wielkiej jako syn Antoniego i Pelagii z domu Lis.

W latach 1923-1928 uczył się w junioriacie lublinieckim. 15 sierpnia 1929r. w Markowicach złożył pierwsze śluby zakonne. Studia filozoficzne i teologiczne odbył w Obrze w latach 1929-35. W 1932r. złożył śluby wieczyste, a w 1934r. przyjął święcenia kapłańskie.

Do wybuchu II wojny światowej pracował gorliwie jako profesor Niższego Seminarium Duchownego w Lublińcu. Odznaczał się delikatnością w podejściu do swoich uczniów, ale i konsekwencją wychowawczą. Spokój i prostota bycia O. Czesława promieniowały na wszystkich, którzy mieli z nim styczność. 1 września 1939r. został kapłanem uciekinierów i ludzi ewakuowanych.

Aby uchronić klasztor lubliniecki przed zajęciem przez hitlerowców, objęli go oblaci niemieccy. Ojciec Czesław udał się do Generalnej Guberni, na Święty Krzyż. Ze względu na przepełnienie klasztoru mieszkał i pełnił posługę duszpasterską w Słupi Starej.

W 1942r. zaraził się tyfusem od chorego, do którego został wezwany i 5 października tegoż roku zmarł. Pochowano go w pobliżu klasztoru. Mimo toczących się działań wojennych w pogrzebie uczestniczyła licznie okoliczna ludność.

Swoje 33 letnie życie O. Czesław oddał w ofierze Bogu poświęcając się posłudze wśród wiernych.

Ks. Wacław Burlaga

Urodził się 26 września 1911r. w Górninie pow. Ostrów Wlkp. z ojca Nikodema, leśnika i matki z domu Skrzypek. Po ukończeniu szkoły podstawowej i gimnazjum w Rogoźnie kontynuował swą naukę w Gimnazjum OO. Oblatów w Lublińcu. Przyjęty do Wyższego Seminarium OO. Oblatów w Obrze, w roku 1937 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Walentego Dymka. Podczas jego studiów ojciec uzyskał pracę w leśniczówce Bażantarnia należącej do Parafii Janków Przygodzki. Dlatego też w kościele tej parafii odprawił Mszę św. prymicyjną.



Ojciec Czesław Bartosz przed mszą prymicyjną u góry ksiądz F. Kuchowicz.

25 stycznia 1940r. został aresztowany przez Niemców i internowany w Chłudowie. Na skutek choroby został zwolniony i udał się do rodziny do Ostrowa. Ojciec jego uzyskał w międzyczasie pracę jako zastępca nadleśniczego w miejscowości Świeca. Mieszkając w Ostrowie i w Świecy ks. Wacław prowadził w latach 1941-45 konspiracyjną pracę duszpasterską w parafii odolanowskiej. Ks. Klebba napisał: „Ks. Burlaga należał do pierwszych, którzy zgłosili swą współpracę przy tajnym duszpasterstwie”.

W 1945r. zgłosił się do pracy w Archidiecezji Poznańskiej. Od 25 marca do 30 września był administratorem Parafii Sobótka, a od 1 października przejął administrację Parafii Rożnowo i Łukowo. Pracując w niełatwych warunkach nabył się ciężkiej astmy. 1 lipca 1977r. przeszedł na emeryturę.

Zmarł 23 lutego 1990r. Pochowany został na cmentarzu w Rożnowie między swymi parafianami, którym służył ponad 30 lat.

Ojciec Rafał Czesław Nowacki – Pasjonista

Urodził się 14 stycznia 1915r. w Jankowie Przygodzkim z ojca Jana i Franciszki z domu Olszewska. Na chrzcie otrzymał imię Czesław. Do nowicjatu Pasjonistów wstąpił w Sadowiu dnia 14 września 1934r. Przy obłóczynach przyjął zakonne imię Rafał od Trójcy Świętej. Pierwsze śluby zakonne złożył w Sadowiu dnia 15 września 1935r. Studia seminaryjne odbywał w Międzynarodowym Instytucie Teologicznym Pasjonistów w Rzymie. Tam złożył śluby wieczyste 15 września 1938r., a święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1940r.

Do Polski wrócił w roku 1947. Oprócz dwuletniego pobytu w Przasnyszu i dwuletniego w Wiśle, cały czas przebywał w klasztorze w Sadowiu.

Wśród polskich Pasjonistów O. Rafał był postacią oryginalną, nietypową, wyjątkową. Nikt mu nie dorównał w umiłowaniu ubóstwa. Był autentycznym zakonnikiem – pasjonistą; miłośnikiem modlitwy, pokuty, ubóstwa i ducha samotności. Docenili to przełożeni i któregoś roku poprosili go, aby we wszystkich klasztorach polskiej prowincji wygłosił dla zakonników rekolekcje. Dobrze się wywiązał z tego zadania. Był uosobieniem łagodności, litości i miłosierdzia. Nikogo nie potępiał, nie sądził surowo. Ludzie jak i sami zakonnicy garnęli się do niego do spowiedzi.

Nigdy nie cieszył się dobrym zdrowiem. Umarł 18 lutego 1990r. w niedzielę w 50 – tym roku kapłaństwa. Spoczął w grobowcu zakonnym w Sadowiu w pobliżu trzech krzyży „Golgoty”.

Ks. Stefan Rudowicz

Urodził się w 1932r. Topoli Wielkiej. Święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 1957r. Mszę prymicyjną odprawił w Jankowie Przygodzkim 2 czerwca. Był proboszczem Parafii pw. św. Michała Archanioła w Uzarzewie. W czerwcu 2007 roku odprawił w towarzystwie księży z jankowskiej parafii Mszę świętą z okazji pięćdziesięciolecia święceń kapłańskich. Obecnie na emeryturze



Pięćdziesięciolecie kapłaństwa księdza Stefana Rudowicza „Księża z Jankowskiej parafii od lewej. Ks. Ryszard Kuchta Ks. Marian Grzegorowski Ks. Stefan Rudowicz Ks. Jan Urbaniak Ks. Stanisław Wojtaszek

Ks. Stanisław Wojtaszek

Urodził się w 1935r. w Topoli Wielkiej. Świecenia kapłańskie otrzymał 26 maja 1960r. Mszę św. prymicyjną odprawił w Jankowie Przygodzkim 29 maja. Obecnie jest proboszczem Parafii pw. Świętej Trójcy w Poznaniu-Dębcu.



Procesja i msza prymicyjna księdza Stanisława Wojtaszka

Ks. Marian Grzegorowski

Urodził się w 1940r. w Jankowie Przyg. Święcenia kapłańskie otrzymał 27 maja 1965 roku, a Mszę św. prymicyjną odprawił w Jankowie Przyg. 30 maja. Obecnie jest proboszczem parafii pw. św. Andrzeja i św. Doroty w Rawiczu-Sarnowie.

Ks. Marian Nowak

Urodził się w 1940r. w Topoli Wielkiej-Osiedle. Święcenia kapłańskie otrzymał 27 maja 1965r. Pod koniec nauki w Seminarium rodzice jego przeprowadzili się do Ostrowa Wielkopolskiego, dlatego Mszę św. prymicyjną odprawił 29 maja w tym mieście. W 1982 roku przełożeni zlecili księdzu budowę kościoła i stopniowego zaprowadzenia duszpasterstwa na osiedlu Jana III Sobieskiego w Poznaniu. Przez 24 lata był proboszczem parafii i kustoszem Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Zmarł w 2006 roku. Pochowany został na cmentarzu przy ul. Limanowskiego w Ostrowie Wielkopolskim w grobie rodzinnym.



Procesja przed mszą prymicyjną księdza Mariana Grzegorowskiego, po prawej ksiądz F. Brysiewicz. Przy baldachimie z lewej strony długoletni kościelny Stanisław Krakowski

Ks. Ryszard Kuchta

Urodził się 26 kwietnia 1947r. w Jankowie Przygodzkim jako syn Stefana i Władysławy z domu Nowak. Święcenia kapłańskie otrzymał 20 maja 1971r. Mszę św. prymicyjną odprawił w Jankowie Przyg. 23 maja. Obecnie jest proboszczem Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kąkolewie k/Leszna.



Świecenia kapłańskie /ksiądz biskup Baraniak / i msza prymicyjna księdza Ryszarda Kuchty

Ks. Rafał Brukarczyk – misjonarz

Urodził się 5 października 1958r. w Jankowie Przygodzkim jako syn Mariana i Kazimierzy z domu Modrzyńska. 10 września 1979r. wstąpił do Zgromadzenia Zakonnego Misjonarzy w Krakowie. 25 maja 1985r. złożył śluby wieczyste i otrzymał święcenia kapłańskie. 15 lipca 1987r. wyjechał na misje na Madagaskar-diecezja Farangan, gdzie pracował przez 10 lat a następnie do Boliwii. Obecnie w Hondurasie.



Ksiądz Rafał Brukarczyk na stopniach plebanii przed mszą św. prymicyjną przedzie ks. proboszcz J. Urbaniak



Ksiądz Rafał Brukarczyk podczas misji w Hondurasie

Kapłani wyświęceni przed powstaniem parafii, a pochodzący z terenu dzisiejszej parafii:

Ks. Prałat Stanisław Musieł

Urodził się 11 listopada 1872r. w Jankowie Przygodzkim. Po ukończeniu Kolegium w Leodium, otrzymał święcenia kapłańskie 29 czerwca 1897 roku. Przez 48 lat był proboszczem Parafii św. Cyryla i Metodego w Hartford, Conn. (Stany Zjednoczone). Umarł 15 stycznia 1966r. w szpitalu Św. Łukasza w Nowym Jorku. W chwili zgonu ks. Prałat liczył 93 lata. Zwłoki ks. Prałata zostały przetransportowane do Hartford, gdzie został pochowany.

Ks. St. Musieł utrzymywał łączność z naszą parafią. Po II wojnie światowej przekazał ze St. Zjednoczonych do parafii najbardziej potrzebne paramenty liturgiczne m.in. monstrancję, złoty ornat, kapę.

Ks. Franciszek Grzesiek

Urodził się 29 września 1879r. w Popłomykach. Święcenia kapłańskie przyjął 11 lutego 1906r. II wojna zastała go na Parafii w Benicach. Tam 6 października 1941r. został aresztowany przez Gestapo i uwięziony w obozie koncentracyjnego w Dachau, gdzie jako więzień otrzymał numer 28064. Zawsze był pełen nadziei, ani na chwilę nie załamał się, ani też nigdy nie narzekał na swój los. „Jak Bóg pozwoli to chętnie powrócę do swoich a jak zażąda ode mnie ofiary, to chętnie to uczynię” - tak zwykł mawiać.

Zginął w komorze gazowej 6 maja 1942r.

Ks. Franciszek Perz

Urodzony w 1894r. w miejscowości Nadstawki – Grochowiska. Brat księdza Wacława Perza. Święcenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 1922r. Początkowo był wykładowcą w Gimnazjum Męskim w Gnieźnie, później w Seminarium w Gnieźnie. Umiera 19 listopada 1978 roku.

Powołania zakonne

Siostra Genowefa Jadwiga Pacyna

Urodziła się w Jankowie Przygodzkim 12 października 1899 roku jako córka Wojciecha i Katarzyny z domu Nowak. Na chrzcie otrzymała imię Jadwiga. W 1922 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Prowincji Poznańskiej. Przy obłóczynach przyjęła imię zakonne Genowefa. Wieczyste śluby złożyła w 1924r. Przed II wojną światową pracowała w Caritas w Grudziądzu. Po wojnie pełniła obowiązki przełożonej Sióstr Elżbietanek w Ostrowie Wielkopolskim, Gnieźnie, Wschowie, Szczurach. W 1984r. obchodziła jubileusz 60-lecia profesji zakonnej w Lesznie.

Zmarła 30 czerwca 1989r. w Lesznie w wieku 90 lat. Została tam pochowana na miejscowym cmentarzu.



Siostra Antonella Barbara Pacyna

Urodziła się 1 grudnia 1909 roku w Jankowie Przyg. w rodzinie Pacynów (siostra Genowefy Pacyny). Na chrzcie otrzymała imię Barbara. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek. Przy obłóczynach przyjęła imię zakonne Antonella. Zmarła w Warszawie w 1943r. Pochowana została na Służewcu.

Siostra Maria Cyrenea Pelagia Fluder

Urodziła się w 1903r. w Nadstawkach jako córka Wojciecha i Jadwigi z domu Bobył. Na chrzcie otrzymała imię Pelagia. Była najstarszą z trzech córek Fludrów, które otrzymały dar powołania zakonnego. W 1927r. w wieku 24 lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek N.M.P. w Panewnikach. Przy obłóczynach przyjęła imię zakonne Maria Cyrenea. Wieczyste śluby złożyła w 1930 roku. Najdłużej pracowała w Domu Zakonnym w Katowicach-Dębie, gdzie przez około 30 lat pełniła funkcję przełożonej. W 1980r. obchodziła 50-lecie ślubów zakonnych. Będąc już na emeryturze przeszła do Domu Generalnego w Panewnikach, gdzie zmarła 29 maja 1990r. w wieku 87lat. Pochowana została na cmentarzu w Panewnikach obok swojej siostry Marii Norberty.



Siostra Maria Norberta Władysława Fluder

Urodziła się w 1911r. w Nadstawkach w rodzinie Fludrów, (siostra Cyrenei Fluder). Na chrzcie otrzymała imię Władysława. W 1930r., w wieku 19 lat zabierając ze sobą młodszą siostrę Stanisławą, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek N.M.P. w Panewnikach rozpoczynając nowicjat w dniu, w którym jej starsza siostra Maria Cyrenea składała wieczyste śluby. Przy obłóczynach przyjęła imię zakonne Maria Norberta. Wieczyste śluby złożyła w 1933 roku. W czasie II wojny światowej pracowała ofiarnie w Lublińcu jako pielęgniarka. Tam zachorowała na nieuleczalną wówczas gruźlicę. Powróciła do domu macierzystego w Panewnikach, gdzie zmarła w 1948 roku. Pochowana została na cmentarzu w Panewnikach.

Siostra Maria Odilla Stanisława Fluder

Urodziła się w 1913r. w Nadstawkach w rodzinie Fludrów (siostra Cyrenei i Norberty Fluder). Na chrzcie otrzymała imię Stanisława. W 1930 roku mając 17 lat wstąpiła razem ze swoją siostrą Marią Norbertą do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek N.M.P. w Panewnikach, rozpoczynając nowicjat w dniu, kiedy jej siostra Maria Cyrenea składała wieczyste śluby. Przy obłóczynach przyjęła imię zakonne Maria Odilla. Wieczyste śluby złożyła w 1933r. razem ze swoją siostrą Marią Norbertą. Umarła w 1938r. na gruźlicę mając zaledwie 25 lat. Pochowana została na cmentarzu w Brzezince k/0święcimia.

Siostra Maria Doloroza Jadwiga Grzesiek

Urodziła się 15 września 1913r. w Popłomykach jako córka Władysława i Gertrudy z domu Gorczycka. Na chrzcie otrzymała imię Jadwiga. W roku 1948 wstąpiła do klasztoru Klauzurowego Sióstr Kapucynek w Przasnyszu. Przy obłóczynach przyjęła imię zakonne Maria Doloroza. Pierwsze śluby zakonne złożyła 4 lipca 1948r., śluby wieczyste złożyła 7 lipca 1951r. w Przasnyszu. W 1960r. z grupą sióstr kapucynek przeprowadziła się do Ostrowa Wielkopolskiego, zakładając klasztor przy ul. Asnyka (obecnie ul. Biskupa Dalbora). Administrowała klasztorem i przyczyniała się do jego rozbudowy ze względu na liczne powołania młodych dziewcząt do życia zakonnego. Zmarła 3 listopada 2003r. Jest pochowana na cmentarzu przy ul. Limanowskiego w Ostrowie Wielkopolskim pośród grona sióstr Kapucynek.



Siostra Feliksa Stanisława Bartosz

Urodziła się 22 stycznia 1923r. w Topoli Wielkiej, jako córka Antoniego i Weroniki Kucharczyk. Na chrzcie otrzymała imię Stanisława. W 1945r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Przy obłóczynach przyjęła imię zakonne Feliksa. Wieczyste śluby złożyła w 1946 roku. Pracowała jako pielęgniarka w poznańskim szpitalu, w przedszkolu, w domu starców. Ostatnie trzy lata przebywała w Łopieniu k/Gniezna. Tam zachorowała i zmarła 20 lutego 1994 roku. Pochowana została na cmentarzu w tej miejscowości.

Siostra Peregrina Józefa Perz

Urodziła się w 1921r. w Jankowie Przygodzkim jako córka Józefa i Agnieszki z domu Maciejewska. Na chrzcie otrzymała imię Józefa. Mając 18 lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek N M P. Przy obłóczynach przyjęła imię Peregrina. Pracowała w Radzinkowie i w Radlinie. Była tam przełożoną. Opiekowała się chorymi, głównie górnikami. Zmarła w 1968r. w miejscowości Radzionków.

Siostra Maria Alfonsa Genowefa Maćkowiak

Urodziła się 26 grudnia 1923r. w Krotoszynie jako córka Macieja i Marii z domu Płaczek. Na chrzcie otrzymała imię Genowefa. W czasie II wojny światowej w 1941 roku los przypadkowo skierował ją wraz z rodziną do Jankowa Przygodzkiego. 12 stycznia 1949r. z Parafii Janków wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w Bardzie Śląskim na Dolnym Śląsku. W Domu Macierzystym we Wrocławiu 6 października 1949r. otrzymała habit zakonny i imię zakonne s. Maria Alfonsa. Nowicjat odbyła w Bardzie Śląskim. Pierwszą profesję otrzymała 13 listopada 1951r. w Bardzie Śląskim. W 1954r. wraz z innymi siostrami z prowincji wrocławskiej została wywieziona do obozu w Otorowie pow. Szamotuły. Tam w 1956r. złożyła wieczyste śluby. W 1957r. powróciła do Domu Macierzystego we Wrocławiu, gdzie pełniła funkcję ekonomki do 1969r.. Następnie pracowała w Domu Dziecka „Caritas” we Wrocławiu, w Piskowicach i Św. Rodziny w Nysie. W 1976r. powróciła do Domu Macierzystego we Wrocławiu, gdzie przebywa do chwili obecnej.

Brat Pelagiusz Stanisław Nowak

Urodził się 12 maja 1911 roku w Jankowie Przygodzkim jako syn Jana i Stanisławy z domu Koryciak. Na chrzcie otrzymał imię Stanisław. W 1928 roku wstąpił do Zakonu Ojców Bonifratów. Przy obłóczynach przyjął imię Pelagiusz. Wieczyste śluby złożył 1 sierpnia 1930r. w Krakowie. Zakon Ojców Bonifratrów prowadzi domy opieki społecznej, szpitale oraz ziołolecznictwo w Łodzi. Brat Pelagiusz początkowo pracował jako pielęgniarz w szpitalu w Krakowie, następnie przez wiele lat pełnił funkcję przełożonego we Wrocławiu. Przez jedną kadencję był prowincjałem całego Zgromadzenia Ojców Bonifratrów w Łodzi. Zmarł 18 września 1990 roku. Pochowany został na cmentarzu w Łodzi.

NAJWAŻNIEJSZE DATY Z HISTORII PARAFII

1 grudnia 1922r.	– Ks. Kazimierz Rolewski został proboszczem Parafii Farnej w Ostrowie Wielkopolskim
12 maja 1923r.	– wizytacja arcybiskupska ks. Kardynała Edmunda Dalbora – Prymasa Polski, – termin lokalny na miejscu budowy kościoła
15 maja 1925r.	– Ks. Kuchowicz wikariusz ostrowski przybył do Jankowa Przygodzkiego z zadaniem kierowania na miejscu budową kościoła
2 czerwca 1925r.	– rozpoczęcie wznoszenia murów kościoła
4 października 1925r.	poświęcenie kamienia węgielnego
13 grudnia 1925r.	poświęcenie kościoła przez ks. K. Rolewskiego, – dzień ten Kuria Arcybiskupia ustanowiła Dniem Adoracji Wieczystej
od 1928r. do 1929r.	budowa plebani
1 stycznia 1933r.	erygowanie samodzielnej parafii przy Kościele w Jankowie Przygodzkim przez kardynała Augusta Hlonda, ks. Kuchowicz został mianowany proboszczem parafii
19 marca 1935r.	erygowanie i poświęcenie stacji Drogi Krzyżowej przez ks. Dziekana Bartłomieja Piszczysłowę
1 kwietnia 1938r.	– wyodrębnienie Przygodzic z parafii Janków Przygodzki
6 października 1941r.	zamknięcie kościoła przez Gestapo i aresztowanie ks. Kuchowicza
14 kwietnia 1942r.	ks. Kuchowicz zginął śmiercią męczeńską w Dachau
2 lutego 1945r.	Ks. Józef Pacyna i ks. Wacław Perz odprawili pierwszą Mszę św. po II wojnie nie światowej
27 marca 1945r.	mianowanie ks. Feliksa Brysiewicza proboszczem parafii
29 sierpnia 1976r.	umiera ks. Feliks Brysiewicz
wrzesień 1976r	nominacja ks. Jana Urbaniaka na proboszcza parafii
maj 1994r.	rozpoczęcie budowy domu przedpogrzebowego
16 czerwca 1998r lata 2007-2009 1 września 2009 1 września 2009	poświęcenie domu przedpogrzebowego przez ks. bpa Stanisława Napierałę -tworzenie funduszu na trzy dzwony ,ostatni dostarczono do parafii w sierpniu 2009 -przejście na emeryturę ks. Jana Urbaniaka -objęcie parafii przez ks. mgr Eugeniusza Mekse

tę stronę trzeba jakoś zagospodarować
każdy rozdział musi się kończyć na stronie
parzystej, a zaczynać na nieparzystej

najlepiej coś czarno-białego !

może coś nawiązującego do najważniejszych dat z historii parafii



MATERIAŁY ARCHIWALNE

Wiersz, który wygłosiła 11-letnia Weronika Ciupka uczennica miejscowej szkoły, napisany przez nauczycielkę Marię Kulczycką na powitanie Księdza Kardynała dr Edmunda Dalbora w 1923 roku.

*Najprzewielebniejszy Ojcze Kardynale!
Dzisiaj okryła szata godowa
Wszystkich mieszkańców wioski Jankowa.
Bo taka święta wieść do nas leci,
Że przybył Ojciec do swoich dzieci.
Dwieście nas dziątek czeka z radością,
By Cię powitać z wielką miłością.
I złożyć kornie pod Twoje nogi
Smutek i radość Ojcze nasz Drogi.
Gdy nas gnębiła butna pięść wroga,
To serca nasze prosiły Boga,
Abyśmy mogli w ojczystej mowie
Rozjaśnić serca i umysł w głowie.
Dziś te modlitwy czynem się stały
I Świętą wolność Nieba nam dały.
By zaś Opatrzność była nad nami
Arcypasterzu módl się za nami.
Błogosław-wierne, zebrane tu dziatki,
Pola nasze i nasze chatki.
By Bóg nas darzył swymi darami
Księżę Kościoła módl się za nami.
My, Boga prosić będziemy na ziemi,
Byś Ojcze zasiadł między świętymi.
A, zanim przejdiesz przez nasze progi,
Przyjm ten podarek Ojcze Nasz Drogi!*

tę stronę trzeba jakoś zagospodarować
każdy rozdział musi się kończyć na stronie
parzystej, a zaczynać na nieparzystej

najlepiej coś czarno-białego !

Opracowanie pt. „Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Józefa Oblubieńca N M P w Jan-kowie Przygodzkim w latach 1925 – 2009” było możliwe dzięki wspar-ciu finansowemu Programu Ope-racyjnego Fundusz Inicjatyw Oby-watelskich.



Programu Operacyjny spełnia trzy funkcje:

funkcję polityczną – rozumianą jako urzeczywistnienie zasady partnerstwa i partycypacji trzeciego sektora tj. organizacji pozarządowych w istotnych dla jego funkcjonowania procesach decyzyjnych, z możliwością artykulacji sektorowych oraz obywatelskich potrzeb i interesów;

funkcję społeczną – rozumianą jako kształtowanie warunków dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, poprzez wspieranie procesów integracji społecznej, dobrych praktyk współpracy między sektorami oraz pobudzanie aktywności oby-watelskiej

funkcję ekonomiczną – rozumianą jako tworzenie korzystnych warunków funkcjonowania trzeciego sektora poprzez bezpośrednie wsparcie finansowe ini-cjatyw obywatelskich, służących rozwojowi potencjału organizacji pozarządowych

W ramach FIO Stowarzyszenie „Rozwój i Edukacja” sołectwa Janków Przy-godzki wydaje cykl publikacji pt „Jankowskie notatki”. Dotychczas wydano dwa numery:

- pierwszy w nakładzie 200 egzemplarzy „Historia organizacji chłopskich i kobie-cych w sołectwie Janków Przygodzki”
- drugi w nakładzie 500 egzemplarzy pod tytułem „Ludowy Zespół Sportowy w Jankowie Przygodzki w latach 1949-2009”

Wydanie tych publikacji było możliwe dzięki realizowanemu przez stowarzy-szenie projektowi przez pt: „JANKOWSKIE KRAJOBRAZY”

Zarząd stowarzyszenia składa wszystkim Państwu którzy przyczynili się do opracowania niniejszej publikacji oraz wcześniejszych serdeczne podziękowania i zaprasza do dalszej współpracy informując, że w roku 2010 w czwartym numerze „Notatek...” przedstawiana zostanie historia, rozwój i dzień współczesny oświaty w naszym sołectwie i sąsiednich miejscowościach.

tę stronę można zagospodarować
jest to ostatnia strona, więc może zostać
pusta